ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

6 – 12 czerwca 2022 r. | nr 23 (801/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Szykował się chłodny prysznic z nieba, a jednak...

Noc Kultury (niemal) jak dawniej

Str. 2

ŚWIDNIK. Wszystkie uchwały przepadły

Czerwona kartka dla władz spółdzielni

Frekwencja znów dopisała, a wyniki zaskoczyły. W ubiegłym tygodniu członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku głosowali na walnym nad przedłożonymi przez zarząd uchwałami. Wszystkie zostały odrzucone. Str. 5

ŚWIDNIK. Prototyp gotowy

Wodorowe NesoBusy made in Świdnik

Wszystko wskazuje na to, że już niedługo Świdnik będzie znany nie tylko z produkcji śmigłowców, ale także wodorowych autobusów. W ubiegłym tygodniu, 30 maja w Warszawie zaprezentowano NesoBus – całkowicie nowy, zeroemisyjny autobus miejski, zasilany wodorem. Stworzyli go polscy inżynierowie i konstruktorzy przy współpracy z partnerami z całego świata. Już od przyszłego roku ma być on produkowany seryjnie w Świdniku. Str. 5

Radny Brzozowski postuluje

Szkołę i przedszkole przy ul. Niecałej połączyć w zespół

Miasto zastanawia się nad połączeniem w jedną jednostkę Szkoły Podstawowej nr 24 im. Partyzantów Lubelszczyzny i Przedszkola nr 4. Obie placówki funkcjonują w jednym budynku przy ul. Niecałej. Str. 4

Stary postoi pusty, bo jeszcze długo...

Nowego biurowca nie będzie

Ratusz i Budimex za porozumieniem stron rozwiązały umowę na rozbiórkę starego i budowę w jego miejscu nowego biurowca Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20. Spółka, ze względu na galopującą od kilku miesięcy inflację i wzrost cen materiałów budowlanych oraz kosztów pracy, nie była w stanie zrealizować kontraktu, w zaoferowanej cenie – ok. 82,6 mln zł. Miasto ustalonego w przetargu wynagrodzenia podnieść nie mogło. Str. 3

POWIAT ŚWIDNICKI. Burzliwa debata nad patronem

„Laluś" podzielił powiatowych radnych

Sierż. Józef Franczak ps. „Laluś", nazywany ostatnim żołnierz antykomunistycznego podziemia, będzie patronem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kozicach Dolnych (gm. Piaski). Uchwałę w tej sprawie przyjęła na ostatniej sesji (31 maja) Rada Powiatu Świdnickiego. Jednak radni nie byli w tej sprawie jednomyślni, a głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja z przywołaniem mocnych słów i skrajnych ocen. Str. 7

Dlaczego Karolina B. chwyciła za nóż? W tle chorobliwa zazdrość, psychotropy i alkohol

Igor był dla mnie całym światem, nie jestem zabójczynią...

– Kochałam go, był dla mnie całym światem. Byłam uzależniona od Igora i jego uczucia. Chciałam go mieć zawsze przy sobie. Powinnam iść na terapię. Od śmierci Igora jest mi już wszystko obojętne – zeznała w pierwszym dniu procesu Karolina B. (26 l.), oskarżona o zabójstwo Igora W-K. (21 l.) wiceprzewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, cieszącego się powszechną sympatią społecznika, niezwykle utalentowanego młodego człowieka. Str. 6

Kolejne fundusze z Polskiego Ładu rozdzielone

Będzie przedłużenie „Trasy Zielonej"

Str. 2

ŚWIDNIK. Były wnioski, będą pieniądze

Deszcz pieniędzy z Polskiego Ładu dla Świdnika i powiatu

Z początkiem ubiegłego tygodnia premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Bez wątpienia ucieszyły one świdnickich samorządowców. Powiat i gminy otrzymają łącznie ok. 73 mln zł. W tej kwocie jest też dofinansowanie na długo oczekiwaną przebudowę drugiego odcinka ulicy Dworcowej. Str. 5

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Szykował się chłodny prysznic z nieba, a jednak...

Noc Kultury (niemal) jak dawniej

Wytęskniona i ludna. Zaskoczyła różnorodnością po dwóch chudych latach – pandemii. Deszczowa aura zapowiadała klapę, lecz na godzinę przed imprezą wypogodziło się. Wówczas na ulice wyległy tysiące lublinian.

Noc Kultury 2022, jak za starych czasów, była różnorodna i tłumna

Czerwcowy festiwal – niczym kwiat paproci – daje uciechę raz w roku. 16. Noc Kultury znów przyciągnęła tłumy szwendających się po centrum Lublina. Z setek wydarzeń musieli wybrać te, które dało się „ogarnąć" w ciągu 7 godzin trwania imprezy.

Nas zainteresowały punkty programu adresowane do całych rodzin. Dzieci przed galerią VIVO Lublin były zachwycone pokazami jazdy figurowej na rolkach – w choreografii zawodniczek As Lublin. Z kolei na dachu budynku mogły obserwować powstawanie rzeźb, które artyści Ice Team Lublin wycinali piłą łańcuchową w ogromnych taflach lodu. A propos. Już na Starówce, na pl. Po Farze, maluchów mogła zauroczyć płaskorzeźba „Mroźne wrota", przypominająca bramę do bajkowej Krainy Lodu. Uwagę dzieci przykuwała instalacja na rogu Grodzkiej: „Szklane Domki" – wizja baśniowego miasteczka. I fruwające nad nim ptactwo z kolorowego szkła. Opodal intrygowały wychodzące ze ściany „makarony" – długie, kolorowe formy z pianki. Jednak nad placem Po Farze dominował barwny, świetlisty wybryk artystyczny **Jarosława Koziary**. Ni to „gorejące drzewo", ni to wielkie dłonie wyciągnięte ku niebu z jakąś prośbą. Alegoria pełna rozlicznych treści.

W patio Warsztatów Kultury projekt rzeźbiarski w ceramice „Kwiaty piekieł" ozdabiał finezyjny komentarz **Krystyny Czubówny**, z jej ekologicznym głosem.

Szereg instalacji artystycznych zachęcał do zrobienia niepowtarzalnych zdjęć.

Scena przy pl. Dominikańskim oferowała brawurowe popisy akrobatyki dziewcząt na szarfach – za sprawą Fundacji Sztukmistrze. Z nielicznych wydarzeń muzycznych ucho pieścił subtelny jazz z estrady na pl. Litewskim – koncert zespołu **Mariusza Bogdanowicza**. Zaś w pobliskim Centrum Kultury recital duetu Czuła Obserwacja – tworzą go **Łukasz Downar** i **Agu Gurczyńska** grający muzykę elektro do filmów i diaporam. – Ta Noc Kultury przemówi językiem form i barw, by niemal wszystkie atrakcje były zrozumiałe dla osób, które schroniły się w Lublinie przed wojną – zapewniał przed imprezą **Grzegorz Rzepecki**, dyrektor Warsztatów Kultury organizujących festiwal. Tak też się stało. Na równi z polską pobrzmiewała wokół mowa ukraińska, co stwarzało dodatkowy koloryt tej nocy.

Marek Rybołowicz

Nauczyciel z Lublina zaproponował uczniom spacer zamiast komputera, nie zgadzając się na zdalne nauczanie. Teraz straci pracę

Dyscyplinarka za troskę o dzieci

Andrzej Michniewicz, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 51 w Lublinie nie zgadzając się na zdalne nauczanie zaproponował swoim uczniom tuż przed świętami Bożego Narodzenia i zaraz po Nowym Roku spacer zamiast komputera. Chociaż 54-letni belfer chciał zadbać o zdrowie dzieci, teraz poniesie tego bardzo poważne konsekwencje. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy wojewodzie lubelskim, orzekła, że zostanie zwolniony z pracy. To kara surowsza od tej, którą chciał Rzecznik Dyscyplinarny, wnioskując o naganę z ostrzeżeniem.

Andrzej Michniewicz po zarządzeniu ministra edukacji o zdalnym nauczaniu tuż przed świąteczno-noworoczną przerwą, a także zaraz po niej, wysłał poprzez dzienniczek elektroniczny informację do rodziców dzieci ze wszystkich klas, z którymi miał w tym czasie prowadzić zajęcia z propozycją „by uczniowie podczas prowadzonych zajęć wychowania fizycznego lub zajęć na basenie odpoczęli od wielogodzinnego siedzenia przed komputerem i zażyły ruchu na świeżym powietrzu." – Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą oraz nie będzie innych przeszkód i Państwo uznają to za właściwe proszę o umożliwienie swoim latoroślom, aby wyszły w tym czasie na około pół godzinny spacer w pobliżu zamieszkania. Jeżeli z jakiś powodów nie będzie to możliwe zachęcam mimo to, aby dzieci na tej jednej godzinie lekcyjnej nie korzystały z internetu, znalazły kawałek wolnej przestrzeni w mieszkaniu i wykonały proste ćwiczenia ruchowe, które są im znane z rozgrzewki." - napisał.

– Zdalne lekcje, zwłaszcza wychowania fizycznego uważam za absurd, a zdalne lekcje basenu za absurd absurdów. Wiele lat jeszcze przed tą „plandemią" mówiło się o szkodliwości komputerów, że dzieci spędzają przed nimi za dużo czasu, stają się uzależnione, że to bardzo szkodliwe dla ich zdrowia psychicznego i fizycznego. Oto pojawiła się „plandemia" i wszyscy o tym zapomnieli, trzymają się idiotycznych rozporządzeń – A. Michniewicz tłumaczył przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli propozycję skierowaną do uczniów i ich rodziców.

Andrzej Michniewicz, tuż przed wejściem na posiedzenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli, za „podważenie" zarządzenia ministra edukacji straci pracę

Sprawa trafiła przed organ działający przy wojewodzie lubelskim, bo działanie Michniewicza nie spodobało się dyrekcji SP 51, która doniosła do rzecznika dyscyplinarnego, że nauczyciel przez kilka dni nie prowadził zajęć lekcyjnych za pomocą platformy Teams w czasie zdalnej nauki i nie sprawdzał obecności uczniów na lekcji, przez co nie dopełnił obowiązków zapisanych w Karcie Nauczyciela.

Przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli, w skład której wchodzili: przewodnicza **Joanna Brzozowska-Samolej**, wicedyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach oraz członkowie **Waldemar Jakubowski**, nauczyciel z zespołu szkolno-przedszkolnego z Chodla i **Zenon Sokołowski**, dyrektor SP w Juliopolu, Michniewicz przyznał się do „zarzutów", po raz kolejny zdalne lekcje nazywając absurdem. Powołał się też na art. 12 ust. 2 Karty Nauczyciela, który mówi, że w realizacji programu nauczania nauczyciel ma prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne.

Dlaczego Michniewicz otrzymał najsurowszą karę, chociaż rzecznik dyscyplinarny wnioskował o naganę z ostrzeżeniem, a nie o zwolnienie z pracy?

– Obwiniony nie ma poczucia winy, nie okazał również skruchy. Dodatkowo stwierdził, że w przyszłości, gdyby zaistniała podobna sytuacja, nie będzie prowadził zajęć zdalnych – czytała uzasadnienie przewodnicząca Komisji, dodając, że kara jest wyższa, bo pod uwagę wzięto postawę obwinionego w czasie rozprawy. – Brak skruchy i lekceważenie prawa oświatowego przez nauczyciela nie można traktować łagodniej od osób pracujących w innych zawodach, w których nieusprawiedliwiona obecność zgodnie z kodeksem pracy skutkuje zwolnieniem w trybie natychmiastowym – dodała J. Brzozowska-Samolej.

– Na pewno będę się odwoływał – zapewnił po rozprawie Andrzej Michniewicz. Od momentu otrzymania decyzji z uzasadnieniem będzie miał dwa tygodnie na przesłanie pisma do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy ministrze edukacji. – To takie znamienne i symboliczne. Wczoraj był Dzień Dziecka, a dzisiaj ta sprawa dyscyplinarna. Zawsze w swojej pracy staram się kierować dobrem dziecka i ta decyzja była ukierunkowana na dobro dzieci. „W krainie kłamstwa prawda jest chorobą" – A. Michniewicz przytoczył słowa z książki, którą czytał dzień wcześniej – I my od ponad dwóch lat obracamy się właśnie w takiej totalnej, powszechnej krainie kłamstwa. Wszyscy, którzy ośmielają się głosić prawdę i domagać się prawdy, jesteśmy traktowani jako chorzy, jako wyrzutki. Nie damy się zastraszyć oraz odebrać sobie wolności, godności i prawdy. Tę prawdę będziemy przekazywać wszystkim dzieciom – dodał.

Zaskoczenia z decyzji Komisji Dyscyplinarnej nie ukrywała też wspierająca wuefistę **Małgorzata Chodkowska** ze Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności" i Niezależnego Związku Zawodowego Wolność i Godność, bibliotekarka ZSE im. Vetterów. – To sytuacja zupełnie niezrozumiała. Rzecznik dyscyplinarny wnioskował przecież o wymierzanie kary nagany z ostrzeżeniem. Mamy powody, żeby się niepokoić o przyszłość polskiej oświaty, jeśli takie orzeczenia będą wydawane w stosunku do nauczyciela, który miał prawo wykorzystywać autonomię w podejmowaniu środków i metod pracy z uczniami – komentowała decyzję M. Chodkowska, która niedawno także została ukarana przez Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli naganą z ostrzeżeniem za... nienoszenie maseczki na terenie szkoły.

BS

Inwestycja pozwoli na wybudowanie ok. 1100 m brakującego odcinka ul. Lubelskiego Lipca '80 od skrzyżowania z ul. Diamentową i ul. Krochmalną do ul. Cukrowniczej. Całkowita wartość inwestycji oszacowana jest na 68,5 mln zł

Kolejne fundusze z Polskiego Ładu rozdzielone

Będzie przedłużenie „Trasy Zielonej"

Lublin otrzyma 65 mln zł z Rządowego Program Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" na przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80 na odcinku do skrzyżowania z ul. Diamentową. Dofinansowanie ma pokryć ponad 90% kosztów całości inwestycji.

– W sytuacji wychodzenia z kryzysu spowodowanego pandemią utrzymujemy wysoką stopę inwestycji publicznych, niezbędną do zachowania stabilnego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Program Inwestycji Strategicznych jest przykładem efektywnego zaangażowania sektora finansowego w rynek, którego wynikiem będzie powstanie nowych miejsc pracy, poprawa warunków życia obywateli oraz pobudzenie lokalnej przedsiębiorczości dzięki rozbudowie infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, źródeł ciepła zeroemisyjnego i gospodarki odpadami – mówił w Lublinie **Artur Soboń**, wiceminister finansów informując, że na liście projektów, które otrzymają rządowe dofinansowanie znalazł się wniosek miasta na budowę przedłużenia Lubelskiego Lipca '80.

Zadowolenia z przyznania dotacji umożliwiającej realizację ważnej drogi, której zadaniem będzie przede wszystkim skomunikowanie powstającego Metropolitalnego Dworca Autobusowego, nie krył także włodarz Koziego Grodu.

– Program Inwestycji Strategicznych stworzył możliwość wnioskowania o wsparcie inwestycji, m.in. z zakresu infrastruktury drogowej, które nie są objęte dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej. Otrzymane dofinansowanie w kwocie 65 mln umożliwi realizację strategicznego projektu drogowego, jakim jest budowa przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Projekt jest przygotowany do realizacji, posiadamy dokumentację techniczną i niezbędne uzgodnienia. Inwestycja stanowi również element rewitalizacji terenów poprzemysłowych dzielnicy Za Cukrownią – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Urzędnicy zapowiadają, że jeszcze w czerwcu Zarząd Dróg i Mostów ogłosi postępowanie przetargowe na realizację tej inwestycji, a nowa droga powinna być gotowa już pod koniec przyszłego roku.

W ramach inwestycji powstanie odcinek o długości ok. 1,1 km od skrzyżowania z ul. Diamentową do ul. Cukrowniczej. Na całej długości droga będzie posiadać przekrój dwujezdniowy z dwoma pasami ogólnodostępnymi i bus pasem w każdym kierunku. Wzdłuż jezdni pojawią się nowe chodniki, drogi dla rowerów, zatoki autobusowe i oświetlenie. Przebudowane również zostaną odcinki ulic bocznych m.in. Ciepłej, Włościańskiej, Przeskok i Dzierżawnej. Bezpieczeństwo ruchu mają zapewnić dwie nowe sygnalizacje świetlne. Drogowcy zaplanowali ich budowę na skrzyżowaniach z ul. Włościańską i z ul. Cukrowniczą.

Niestety, w tym naborze wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych wsparcia nie otrzymały dwa inne lubelskie projekty: budowa przedłużenia ul. Węglarza wraz z budową dróg przyległych (wnioskowane dofinansowanie 30 mln zł, wartość całkowita 31,6 mln zł) oraz przebudowa/rozbudowa ul. Raszyńskiej wraz z ulicami przyległymi (wnioskowane dofinansowanie 5 mln zł, wartość całkowita 5,3 mln zł).

Marek Kościuk

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

21.05.2022 r. Bożena Jęczeń, 62 lata
22.05.2022 r. Bibianna Laskowska
23.05.2022 r. Ryszard Biały, 62 lata
24.05.2022 r. Jan Białkowski, 89 lat
24.05.2022 r. Danuta Dębska, 70 lat
24.05.2022 r. Helena Orzelska, 86 lat
24.05.2022 r. Bogumił Suszek, 81 lat
25.05.2022 r. Gabriel Brucki, 71 lat
25.05.2022 r. Jan Kowalczyk, 71 lat
25.05.2022 r. Ludwik Maliczowski, 92 lata
25.05.2022 r. Robert Nowicki, 53 lata
25.05.2022 r. Bożydar Wójtowicz, 75 lat
26.05.2022 r. Otylina Zofia Buczkowska -Łukaszczuk, 83 lat
26.05.2022 r. Józef Pietrzak, 64 lata
27.05.2022 r. Wanda Michalska z d. Ligocka, 94 lata
27.05.2022 r. Stanisława Wojtysiak, 97 lat
28.05.2022 r. Krystyna Różycka z d. Kurkowicz, 81 lat
28.05.2022 r. Halina Zwolińska z d. Boroch 82 lata
29.05.2022 r. Teresa Łukiewicz, 90 lat
29.05.2022 r. Andrzej Parakowski, 56 lat
31.05.2022 r. Jakub Oleksy, 41 lat

ŚWIDNIK

24.05.2022 r. Mieczysław Kusak, 82 lata
28.05.2022 r. Jan Ciesielka, 80 lat
28.05.2022 r. Ryszard Psiuk, 74 lata
1.06.2022 r. Helena Łasak, 89 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Stary postoi pusty, bo jeszcze długo...

Nowego biurowca nie będzie

Ratusz i Budimex za porozumieniem stron rozwiązały umowę na rozbiórkę starego i budowę w jego miejscu nowego biurowca Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20. Spółka, ze względu na galopującą od kilku miesięcy inflację i wzrost cen materiałów budowlanych oraz kosztów pracy, nie była w stanie zrealizować kontraktu, w zaoferowanej cenie – ok. 82,6 mln zł. Miasto ustalonego w przetargu wynagrodzenia podnieść nie mogło.

O tym, że budowa biurowca stanęła pod dużym znakiem zapytania pisaliśmy już kilka tygodni temu. Zgodnie z harmonogramem Budimex miał najpóźniej na początku tego roku rozebrać stary budynek urzędu i zacząć wznosić nowy, który miał być gotowy do końca września 2023 roku. Tymczasem na placu budowy nic się nie działo.

– Wystąpienie radykalnych zmian sytuacji gospodarczej oraz uwarunkowań realizacji inwestycji w związku z inwazją Rosji na Ukrainę spowodowało znaczący wzrost cen materiałów, robocizny, sprzętu oraz kosztów pośrednich, które bezpośrednio mają wpływ na realizację zawartej umowy. Wykonawca szacuje, że obecnie koszty wykonania inwestycji przy ul. Leszczyńskiego wzrosły o ok. 24% i można się spodziewać dalszych podwyżek cen – informowała w kwietniu, w odpowiedzi na nasze pytanie o dalsze losy inwestycji, **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina. – Trwają analizy finansowe i formalno-prawne dotyczące możliwości realizacji zadania wobec zaistniałych zmian. Jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcą. Tym samym jakiekolwiek dalsze i bardziej szczegółowe informacje w tej sprawie będą możliwe po zakończeniu trwającej analizy – odpowiadała dyplomatycznie, dopytywana, czy możliwe jest rozwiązanie kontraktu.

Kiedy pod koniec maja chcieliśmy dowiedzieć się na jakim etapie są wspomniane analizy i negocjacje z Budimexem, Ratusz nie miał, przynajmniej oficjalnie, żadnych nowych wiadomości. – Nadal trwają analizy finansowe i formalno-prawne. Tym samym jakiekolwiek dalsze i bardziej szczegółowe informacje w tej sprawie będą możliwe po ich zakończeniu – powtórzyła K. Duma.

Nic więcej nie chciał również wyjawić rzecznik prasowy Budimexu, **Michał Wrzosek**. – Proszę pytać w Urzędzie Miasta. Zgodnie z naszymi ustaleniami z zamawiającym, udzielanie informacji dotyczących realizacji umowy jest po jego stronie – odbił piłeczkę rzecznik, co jednak dawało do zrozumienia, że sprawy nie idą w dobrym kierunku.

W środę oficjalnie zakomunikował to Ratusz, informując o rozwiązaniu umowy z Budimexem. Spółka nie była skłonna wykonać jej po zaoferowanej cenie, bo jak wyliczała musiałaby dołożyć do inwestycji co najmniej kilkanaście milionów złotych, a miasto nie miało możliwości prawnych, by zwiększyć wynagrodzenie wynikające z przetargu, w którym poza Budimexem startowało jeszcze pięć innych firm.

– Umowa została zawarta za porozumieniem stron z przyczyn od nich niezależnych, a tym samym nie ma podstaw do naliczania kary umownej – mówi Katarzyna Duma, przywołując konkretne przepisy kodeksu cywilnego, prawa zamówień publicznych i stanowisko miejskich prawników. – Miasto zapłaci Budimexowi jedynie za przygotowaną przez spółkę dokumentację geotechniczną, środowiskową oraz projekt rozbiórek istniejącego budynku i przygotowanie terenu pod inwestycję, czyli prace wykonane i odebrane w sumie 105 171 zł złotych brutto.

Urzędnicy zapowiadają, że nie rezygnują z inwestycji, ale kiedy do niej wrócą nie wiadomo.

– Powrót do możliwości realizacji inwestycji w przyszłości będzie uzależniony od rozwoju obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej, która nie pozostaje bez wpływu zarówno na oferty składane w postępowaniach przetargowych, jak i realizację trwających już zadań inwestycyjnych – wyjaśnia rzeczniczka Ratusza.

Ratusz podtrzymuje, że budowa nowego biurowca jest jednym z priorytetów. Teraz wydziały urzędu są rozsiane po mieście, a lubelscy podatnicy ponoszą olbrzymie koszty wynajmu powierzchni biurowej, które dodatkowo wzrosły po wyprowadzce w ubiegłym roku urzędników z przeznaczonego do rozbiórki starego biurowca przy Leszczyńskiego. Za wynajem dla nich powierzchni w należącym do dewelopera budynku przy ul. Spokojnej Ratusz co miesiąc płaci ponad 210 tys. zł z tytułu czynszu i eksploatacji (w sumie wynajem na potrzeby urzędu wszystkich lokali biurowych kosztuje rocznie ponad 7,5 mln zł – dod. **aut**). Te bolączki w dużej mierze miał rozwiązać nowy biurowiec – na siedmiu kondygnacjach i ok. 13,7 tys. mkw powierzchni użytkowej miało pracować ok. 570 urzędników wydziałów, które dotychczas mieściły się przy Leszczyńskiego i przeniesionych tu z wynajmowanych pomieszczeń przy ulicach Wieniawskiej, Zana, Peowiaków czy Złotej.

Nie wiadomo jeszcze – przynajmniej tak twierdzą urzędnicy – na co zostaną przeznaczone pieniądze, niewydatkowane w tym roku na inwestycję przy Leszczyńskiego, a w tegorocznym budżecie zapisano na nią blisko 18 mln zł. **ZM**

Atrakcyjne 7,5 hektara ciągle na sprzedaż

Są chętni, ale... nikt nie wpłacił wadium

Fiaskiem zakończyła się aukcja sprzedaży kompleksu nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicach Krochmalnej, Cukrowniczej i Dzierżawnej przez Krajową Spółkę Cukrową S.A. w Toruniu oraz lubelską Fabrykę Cukierków Pszczółka. Choć nie brakowało zainteresowania ze strony potencjalnych nabywców nikt nie wpłacił wadium, ani też nie przedstawił gwarancji bankowych i czwartkowa licytacja zanim na dobre się rozpoczęła już... dobiegła końca.

KSC i FC Pszczółka za 7,5 ha terenów, na których znajdują się budynki po byłej cukrowni i fabryce cukierków, a także magazyny cukru, zażądała 49 milionów.

Zainteresowanie ze strony potencjalnych nabywców nieruchomości było ponoć spore, jak przyznaje przedstawiciel KSC, ale nikt nie wpłacił wadium wynoszącego 5 % ceny wywoławczej, tj. 2 454 250 zł, ani też nie przedstaw zabezpieczenia w formie gwarancji bankowych. W tej sytuacji licytacja tuż po jej rozpoczęciu została zakończona. Kolejna aukcja odbędzie się dokładnie za miesiąc, 5 lipca o godz. 11:00 w budynku administracyjnym KSC S.A. przy ul. Krochmalnej 13. **BS**

Rozpoczęła się budowa „Apartamentów Staromiejskich"

Rezydencje z widokiem na Stare Miasto

Rozpoczęła się przebudowa dawnego budynku Stomatologicznego Centrum Klinicznego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Karmelickiej 7 w Lublinie. Gmach, w którym przez ponad 40-lat urzędowali stomatolodzy, zmieni się w ekskluzywny apartamentowiec. Prace budowlane mają potrwać do końca przyszłego roku. Sprzedaż apartamentów ruszy niebawem, a za metr, jak nieoficjalnie ustaliliśmy, będzie trzeba zapłacić co najmniej 11 tys. zł.

Przebudowa powstałego w 1976 r. budynku Instytutu Stomatologii, a następnie Stomatologicznego Centrum Klinicznego Uniwersytetu Medycznego, to pierwszy etap inwestycji, jaką w ścisłym centrum Lublina realizuje spółka Helvetia, której udziałowcami są lublinianie: **Robert Siejka**, **Piotr Kowalczyk** i **Wojciech Lutek**.

Helvetia w kwietniu ubiegłego roku za ponad 15 milionów kupiła od Uniwersytetu Medycznego w Lublinie nieruchomości przy ul. Karmelickiej 7. Na nieco ponad półhektarowej działce powstaną Apartamenty Staromiejskie - gmach mieszczącego się do niedawna w tym miejscu Stomatologicznego Centrum Klinicznego UM z przybudówką (została już rozebrana) zostanie przebudowany i zrewitalizowany, tuż obok wybudowane zostaną także dwa kolejne budynki w standardzie, jaki trudno sobie w Lublinie wyobrazić. – Biorąc pod uwagę świetną lokalizację w centrum Lublina, bliskość Starego Miasta i deptaka, „Apartamenty Staromiejskie" to unikatowa propozycja na rynku mieszkaniowym w Lublinie. To będą najbardziej ekskluzywne apartamenty w całym regionie, spełnienie marzeń ludzi, którzy chcą mieszkać blisko historycznej części miasta. Teraz dostaną taką możliwość – mówi **Ewelina Pilaszewska**, dyrektor ds. sprzedaży w spółce Helvetia, która odpowiada za inwestycję.

Przy Karmelickiej praca już wre. Budynek byłego Stomatologicznego Centrum Klinicznego UM do końca przyszłego roku ma zmienić się w ekskluzywny apartamentowiec. Na pięciu piętrach zaplanowano 54 apartamenty, 1, 2 i 3-pokojowe o powierzchni od 26 mkw. Mieszkania będą mieć ustawny rozkład, duże balkony i okna od podłogi do sufitu, co pozwoli jeszcze lepiej podziwiać piękną panoramę Starego Miasta.

– O czym warto wspomnieć, na dachu budynku znajdować się będą cztery prywatne tarasy, każdy o powierzchni około 80 metrów kwadratowych – zdradza dyr. Pilaszewska.

Już widać spore zainteresowanie inwestycją. – Mamy bardzo dużo zapytań, mimo że przedsprzedaż ruszy dopiero w tym miesiącu, a zawieranie umów rezerwacyjnych planujemy już w drugiej połowie lipca! – mówi przedstawicielka Helvetii.

Po zakończeniu przebudowy tak będą wyglądały Apartamenty Staromiejskie

Ze względu na duże zapotrzebowanie rynku w budynku będą znajdować się głównie apartamenty do około 30 metrów kwadratowych. To metraż bardzo pożądany przez inwestorów, którzy poszukują niedużych lokali z przeznaczeniem na wynajem długo lub krótkoterminowy. – Nie boimy się braku popytu za nasze apartamenty, ponieważ należą one do segmentu premium i stanowią najbardziej prestiżową inwestycję deweloperską w Lublinie. A inwestowanie w takie nieruchomości stanowi najbezpieczniejszą lokatę kapitału w dzisiejszych czasach. Galopująca inflacja sprawia, że inwestorzy chcą jak najlepiej zadbać o swoje pieniądze – podkreśla dyr. Pilaszewska.

Spółka nie zdradza jeszcze, jak będą się kształtowały ceny apartamentów. Według naszych informacji, za 1 mkw. trzeba będzie zapłaci co najmniej 11 tys. zł. **BS**

Od 6 do 10 czerwca

Seniorzy zawładną Lublinem

Od tego poniedziałku (6 czerwca) do najbliższego piątku (10 czerwca) potrwają X Lubelskie Dni Seniora. Urząd Miasta i jego jednostki z myślą o starszych mieszkańcach przygotowały ponad 200 wydarzeń. Na wszystkie jest wstęp wolny, ale niektóre, w tym koncert finałowy, są biletowane.

– Lubelskie Dni Seniora organizujemy już po raz dziesiąty. Myślą przewodnią tego wydarzenia jest włączanie społeczne seniorów, poprzez zachęcanie ich do aktywnego stylu życia, poszerzania wiedzy i rozwijania pasji. W programie tegorocznej edycji znajdują się liczne propozycje zarówno o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, zdrowotnym, jak i sportowym. Szczególnie bogata jest w tym roku oferta spacerów i wycieczek. Zapraszam lubelskich seniorów do skorzystania z przygotowanych dla nich atrakcji – mówi **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

Uroczyste rozpoczęcie Lubelskich Dni Seniora wraz z symbolicznym przekazaniem klucza do bram miasta odbędzie się 6 czerwca (poniedziałek) o godz. 12.00 na schodach ratusza przy akompaniamencie orkiestry ze Szkoły Muzycznej I i II st. im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie, pod kierownictwem artystycznym **Artura Figla**, zespołu wokalnego Pasjonatta pod kierownictwem artystycznym **Aliny Famares** i piosenek w wykonaniu **Julii Bieniek**, uczennicy Studia Muzyki Rozrywkowej Anety Dąbskiej i finalistki 5. edycji „The Voice Kids".

Tego samego dnia o godz. 16.00 w Trybunale Koronnym odbędzie się szczególne wydarzenie – koncert chóru Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie pt. „Podaj rękę Ukrainie", pod dyrekcją **Katarzyny Kaliniak**.

Kolejne dni od rana do wieczora wypełnione będą warsztatami, pokazami, treningami, prezentacjami, wykładami. Czynne będą okolicznościowe wystawy artystyczne w plenerze i jednostkach kultury. Nie zabraknie oczywiście możliwości skorzystania z bezpłatnych badań zdrowotnych, które oferują lubelskie szpitale, jak i niepubliczne placówki służby zdrowia, a 8 czerwca (środa) na parterze galerii handlowej VIVO stanie Miasteczko Zdrowia, w którym od godz. 10 do 13 będzie można m.in. zmierzyć ciśnienie, zbadać słuch, wzrok, czy skorzystać z konsultacji z zakresu fizjoterapii.

Program jest tak bogaty i ciekawy, że nie sposób przestawiać tu choćby wybranych propozycji. Szczegółowy jest dostępny na stronie lublin.eu, a codziennie w godz. 9.00-12.00, w punkcie informacyjnym przed ratuszem, pracownicy Wydziału Inicjatyw i Programów Społecznych oraz członkowie Rady Seniorów będą wydawać harmonogramy LDS, udzielać informacji na temat form wsparcia osób starszych oraz przyjmować wnioski o Lubelską Kartę Seniora.

Uroczyste zakończenie Lubelskich Dni Seniora odbędzie się 10 czerwca o godz. 16.00 w Teatrze Muzycznym. Wieczór uświetni koncert „Od Opola do San Remo" w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego. Udział w nim jest bezpłatny, ale miejsca są biletowane. Bilety, do wyczerpania, dostępne w Urzędzie Miasta Lublin, ul. Leszczyńskiego 23, pokój 107, tel. kont.: 81 466 30 50. **opr. ZM**

- Wypolerować i umyć się nie da. Trzeba 200 tysięcy na wymianę – przekonywali urzędnicy. Tymczasem...

Okno czasu dało się przetrzeć

To miała być jedna z większych atrakcji na przebudowanym lubelskim deptaku, ale szybko stała się obiektem żartów ze strony mieszkańców i odwiedzających Kozi Gród turystów. Chodzi o nietypową ekspozycję - okno czasu, przez którą można by zobaczyć, w jaki sposób zmieniało się Krakowskie Przedmieście – warstwa po warstwie – na przestrzeni wieków. Szkopuł w tym, że przez zbrojone szkło od dawna nic nie można było zobaczyć.

Okno czasu powstało wiosną 2017 roku, na przebudowywanym wówczas deptaku, tuż przy wejściu od strony placu Litewskiego. Szybko okazało się, że przykrywające instalację zbrojone szyby, tak by mogli chodzić po nich mieszkańcy i turyści, nie sprawdzają się. Szkło szybko matowiało i brudziło się.

– Dlatego od samego początku istnienia okna czasu zabiegałem o jego ogrodzenie, w taki sposób, żeby piesi nie wchodzili na szyby. Proponowałem kute łańcuchy pomiędzy kamiennymi sześcianami – mówi **Marek Poznański,** były Menadżer Śródmieścia (na początku tego roku Ratusz zlikwidował tę funkcję). – Usłyszałem, że ludzie będą się o nie wywracać – dodaje i przypomina, że doprowadził do regularnego mycia szyb z piachu, który powodował matowienie ich powierzchni. Poznański zabiegał też o to, by spróbować usunąć zanieczyszczenia polerując szyby. To była jego z ostatnich interwencji. Usłyszał, że nie można tego zrobić, jeśli już to trzeba wymienić szyby na nowe, a to koszt około 200 tysięcy złotych!

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Zamiast płacić ponad 200 tys. zł za wymianę okna czasu, wystarczyło tylko wypolerować

Okazuje się, jednak że szyby można wyczyścić polerując ich powierzchnię szlifierkami. W ubiegły wtorek na deptaku podjęta została próba oczyszczenia jednej z szyb w oknie czasu i zakończyła się sukcesem. – Z uwagi na zadowalający efekt, prace będą kontynuowane i obejmą całe oszklenie, czyli jeszcze kolejne trzy szyby. Termin ich realizacji będzie uzależniony od pogody –informuje **Justyna Góźdź** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin

Koszt usługi za wypolerowanie jednej szyby to 1845 zł brutto, a zlecenie wykonała miejska spółka MKK.

– Kilka lat zajęła zmiana myślenia w tak drobnej sprawie. Najważniejsze jednak, że udało się i zamiast wydawać dwieście tysięcy złotych Urząd Miasta zapłaci niewiele ponad siedem tysięcy – dodaje Poznański.

BS

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców, cz. 2

Co mają lubelscy radni?

Zdzisław Drozd i Piotr Gawryszczak mają pokaźne oszczędności, a Robert Derewenda - kilka źródeł dochodu. Prezentujemy oświadczenia majątkowe kolejnych lubelskich radnych za 2021 rok.

Piotr Choduń (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 39,5 tysięcy złotych, zgromadził też ponad 42 tysiące złotych na Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego oraz prawie 900 dolarów na tzw. subfunduszu Pekao S.A. Ma dom o powierzchni 147 metrów kwadratowych (wartość 450 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz działkę budowlaną o powierzchni niemal 5 arów (wartość 150 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił 76,5 tys. złotych na umowie o pracę; ok. 35,7 tys. zł na umowie zleceniu, pobrał 33,5 tys. złotych diety radnego, ponad 300 zł zarobił z praw autorskich, a ponad 100 zł z ustawowych odsetek. Jeździ Lancią Ypsylon z 2014 roku oraz Hyundaiem ix20 z 2011 r. Spłaca 24 tysiące złotych pożyczki w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej (do spłaty zostało 12 tys. zł).

Elżbieta Dados (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła 70 tysięcy złotych, 6 tysięcy euro oraz 5,6 tys. dolarów amerykańskich. Ma dom o powierzchni 78 metrów kwadratowych (wartość 170 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz będące w stanie surowym mieszkanie o pow. 50 metrów kwadratowych (wartość ok. 238,5 tys. złotych, współwłasność małżeńska). Ma też miejsce postojowe w garażu wielostanowiskowym o pow. ok. 13 metrów kwadratowych oraz piwnicę (łączna wartość nieruchomości to 35 tys. złotych, własność). W ubiegłym roku pobrała 33,4 tys. złotych emerytury oraz 33,5 tys. zł diety radnej; ok. 10,3 tys. zł zarobiła w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; a ponad 2 tys. zł z umów o dzieło i zlecenie. Jeździ Volkswagenem Golfem z 2012 roku oraz Mercedesem klasy E z 2009 r. Nie spłaca kredytów.

Robert Derewenda (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 3,5 tys. złotych oraz 4,5 tys. euro; ma też papiery wartościowe na kwotę 81,5 tys. złotych. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 56 metrów kwadratowych (wartość 420 tysięcy złotych, własność), ma obciążone hipoteką mieszkanie o pow. 80 metrów kwadratowych (wartość 650 tys. złotych) oraz „inną nieruchomość" o pow. 12 m kwadratowych (wartość 17 tys. złotych). W ubiegłym roku zarobił ponad 75 tysięcy złotych na etacie (pracuje m.in. jako asystent na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), ponad 42 tys. złotych z działalności wykonywanej osobiście, ok. 14,5 tys. zł z najmu, 42 tys. zł z innych źródeł, a ponad tysiąc złotych z praw autorskich. W oświadczeniu wykazał też rentę w wysokości ponad 19 tys. złotych. Jeździ Audi A4 z 2011 roku, spłaca 129,5 tys. złotych kredytu hipotecznego w ING.

Zdzisław Drozd (Prawo i Sprawiedliwość) zgromadził imponujące, wynoszące 285 tysięcy złotych oszczędności. Ma mieszkanie o powierzchni 57 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych, własność osobista). W ubiegłym roku zarobił prawie 62 tysiące złotych na etacie, pobrał 37,6 tys. złotych diety radnego; 63,7 tys. zł zarobił z innych źródeł, a 5,5 tys. zł na umowach cywilno-prawnych. Jeździ Skodą Octavią z 2011 roku o wartości 15 tysięcy złotych. Nie spłaca kredytów.

Piotr Gawryszczak (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził ponad 321 tysięcy złotych. Jest współwłaścicielem dom u pow. ponad 192 metry kwadratowe (wartość 660 tysięcy złotych), ma też udziały w dwóch działkach rolnych i jednej budowlanej. W ubiegłym roku zarobił 45,6 tys. złotych na etacie w Lubelskiej Komendzie Wojewódzkiej OHP, a 76,2 tys. zł w Komendzie Głównej OHP, pobrał 36,4 tys. zł. diety radnego, a niespełna 0,3 tys. zł zarobił prowadząc firmę. Jeździ Toyotą Avensis z 2007 roku, Renault Megane z 2009 roku i Hondą CRV z 2015 roku (wszystkie auta są objęte współwłasnością małżeńską). Spłaca 10 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w Pekao S.A. na zakup mieszkania oraz 25 tys. zł pożyczki w OHP na cele remontowe.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia".

TN

Absurd na pl. Litewskim. Myli kosze podczas ulewy, bo... inaczej nie dostaną kasy

Bareja wiecznie żywy

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Akcja jak z komedii Stanisława Barei, nieżyjącego już znakomitego reżysera filmowego m.in. „Misia", czy serialu „Alternatywy 4". Czwartek, 2 czerwca, tuż po godzinie 9. Miejsce: plac Litewski. Nagle od strony ul. 3-go Maja na plac wjeżdża bus, wysiada z niego młody człowiek z myjką ciśnieniową i szybko zaczyna myć kosz na śmieci i chodnik tuż obok. Szkopuł w tym, że... z nieba leje jak z cebra!

– Pan tak na poważnie? Przecież to bez sensu wykonywać tę pracę podczas ulewy – zagadał do pracownika przechodzący właśnie tędy nasz dziennikarz, **Krzysztof Basiński**. – Wiem, że zaraz mogą powstać na ten temat jakieś memy, ale mamy umowę i jak nie wykonamy tej pracy, to nie otrzymamy od miasta pieniędzy – odparł młody pracownik.

Co to za firma, jak często wykonuje te prace i ile miasto za nie płaci? – z tymi pytaniami zwróciliśmy się do Ratusza.

– Mycie koszy nie było zlecane przez Urząd Miasta. Prace w tym zakresie, to etap przygotowań do corocznego zakonserwowania drewnianych szczebli i odnowienia warstwy malarskiej. Odnowienie tych elementów jest ujęte jako jeden z obowiązków wykonawcy w umowie na utrzymanie i opróżnianie koszy. Miasto nie ponosi z tego tytułu dodatkowych kosztów – poinformowała nas **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Za utrzymanie i opróżnianie koszy w tym rejonie miasta odpowiada Kom-Eko.

RD

To mieszkańców nie zadowala

Wiejska jak miejska tylko częściowo

Dobiega końca remont krótkiego, końcowego odcinka ul. Wiejskiej u zbiegu z ul. Koryznową. - Co z pozostałą częścią ulicy? - pytają mieszkańcy i radna Małgorzata Suchanowska. – Na razie pozostanie tak jak jest – odpowiadają urzędnicy.

Wiejska to jedna z głównych ulic „starej" Ponikowdy, stanowiąca dojazd do cmentarza przy ul. Walecznych. Jej jezdnia jest w fatalnym stanie i mieszkańcy od lat upominają się o jej remont. Kiedy kilka tygodni temu drogowcy pojawili się na ich ulicy, nie kryli radości. Ta jednak szybko ustąpiła miejsca rozczarowaniu, bo okazało się, że prace obejmą tylko niespełna 200-metrowy końcowy odcinek.

– Zakres remontu obejmuje odcinek od ul. Malczewskiego do skrzyżowania z ul. Koryznowej, a w jego ramach wymianę nawierzchni jezdni, chodników, zjazdów na posesję i krawężników. W bieżącym roku nie przewidziano środków na kontynuację prac na pozostałym odcinku – przyznaje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Niedawno miejska radna Prawa i Sprawiedliwości, **Małgorzata Suchanowska**, wystąpiła z interpelacją o zwiększenie budżetu przewidzianego na odnowę ul. Wiejskiej, tak aby prace mogły objąć także pozostałą część ulicy (pisaliśmy o tym w poprzednich wydaniach „Nowego Tygodnia"). Władze Lublina nie widzą jednak takiej możliwości.

– W chwili obecnej nie ma możliwości zwiększenia planu wydatków na powyższy cel w wyniku przesunięcia środków z rezerwy budżetowej ogólnej. Aktualnie rezerwa ta stanowi przede wszystkim zabezpieczenie środków na skutki wzrostu cen energii w miejskich jednostkach budżetowych w związku z toczącym się postępowaniem przetargowym – odpowiedział radnej **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina.

Remont objął tylko niewielki fragment ulicy Wiejskiej, większość pozostała „po staremu"

Mieszkańcy Ponikwody są rozczarowani takim obrotem spraw. Przypominają, że jest to jedna z najbardziej zdegradowanych dróg w dzielnicy, która pierwotnie miała przejść kompleksową przebudowę na całej długości wraz z uzupełnieniem chodnika, wymianą oświetlenia i budową kanalizacji deszczowej. W tym celu Zarząd Dróg i Mostów zlecił nawet opracowanie niezbędnej dokumentacji projektowej.

– Najpierw kilka lat czekaliśmy na przebudowę, potem gdy powstał projekt zabrakło pieniędzy w budżecie. W zamian obiecano nam remont całości ulicy, jednak w dwóch ostatnich latach zadanie ostatecznie wykreślano z budżetu z powodu ograniczeń finansowych. W efekcie otrzymamy równy asfalt na 1/3 ulicy, a reszta zostaje w standardzie nomen omen „wiejskim" – denerwuje się pan Adam.

Urzędnicy zapowiadają, że w ciągu najbliższych lat będą chcieli wyremontować także pozostałą część ul. Wiejskiej, nie podając przy tym żadnych wiążących terminów. Nie będzie za to obiecywanej wcześniej całościowej przebudowy.

– Z uwagi na podjęty remont, nie ma aktualnie planów przebudowy ul. Wiejskiej. Szacunkowy koszt budowy ulicy wraz z kanalizacją deszczową, wg kosztorysu z 2018 roku to około 3,6 mln zł brutto. Z uwagi na dużą dynamikę wzrostu cen na rynku, trudno wskazać aktualne koszty – dodaje Justyna Góźdź z UM Lublin.

Marek Kościuk

Radny Brzozowski postuluje

Szkołę i przedszkole przy ul. Niecałej połączyć w zespół

Miasto zastanawia się nad połączeniem w jedną jednostkę Szkoły Podstawowej nr 24 im. Partyzantów Lubelszczyzny i Przedszkola nr 4. Obie placówki funkcjonują w jednym budynku przy ul. Niecałej.

Choć przedszkole pierwotnie zostało tam przeniesione tymczasowo, w związku z koniecznością wyprowadzki z wcześniejszej siedziby przy ul. Narutowicza, to już wiadomo, że zostanie tam na dłużej, a być może na stałe. Urzędnicy rozważali wcześniej wynajem na potrzeby Przedszkola nr 4 dodatkowego lokalu w ścisłym centrum miasta lub wspólnych przenosin z Przedszkolem nr 26 i Przedszkolem nr 14 na ul. Farbiarską. Takie rozwiązania są już jednak nieaktualne.

– W związku z pozytywną decyzją władz miasta o pozostawieniu siedziby Przedszkola nr 4 przy ul. Niecałej, w budynku Szkoły Podstawowej nr 24 proszę o wdrożenie procedury połączenia SP nr 24 z Przedszkolem nr 4 w Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, co ułatwi organizacyjnie docelowe funkcjonowanie obu placówek we wspólnym gmachu, ich harmonijny rozwój oraz racjonalne wykorzystanie obiektu oświatowego przy ul. Niecałej – apeluje radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony).

Miasto zapewnia, że poważnie bierze pod uwagę wdrożenie takiego rozwiązania. Będzie jednak ono wymagać szeregu wcześniejszych analiz ze strony Wydziału Oświaty i Wychowania UM. Na co dzień Przedszkole nr 4 dysponuje trzema salami na parterze podstawówki, w których prowadzone są zajęcia dla łącznie 60 dzieci.

– Zapewniam, że dołożymy starań, aby zapewnić optymalne warunki organizacji wychowania przedszkolnego i nauki oraz bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu dla wychowanków w Przedszkolu nr 4 i uczniów w Szkole Podstawowej nr 24, biorąc pod uwagę względy organizacyjne, lokalowe i ekonomiczne rozwiązania zaproponowanego przez Pana Radnego – odpowiada na apel radnego wiceprezydent **Mariusz Banach**.

W przypadku przychylenia się przez władze miasta do propozycji radnego Brzozowskiego konieczne będą jeszcze konsultacje ze społecznością obu jednostek oraz stosowna uchwała Rady Miasta. – Utworzenie zespołu należy do kompetencji Rady Miasta Lublin, akt założycielski wymaga zaopiniowania przez rady pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 24 i Przedszkola nr 4 – dodaje **Joanna Stryczewska** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Obecnie w Lublinie funkcjonuje jeden zespół szkolno-przedszkolny, który został powołany w ubiegłym roku na bazie Szkoły Podstawowej nr 25 i Przedszkola nr 6 z ul. Sierocej.

Marek Kościuk

Wyjątkowo bogaty program na XXI Dni Węglina

Zapowiada się wyśmienita zabawa

Rada Dzielnicy Węglin Północny zaprasza 11 czerwca na Festyn „XXI Dni Węglina". Będą atrakcje dla uczestników w każdym wieku.

Festyny na Węglinie organizowane od ponad 20 lat przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Węglin Północny, Dzielnicowy Dom Kultury i radę dzielnicy cieszą się wielką frekwencją. Ściągają na nie uczestnicy nie tylko z Lublina, ale i goście spoza miasta. Zawsze jest bowiem mnóstwo atrakcji. W tym roku program również jest niezwykle bogaty.

- Zaczynamy o godz. 12 na boisku przy ulicy Judyma 1. Przed oficjalnym rozpoczęciem festynu rozegramy turniej piłkarski dzieci i młodzieży, a także mecz drużyn oldboyów, przygotowaliśmy również różne gry i zabawy sportowe – mówi **Dariusz Boruch,** przewodniczący Zarządu Dzielnicy Węglin Północny. – Od godz. 14, po oficjalnym rozpoczęciu festynu i przywitaniu gości rozpocznie się część kulturalno-rozrywkowa – dodaje.

Wystąpi zespół taneczny „Lubelskie Czaderki", Dziecięce Grupy Taneczne z DK „Ruta", a także śpiewające dzieciaki z Niepublicznego Przedszkola „Król Maciuś I" i Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Lublinie. **Nikola Wojciechowska** z XVII Liceum Ogólnokształcącego przedstawi recital, a aktorzy 60+ przygotowali przedstawienie „Żegnaj Pamelo", Amatorski Teatr Towarzyski przygotował koncert „Wspomnień Czar", koncertować będą również: zespół „Art. Deco" i „Stylowa Orkiestra Taneczna", a do Strefy Tańca od godz. 20 zaprasza DJ Martin Brixx.

Ponadto na uczestników czekają pokazy cyrkowe, konkurs tradycyjnych wypieków ciast, prezentacja rękodzieła, animacje i pokazy dla dzieci i dorosłych przygotowane przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie oraz szereg konkursów i zabaw.

(I)

FOTGRUPA POLSAT PLUS

Tak prezentuje się wodorowy NesoBus

ŚWIDNIK. Prototyp gotowy

Wodorowe NesoBusy made in Świdnik

Wszystko wskazuje na to, że już niedługo Świdnik będzie znany nie tylko z produkcji śmigłowców, ale także wodorowych autobusów. W ubiegłym tygodniu, 30 maja, w Warszawie zaprezentowano NesoBus – całkowicie nowy, zeroemisyjny autobus miejski, zasilany wodorem. Stworzyli go polscy inżynierowie i konstruktorzy przy współpracy z partnerami z całego świata. Już od przyszłego roku ma być on produkowany seryjnie w Świdniku.

Ma jeździć na wodór, nie emitować spalin, a co więcej oczyszczać powietrze. To największe, choć nie wszystkie, zalety całkowicie nowego, zeroemisyjnego miejskiego autobusu, zasilanego wodorem. Oficjalna premiera pojazdu odbyła w się w miniony poniedziałek, 30 maja, w Warszawie.

Udział w niej wziął **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

– Autobus robi wrażenie. Pracowali przy nim polscy konstruktorzy, w tym osoby ze Świdnika. Parametry są bardzo obiecujące; na uwagę zasługuje też design, spod ręki włoskich projektantów. Podczas prezentacji padła deklaracja, że ten autobus będzie produkowany w Świdniku. Umowa z wykonawcą fabryki jest już podpisana. Cieszymy się, że udało się ściągnąć takiego inwestora i to z mocno innowacyjnym i ekologicznym projektem. To świetna wiadomość dla Świdnika i dowód na to, że inwestycja w Strefę Aktywności Gospodarczej miała sens – mówi wiceburmistrz.

Za projektem stoi Spółka Polski Autobus Wodorowy, należąca do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, którego akcjonariuszem jest **Zygmunt Solorz-Żak**, jeden z najbogatszych Polaków.

NesoBus (skrót od „Nie Emituje Spalin i Oczyszcza") ma 12 m długości i 2,55 m szerokości. Jego masa to niespełna 13 ton. Jest w stanie pomieścić aż 93 pasażerów, w tym do 37 na miejscach siedzących. Wyposażony jest w silnik elektryczny. Wytwarza prąd na bieżąco z zatankowanego wodoru przy użyciu ogniwa paliwowego. Posiada własną „mini-elektrownię". Wodór ze zbiornika łączy się z tlenem pobranym z powietrza i wytwarzana jest energia elektryczna zasilająca silnik elektryczny. Nie zachodzi tu żaden proces spalania. W wyniku połączenia wodoru z tlenem w ogniwie paliwowym, autobus emituje z rury wydechowej parę wodną.

NesoBus ma zasięg do 450 km. Jego tankowanie trwa tylko 15 minut, a zużywa średnio około 8 kg wodoru na 100 km. Zbiorniki mają pojemność 37,5 kg wodoru, co pozwala na przejechanie ok. 450 km. W teście SORT-2 uzyskał zużycie 5,5 kg wodoru na 100 km.

Co ważne, konstrukcja NesoBus jest od podstaw stworzona jako wodorowa. Nie jest to zmodyfikowany autobus spalinowy czy na baterie. Powstał od podstaw z myślą o technologii wodorowej. Zadbano o to, aby łatwo można było np. wymienić zbiorniki na wodór o wyższym ciśnieniu i tym samym zwiększyć zasięg.

Spółka szacuje, że rocznie będzie w stanie wyprodukować ponad 100 autobusów, na potrzeby polskiego rynku i eksport, a fabryka w Świdniku ma zostać oddana do użytku już w przyszłym roku.

(w)

FOT. BARTOSZ PROLL/UMCS

W podpisaniu porozumienia i spotkaniu inaugurującym kooperację lotniska i uczelni udział wzięli rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką dr hab. Zbigniew Pastuszak, prezes zarządu PLL Andrzej Hawryluk, wiceprezes zarządu Włodzimierz Wysocki i dyrektor handlowy Marek Pierściński

Port Lotniczy Lublin partnerem UMCS

Współpraca pod skrzydłami

Port Lotnicy Lublin i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie będą ze sobą współpracować. Porozumienie w tej sprawie podpisano w minionym tygodniu (2 czerwca). Dotyczy ono m.in. realizacji projektów naukowo badawczych i programów praktyk studenckich i staży zawodowych.

– Cała sfera przyszłej kooperacji obejmować będzie zarówno działania na gruncie naukowo-badawczym, badawczo-wdrożeniowym, jak i dydaktycznym. Szczegóły będziemy ustalać na bieżąco, ale dalsza perspektywa i zakres współpracy jest rzeczywiście bardzo szeroki i daje duże szanse na zaangażowanie naszej kadry, a także aktywność studentów z różnych wydziałów – mówił rektor UMCS prof. **Radosław Dobrowolski**.

W podobnym tonie wypowiadał się **Andrzej Hawryluk**, prezes zarządu spółki Port Lotniczy Lublin. – Port Lotniczy Lublin jest czynnikiem prorozwojowym całego regionu. Z naszych doświadczeń i naszej infrastruktury korzystają również wyższe uczelnie. Cieszę się, że do tego grona dołącza największy uniwersytet w regionie, UMCS – podkreślał prezes Hawryluk.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Wszystkie uchwały przepadły

Czerwona kartka dla władz spółdzielni

Frekwencja znów dopisała, a wyniki zaskoczyły. W ubiegłym tygodniu członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku głosowali na walnym nad przedłożonymi przez zarząd uchwałami. Wszystkie zostały odrzucone.

Ku rozczarowaniu niektórych mieszkańców spółdzielni w tym roku również nie było tradycyjnego, gremialnego walnego zgromadzenia członków, ale wzorem dwóch ostatnich covidowych lat spółdzielcy wyrażali opinię o uchwałach na kartach do głosowania, osobiście lub przez pełnomocnika. Władze spółdzielni postanowiły, aby tym razem również przeprowadzić jedynie głosowanie nad kluczowymi sprawami i właśnie w takiej formie, tłumacząc to, że w kraju formalnie wciąż obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego.

Głosowanie odbyło się we wtorek, 31 maja. Od godz. 7 do 19 spółdzielcy (lub ich pełnomocnicy) odwiedzali główną siedzibę SM. Frekwencja raczej dopisała. W głosowaniu udział wzięło 432 członków i 130 pełnomocników, ale wyniki okazały się dość zaskakujące, bo żadna z uchwał nie przeszła. Nie przyjęto nawet sprawozdania finansowego za 2021 r., które (choć zamknięte znacznie mniejszym zyskiem, niż w roku 2020) wyszło „na plus" w kwocie ok. 0,5 mln zł. Za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego zagłosowało 186 członków, przeciw 362, a 11 osób wstrzymało się od głosu, oddano też 2 głosy nieważne. Za uchwałą w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności SM w Świdniku za 2021 r. zagłosowało 186 członków, przeciw było 365, 9 wstrzymało się od głosu i oddano 1 głos nieważny. Uchwałę w sprawie podziału nadwyżki bilansowej poparło 185 członków spółdzielni, przeciw było 364, od głosu wstrzymało się 11; jeden głos był nieważny. Uchwała w sprawie oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań otrzymała 183 głosów poparcia, 364 przeciwnych; 11 osób wstrzymało się od głosu i oddano 3 głosy nieważne.

Zapytaliśmy w SM, czy ten wynik ma wpływ na jej działalność i czy wzorem poprzedniego roku planowane jest ponowne głosowanie. Przypomnijmy, że w maju 2021 r., podczas walnego SM w Świdniku, żadna z uchwał nie zdobyła wymaganej większości głosów. Niespełna miesiąc później zwołano więc kolejne głosowanie, tłumacząc, że jest to zgodne z przepisami i wynika z konieczności „prawidłowego zabezpieczenia interesów mieszańców". Zarząd zapewnia jednak, że tym razem nie ma takich zamiarów, a wynik głosowania nie stanowi przeszkód w funkcjonowaniu spółdzielni.

Przed walnym na niektórych świdnickich słupach ogłoszeniowych pojawiły się odezwy wzywające spółdzielców do głosowania przeciwko uchwałom

Jednak zdaniem części mieszkańców, w tym także lokalnej opozycji, fakt, że uchwały nie przeszły to „czerwona kartka" dla władz SM. - Spółdzielcy zadecydowali, że są absolutnie przeciwko zarządzaniu Spółdzielnią Mieszkaniową przez obecny Zarząd, z prezes **Katarzyną Denis** na czele oraz Radę Nadzorczą z jej przewodniczącym **Konradem Sawickim** (oboje są również radnymi PiS, Denis w mieście, a Sawicki w Sejmiku – przyp. **aut**.). Stosunek głosów, przy każdej z czterech uchwał, to ok. 180 głosów za i ok. 360 przeciw (...). Jesteśmy pod wielkim wrażeniem tej w zasadzie dwukrotnie większej przewagi – napisali przedstawiciele ŚWS.

W ubiegłym roku, tuż przed drugim głosowaniem walnego, m.in. do skrzynek pocztowych mieszkańców spółdzielczych bloków trafiły ulotki, które wzywały, aby jak najliczniej pojawili się na głosowaniu i nie popierali żadnej uchwał. Odpowiedzią na te działania były broszury przygotowane przez władze spółdzielni, zachęcające do ich poparcia. Same walne zbiegło się wtedy w czasie ze skargami pracowników na metody zarządzania stosowane przez panią prezes. Trzeba przyznać, że przed tegorocznym walnym atmosfera była spokojniejsza, choć tym razem w niektórych klatkach schodowych spółdzielczych bloków i na słupach w mieście pojawiła się informacja zachęcająca do odrzucenia uchwał.

– Wiemy o tym, że nasze ulotki były zrywane i wyrzucane, ale i tak bardzo dziękujmy wszystkim członkom, którzy przyszli na głosowanie i wyrazili swoją opinię – mówią **Stanisław Blicharz** i **Zygfryd Juszczyński**, inicjatorzy tej akcji. – Daliśmy władzom wyraźny sygnał, że oczekujemy zmian. Przede wszystkim czekamy na normalne walne i wybór nowej rady nadzorczej.

Członkowie SM dodają, że spółdzielnia poniekąd sama odpowiada za taki wynik głosowania. Tuż przed nim do mieszkańców trafiły rozliczenia za media, a dla wielu wiążą się one z dopłatami.

– Cała nasza klatka ma dopłatę za gaz po 120 zł. Zużycie raczej nie wzrosło, bo większość sąsiadów mieszka albo samotnie albo tylko z małżonkiem. Być może ten gaz podrożał, choć w telewizji mówili, że indywidualni odbiorcy tego tak nie odczują, ale nikt ze spółdzielni nam tego nie wyjaśnił, nie podał przyczyny – mówi nam jeden z Czytelników.

Jednak najwięcej uwag mieszkańcy spółdzielczych bloków mają do kosztów wody. Mieszkańcy skarżą się, że kolejny rok z rzędu mają wysokie, sięgające kilkuset lub więcej złotych dopłaty, a rozliczenia jakie otrzymują ze spółdzielni różnią się od stanu liczników.

(w)

ŚWIDNIK. Były wnioski, będą pieniądze

Deszcz pieniędzy z Polskiego Ładu dla Świdnika i powiatu

Z początkiem ubiegłego tygodnia premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Bez wątpienia ucieszyły one świdnickich samorządowców. Powiat i gminy otrzymają łącznie ok. 73 mln zł. W tej kwocie jest też dofinansowanie na długo oczekiwaną przebudowę drugiego odcinka ulicy Dworcowej.

Wręczenie symbolicznych czeków odbyło się w miniony poniedziałek, 30 maja. Świdniccy samorządowcy odebrali je z rąk świdnickiego posła **Artura Sobonia**, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Spotkanie odbyło się w symbolicznym miejscu, na ul. Dworcowej w Świdniku. Droga, o którą od lat walczą mieszkańcy lotniczego miasta doczeka się ukończenia. Powiat wyremontował już jej pierwszą część, a teraz otrzymał środki na budowę kolejnego, bardziej zdewastowanego fragmentu prowadzącego do granic administracyjnych Świdnika.

– Świdnik zyska kolejne, tym razem najkrótsze i najszybsze połączenie z Lublinem – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Ucieszą się z niego przede wszystkim rowerzyści, którzy najczęściej wybierają tę drogę, by dostać się do stolicy województwa. Ogromnie się cieszę z przyznanych środków, także na pozostałe zadania, czyli remonty odcinków dróg Krępiec – Minkowice oraz Kawęczyn – Kozice – Policzyzna. W sumie otrzymaliśmy z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych 15 mln zł.

Z pozostałych gmin najwięcej dostały Piaski (15,3 mln zł), niewiele mniej Świdnik (15 mln zł) i Rybczewice (14,2 ml zł), Mełgiew - 8,5 mln zł, a Trawniki niecałe 5 mln zł. W sumie do samorządów powiatu świdnickiego wpłynie ponad 73 mln zł.

Podczas konferencji prasowej na ul. Dworcowej burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson** nie był obecny. Symboliczny czek tego samego dnia odebrał w Warszawie, podczas spotkania z premierem **Mateuszem Morawieckim**.

– Świdnik otrzymał dofinansowanie na wszystkie trzy zadania, na które składał wnioski: przebudowę budynku siedziby PSONI Koło w Świdniku (4 mln zł), budowę ul. Wiejskiej (8 mln zł) i modernizację kanalizacji deszczowej w ul. Wyspiańskiego (3 mln zł). To kolejne rządowe wsparcie dla naszego miasta. W ostatnich latach da się zauważyć, że skala tej pomocy dla samorządów jest olbrzymia. Na pewno dużo nam to daje i pozwala się rozwijać. Dziękujemy naszemu ministrowi, Arturowi Soboniowi, który mocno zabiega o to, aby Świdnik miał takie wsparcie – komentuje **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Podczas wizyty w stolicy burmistrz z rąk **Mariusza Kamińskiego**, ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odebrał także medal i dyplom za zasługi dla samorządu terytorialnego.

(w)

FOT. WALDEMAR JAKSON - BURMISTRZ ŚWIDNIKA | FACEBOOK

Burmistrz Waldemar Jakson został odznaczony przez ministra Mariusza Kamińskiego za zasługi dla samorządu terytorialnego

Zabójczyni trójki malutkich dzieci nie trafi do więzienia, a do psychiatryka

Szaleństwo pchnęło ją do szokującej zbrodni

26-Paulina N., która udusiła troje swoich malutkich dzieci, nie stanie przed sądem. Kobieta zostanie umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Taki wniosek do sądu skierowała Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Tę szokującą zbrodnię odkryto 30 września ubiegłego roku w niewielkim domku przy ul. Nadbystrzyckiej, który Paulina N. wynajęła trzy miesiące wcześniej. Przeprowadziła się z dziećmi do Lublina z jednej z podlubelskich miejscowości. Żyła z zasiłku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i z 500+. Wynajęte lokum pomogli jej odremontować rodzice. Matka odwiedzała Paulinę N. regularnie. To właśnie ona odkryła zwłoki wnuków. Najpierw zauważyła na podwórku ciało 4-letniego Alanka, chłopczyk prawdopodobnie uciekał przed agresywną matką. Wewnątrz domku leżały ciała pozostałych dzieci: 2-letniej Lenki i 9-miesięcznej Nadii.

Posesja, na której doszło do zbrodni otoczona jest wysokim murem. Sąsiedzi niewiele wiedzieli co się dzieje u sąsiadki. Widywali kobietę na spacerach z dziećmi, wyglądała na osobę pogodną. Dzieci były zadbane. Do MOPR nie wpływały żadne skargi na złą opiekę nad maluchami. W dzień tragedii słychać było tylko długotrwałe ujadanie psa.

Pauliny N. nie było na miejscu zbrodni.

FOT. KMP LUBLIN

Dzieciobójczyni nie trafi do więzienia, zostanie umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym

Zatrzymano ją tego samego dnia. Postawiono jej trzy odrębne zarzuty zabójstwa każdego z dzieci. Za każdy z nich groziło dożywocie. Kobieta przyznała się do uduszenia dzieci i złożyła szczegółowe wyjaśnienia, których prokuratura nie upublicznia. W sprawie powołano biegłego, który miał ustalić, czy w momencie zdarzenia 26-latka była poczytalna. I to na skutek jego opinii prokuratura złożyła do sądu wniosek o umorzenie śledztwa oraz o odizolowanie zabójczyni w zakładzie zamkniętym dla psychicznie chorych. **(I)**

BRONOWICE. Zniszczono grill nad Bystrzycą

Wandale znowu dali znać o sobie

Zniszczony został kamienny grill przy ścieżce rowerowej nad Bystrzycą, na wysokości ul. Firlejowskiej na Bronowicach. W ubiegłym tygodniu wandale rozłupali na pół konstrukcję, ucierpiało także pobliskie zadaszenie.

Grill z naturalnego kamienia pojawił się ul. Firlejowskiej wraz z siłownią pod chmurką w lipcu 2012 roku. Ratusz zapłacił za niego ponad 8 tysięcy złotych.

– Do ubiegłego tygodnia grill służył nie tylko mieszkańcom Bronowic, ale całego Lublina. Przyjeżdżali do nas, by w niesamowitym miejscu nad Bystrzycą, z którego rozpościera się najpiękniejszy widok na lubelskie Stare Miasto, wspólnie spędzać czas. Nie rozumiem, komu mogło przyjść do głowy tak bezmyślne działanie – mówi tygodnikowi **Waldemar Czapczyński**, przewodniczący Rady Dzielnicy Bronowice, mieszkający w pobliżu miejsca zdarzenia, o którym w czwartek rano powiadomił dyżurnego VI Komisariatu Policji w Lublinie.

Przybyły na miejsce patrol dokonał oględzin. Oprócz zniszczonego grilla zastał porozrzucane butelki i śmieci. Policjanci sporządzili notatkę. Jeśli wpłynie wniosek o ściganie sprawców zdarzenia od Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta, który przed 10 laty „ufundował" grilla mieszkańcom, będą musieli zajęć się ściganiem sprawców. Ich ustalenie będzie jednak niezwykle trudne. Teren, a na którym doszło do zdarzenia nie jest objęty monitoringiem.

Zniszczony grill nad Bystrzycą

Ubiegłotygodniowy incydent przy ścieżce pieszo-rowerowej nad Bystrzycą nie jest pierwszym w tej okolicy. W listopadzie 2020 roku wandale całkowicie zniszczyli instalację artystyczną pn. „Skóra", zaledwie dwa dni po jej otwarciu. Nie przepuścili również drewnianym rzeźbom inspirowanym historią Lublina, które zostały zrzucone z betonowych podstaw. Jedną wrzucono do rzeki, a drugą próbowano spalić.

Policja przypomina, że za zniszczenie mienia grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności i prosi ewentualnych świadków aktów wandalizmu o jak najszybsze zgłaszanie takich spraw.

BS

Pacjenci mogli na zabieg czekać 2 lata lub kilka dni

Za forsę skracali kolejkę?

Znany lubelski patomorfolog został zatrzymany w miniony czwartek w Lublinie przez funkcjonariuszy Delegatury CBA w Szczecinie.

Lubelski lekarz był związany z Zarządem Fundacji Pomocy Transplantologii w Szczecinie. W Warszawie zatrzymano tego samego dnia obecnego prezesa tej fundacji. Zdaniem śledczych fundacja służyła do wpłat za przyspieszenie zabiegów przeszczepów pod pozorem wpłat na cele statutowe tej organizacji. To kolejne zatrzymania w tej sprawie. Do pierwszego doszło na początku maja. Zatrzymano wówczas byłego ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej Specjalistycznego Szpitala im. prof. A. Sokołowskiego w Zdunowie. CBA odsyła do opisanego tam przestępstwa. – W toku prowadzonego postępowania zebrano obszerny materiał dowodowy, w tym przesłuchano około 250 świadków oraz zabezpieczono dokumentację w trakcie prowadzonych przeszukań. Ustalono, że podejrzany kwalifikował pacjentów do zabiegu w prywatnym gabinecie informując, że jest możliwość wykonania zabiegu na koszt NFZ, jednak czas oczekiwania na jego wykonanie wynosić będzie do 2 lat lub prywatnie, nawet za kilka dni. W tym przypadku niezbędna była „partycypacja" pacjenta w kosztach rzędu 10 000 złotych. Kwota miała być wpłacana na konto Fundacji Pomocy Transplantologii, a część z niej potem przelewana na konto lekarza" – informuje Zespół Prasowy CBA.

Czynności przeprowadzono w związku z postępowaniem prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Śledztwo ma charakter rozwojowy. **(I)**

Dlaczego Karolina B. chwyciła za nóż? W tle chorobliwa zazdrość, psychotropy i alkohol

Igor był dla mnie całym światem, nie jestem zabójczynią...

– Kochałam go, był dla mnie całym światem. Byłam uzależniona od Igora i jego uczucia. Chciałam go mieć zawsze przy sobie. Powinnam iść na terapię. Od śmierci Igora jest mi już wszystko obojętne – zeznała w pierwszym dniu procesu Karolina B. (26 l.), oskarżona o zabójstwo Igora W-K. (21 l.) wiceprzewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, cieszącego się powszechną sympatią społecznika, niezwykle utalentowanego młodego człowieka.

FOT. INSTRAGRAM

Karolina B.

FOT. MRM LUBLIN

Zamordowany Igor W-K.

W miniony wtorek przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Karoliny B., która jest oskarżona o to, że 30 kwietnia 2021 r. w apartamencie w stołecznym Wilanowie zadała 15-centymetrowym nożem cios w brzuch swojemu partnerowi, Igorowi W-K. Tragedię poprzedziła impreza w przyblokowym ogródku, podczas której para zaczęła się kłócić. Nie wiadomo o co poszło. Sąsiedzi mówią, że była to wybuchowa para. W pewnym momencie usłyszeli krzyk Igora na korytarzu. Wołał o pomoc. Sąsiedzi początkowo uznali, iż młodzi ludzie robią sobie „zgrywę". Zakrwawiony mężczyzna wybiegł przed blok, ciągle błagając o ratunek. Za nim wybiegła Karolina B. i kazała mu się położyć na trawniku i nie ruszać się, zatelefonowała po pogotowie. Igor miał ranę kłutą brzucha zadaną nożem o 15-centymetrowym ostrzu. Obrażenia były tak rozległe, że mężczyzna zmarł w szpitalu.

Co było przyczyną tragedii: chorobliwa zazdrość, o której mówiła Karolina B. przed sądem („Chciałam go zawsze mieć przy sobie. Byłam uzależniona od Igora i jego uczucia. Był dla mnie całym światem. Powinnam iść na terapię"), a może spożyty alkohol w połączeniu z jakimiś środkami psychotropowymi „(…) byłam pod wpływem alkoholu i jakiejś substancji, która była w papierosach. Wybiegłam za nim, nie zdawałam sobie sprawy, że trzymam w ręku nóż."). Oskarżona twierdziła, że był to nieszczęśliwy wypadek. Wcześniej dostała napadu paniki, Igor zaoferował się, że pójdzie do apteki po leki na uspokojenie. Wg zeznań Karoliny B. wybiegła za nim, żeby powiedzieć, że apteka jest już zamknięta. Potem był cios. I śmierć. – Od śmierci Igora jest mi już wszystko obojętne – wyznała Karolina B. przed sądem. Dodała, że walczy już tylko o honor, bo nie jest zabójczynią. Inaczej twierdzi prokuratura. Zdaniem śledczych zebrane dowody świadczą o tym, że Karolina B. dokonała zabójstwa „z zamiarem bezpośrednim". – Za powyższe przestępstwo grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności – mówi **Aleksandra Skrzyniar**z, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Karolina B. od chwili zabójstwa przebywa w areszcie. Kolejna rozprawa odbędzie się 13 lipca. Matkę zamordowanego przed sądem reprezentuje adwokat. Kobieta powiedziała, że ponad jej siły jest uczestnictwo w procesie. Igor był jej jedynym synem. Dodała, że nie zależy jej na zemście, ale na rzetelnym procesie. **(I)**

Igor oprócz tego, że był wybitnie zdolnym człowiekiem, działał również szeroko na niwie społecznej, był wiceprzewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, marszałkiem Sejmiku Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego i posłem na Sejm Dzieci i Młodzieży. Studiował prawo w Warszawie. Karolina B. również studiowała prawo na prestiżowej Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Wcześniej skończyła prawo na KUL, była aktywnym członkiem kół naukowych młodych prawników, członkinią Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA. Uzyskała na KUL licencjat z historii i na UPH licencjat z kryminologii stosowanej. Była prezesem warszawskiego oddziału prestiżowego Stowarzyszenia KoLiber, pracowała m.in. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także była prezesem zarządu Fundacji Portia, stażystką w biurze senatorskim jednego z prominentnych polityków. Na każdej uczelni angażowała się społecznie na wszystkich poziomach – w senacie, w parlamencie studentów, organizowała nawet Juvenalia. Trenowała szermierkę, zdobywała puchary na ogólnopolskich zawodach.

ŚWIDNIK. Brawo! Seniorzy nie dali się oszukać

Przejrzeli fałszywych policjantów

35-letni mieszkaniec Łęcznej, stosując metodę „na policjanta", próbował okraść 66-letnią mieszkankę Świdnika. Na szczęście kobieta w porę zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem. Kiedy do jej drzwi zapukał mężczyzna, który zgodnie z umową miał odebrać pieniądze, przywitali go kryminalni. Podobną roztropnością wykazało się w ubiegły czwartek małżeństwo świdnickich emerytów. Niestety, wciąż nie jest to regułą.

– Na początku ubiegłego tygodnia do 66-letniej mieszkanki Świdnika zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Działając na emocjach kobiety najpierw utwierdził się w przekonaniu, że kobieta rzeczywiście ma syna, a następnie poinformował ją, że jej syn właśnie spowodował poważny wypadek, w którym kilka osób jest poszkodowanych i niewykluczone, że jedna z ofiar nie przeżyje. Fałszywy policjant wmówił kobiecie, że jej synowi grozi więzienie, a jedynym wyjściem z tej sytuacji jest pilna zapłata rodzinie ofiary. Z ust „policjanta" padła kwota 55 tysięcy złotych. Przerażona historią kobieta, obiecała, że jak najszybciej zgromadzi pieniądze – relacjonuje początek historii, kom. **Magdalena Szczepanowska** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Oszust chcąc uwiarygodnić swoją opowieść nawet przez chwilę pozwolił świdniczance porozmawiać z jej rzekomym synem. Zachrypnięty głos tłumaczył gorączką i złym stanem zdrowia. Po tej rozmowie seniorka nabrała podejrzeń. Z innego telefonu skontaktowała się z prawdziwym synem, a wtedy okazało się, że ten ma się dobrze i nie uczestniczył w żadnym wypadku. Świdniczanka od razu zadzwoniła na Policję.

– Świdniccy kryminalni natychmiast podjęli działania. W chwili, gdy mężczyzna, który miał odebrać pieniądze, zapukał do drzwi mieszkania seniorki, „przywitali" go funkcjonariusze. 35-letni mieszkaniec Łęcznej został zatrzymany. Usłyszał już zarzut oszustwa. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Za usiłowanie oszustwa 35-latkowi grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności – dodaje M. Szczepanowska.

66-letnia świdniczanka nie dała się nabrać, podobnie jak małżeństwo świdnickich emerytów, które oszuści próbowali metodą „na policjanta" okraść w ubiegły czwartek. Do 67-letniej mieszkanki miasta zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta, który przekonywał, że jej pieniądze w banku są zagrożone przez nieuczciwe kasjerki.

– Polecił, by kobieta nikomu nic nie mówiąc udała się do banku, wypłaciła swoje oszczędności, a następnie przekazała je mężczyźnie, który te pieniądze zabezpieczy, a po realizacji czynności służbowych z nieuczciwymi pracownikami banku zwróci je. 67-latka udała się do banku i wypłaciła 16 tys. zł. Na szczęście do przekazania pieniędzy oszustom nie doszło. Wróciły na bankowe konto – informuje KPP w Świdniku.

Mąż kobiety przed przekazaniem pieniędzy zadzwonił na policję, by upewnić się, czy na pewno prowadzona jest taka akcja. Oczywiście usłyszał, że to próba oszustwa, bo policjanci nigdy nie proszą obywateli o wypłacanie, przekazywanie czy przelewanie pieniędzy. Nie informują też przez telefon o prowadzonych akcjach, operacjach czy innych działaniach policyjnych.

Tym razem seniorzy nie dali się oszukać, ale, niestety, wciąż nie brakuje osób, które będąc pewnym, że pomagają bliskim, przekazują oszustom swoje oszczędności. Tylko w ubiegłym roku w województwie lubelskim oszuści ukradli w ten sposób 4 629 700 zł. – Po raz kolejny apelujemy o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z nieznajomymi. Każda osoba, która padając się za policjanta prosi o przekazanie lub wypłatę pieniędzy jest oszustem, bo prawdziwy funkcjonariusz nigdy by tego nie zrobił. Pamiętajmy o tym – przypominają kolejny raz mundurowi. **(w)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Burzliwa debata nad patronem

„Laluś” podzielił powiatowych radnych

Sierż. Józef Franczak ps. „Laluś”, nazywany ostatnim żołnierz antykomunistycznego podziemia, będzie patronem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kozicach Dolnych (gm. Piaski). Uchwałę w tej sprawie przyjęła na ostatniej sesji (31 maja) Rada Powiatu Świdnickiego. Jednak radni nie byli w tej sprawie jednomyślni, a głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja z przywołaniem mocnych słów i skrajnych ocen.

Uchwała dotycząca nadania Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Kozicach Dolnych imienia sierż. Józefa Franczaka ps. „Laluś”, który urodził się w położonych po sąsiedzku Kozicach Górnych i zginął w obławie UB w nieodległym Majdanie Kozic Górnych, zdecydowanie zdominowała ostatnie obrady rady powiatu świdnickiego. Dyskusję w tej sprawie rozpoczęła radna **Elżbieta Migut** (KO), która przyznała, że na komisji rodziny i spraw społecznych głosowała przeciw tej uchwale.

– Uważam, że gdyby dobrze poszukać, znalazłby się mniej kontrowersyjny patron dla ośrodka - argumentowała radna i proponowała, aby zająć się tą sprawą dopiero na kolejnej sesji (w głosowaniu radni koalicji nie wyrazili na to zgody – przyp. **aut**.) – lubelski IPN, m.in. dr **Sławomir Poleszak** wydał opracowanie na temat historii życia Józefa Franczaka i za publikację tej pracy został z IPN zwolniony, bo to była praca nie po myśli władz. Przeciwko J. Franczakowi, jako patronowi placówki świadczą takie fakty, które w tej publikacji zostały dość delikatnie omówione np. strzelanie z grupą partyzantów do Żyda, wydanie Żydów ukrywających się u Polaków, pobicie polskiego małżeństwa, które ukrywało Żydów. Sam fakt, że J. Franczak ujawnił się dopiero w 63 roku i wtedy został zabity, pomimo że w 1947 i 1956 r. były ustawy o amnestii, już świadczy o tym, że nie ukrywał się dlatego, że był nastawiony antysystemowo. To były zupełnie inne przyczyny. Nieżyjąca już radna, pani Teresa Sęk, przekazała mi relację z opowieści rodzinnych zasłyszanych od swojej babci, o czynach popełnionych przez „Lalusia”, o których IPN nawet nie wspomina. To nie był „Laluś”, to był bandyta. Jeżeli podejmiemy taką uchwałę, jestem pewna, że historia zweryfikuje naszą decyzję i będziemy musieli się z tego wycofywać – mówiła radna Migut.

Krytycznie do pomysłu ustanowienia J. Franczaka patronem szkoły w Kozicach Dolnych odniósł się również radny **Jakub Osina**, który pytał obecną na sesji dyrektor placówki, **Elżbietę Gaudę**, o to, od kogo wyszedł pomysł na takiego, a nie innego patrona.

– Na radzie pedagogicznej zaproponowałam, aby nauczyciele, a później też rodzice przedstawili swoje kandydatury osób, które widzieliby w roli patrona i m.in. pojawił się Józef Franczak. Rodzice, nauczyciele i pracownicy ośrodka dostali anonimową ankietę. Głosy przeliczono; nadzorował to powołany w tej sprawie zespół i większość wskazała, że powinien być to właśnie Franczak. Nie wymuszałam na nikim decyzji w tej sprawie. Zwróciłam się także do IPN z prośbą o wyrażenie opinii na temat nadania szkole takiego patrona i jest ona pozytywna. Mieliśmy jedynie obawy o to, czy nasze dzieci zrozumieją taką postać, ale okazało się, że bardzo dobrze to przyjęły – wyjaśniała dyrektor.

Później w dyskusji dyrektor dodała jeszcze, że jest dumna, że miała odwagę podjąć się zadania jakim jest nadanie szkole imienia J. Franczakowi i zapewniła, że jest pewna, że nie będzie tego żałować. Wspomniała także, że kilkukrotnie miała okazję spotkać się z **Markiem Franczakiem**, synem „Lalusia”, który był bardzo wzruszony na wieść o tym, że jego ojciec zostanie uhonorowany w ten sposób.

Odnosząc się do wypowiedzi E. Gaudy radny Osina przypomniał, że przed laty szkoła, na terenie której obecnie znajduje się Urząd Miasta Świdnik nosiła imię Piotra Niewinnego.

– To była osoba bardzo podobna w charakterze swojej działalności do osoby, którą chcemy fetować i jestem pewien, że kiedyś dyrektor tej szkoły mówił dokładnie to samo, co pani – że większość rady chciała, aby Piotr Niewinny był patronem tej szkoły; że przeprowadzono demokratyczne głosowanie. Może fascynaci historii, tacy jak radny Pszeniczka, pamiętają o tym, kim był Piotr Niewinny. Ja nie miałem pojęcia. Tego typu patroni - kontrowersyjni i polityczni to są patroni, których żywot jest krótki. Proszę spojrzeć na dobre stare szkoły w Lublinie i przeanalizować, czy mają patronów politycznych, czy takich, co do których wszyscy na tej sali by się zgodzili (...). Kiedyś tego patrona nie będzie, bo zmieni się władza. Według mnie nie warto dla dobrego samopoczucia władzy czy radnych tej czy innej opcji poświęcać dobrego imienia placówki i swojej kariery. Będziemy pamiętać, że ten pomysł padł i wyciągniemy wnioski; będziemy pamiętać, kto chciał upolitycznić placówki powiatu wieszając na nich banery **Artura Sobonia** i wyciągniemy z tego wnioski. Mogła pani znaleźć wielu niekontrowersyjnych patronów, na bazie życia których można budować świetne pedagogiczne opowieści. A jaką opowieść można zbudować na tragicznych losach Józefa Franczaka? To był człowiek, którego działalność prowadziła do krzywdy innych ludzi. Dlatego dzisiaj zagłosuję przeciw. Natomiast sądzę, że wszyscy ci, którzy dziś nie będą głosować przeciw, kiedyś będą tego żałować, tak jak uchwały w sprawie LGBT – mówił J. Osina.

FOT. FACEBOOK SOS-W W KOZICACH DOLNYCH

SOS-W w Kozicach Dolnych będzie nosił imię sierżanta Józefa Franczaka ps. „Laluś”

Wypowiedź radnego nie pozostała bez reakcji przewodniczącego rady, **Andrzeja Mańki,** który stwierdził, że Osina zagalopował się porównując Niewinnego z Franczakiem.

– Niewinny nie został poddany publicznej dyskusji, a jego kandydatura na patrona szkoły na pewno nie została przegłosowana w demokratyczny sposób. Pan Jakub jest już na tyle dorosły, że powinien zdawać sobie sprawę z różnic, jakie panowały w minionym komunistycznym ustroju w Polsce, a tym, który obecnie obowiązuje. Pani dyrektor wyraźnie powiedziała, że kandydatura została poddana pod osąd poprzez głosowanie. Proszę się też nie posuwać do rzucania gróźb na tej sali i straszenia kogokolwiek. To było bardzo nieładne - mówił przewodniczący.

Głos w dyskusji zabrało wielu radnych. **Romuald Gumienniak**, członek zarządu powiatu, nie ukrywał, że oburza go nazywanie Franczaka bandytą.

– To był patriota i polski bohater. Jeśli nie mamy potwierdzonych informacji, to skąd się bierze odwaga do mówienia o człowieku, który poświęcił życie ojczyźnie, że był bandytą. Jestem tym porażony i zdruzgotany – mówił i dodał, że w jego ocenie zestawianie zwolnienia dr Poleszaka z kontekstem Franczaka jest manipulacją.

W podobnym tonie wypowiadał się także radny **Arkadiusz Jurek**.

– Jestem bardzo zszokowany głosem pani Elżbiety. Słuchając panią wydawało mi się jakbym słyszał panią **Joannę Senyszyn**, posłankę lewicy, która zwalcza żołnierzy wyklętych i robi to od czasów, kiedy zasilała SLD. (...) Komuniści nie uszanowali nawet ciała Franczaka – odcięli mu głowę. Minęło wiele czasu nim syn mógł pochować zbezczeszczone zwłoki ojca. Proszę o szacunek, szczególnie panią, pani jest pedagogiem. Nie chciałbym myśleć, że część środowiska pedagogicznego do tego czasu, a mamy XXI w. jest tak bardzo skomunizowana – mówił radny Jurek.

Do wypowiedzi radnej Migut nawiązał także radny **Arkadiusz Pszeniczka**.

– Jeśli mówimy o amnestii z 1947 roku to wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to była czysta farsa. Franczak nie przyłączył się do niej, bo wiedział co go czeka. Prosiłbym panią o wizytę w bibliotece. Może dyrektor poświęci pani chwilę na edukację – mówił radny Pszeniczka. Już po sesji niektórzy radni komentowali, że odebrali tę wypowiedź jako dość impertynencką.

Do sprawy odniósł się także radny **Dariusz Kołodziejczyk** (klub PSL-KO), który zaznaczył, że choć nie wyklucza nadania szkole imienia Franczaka, na pewno będzie to trudny patron. Wspomniał, że dla wielu rodzin z terenów, na których „Laluś” działał wspomnienia związane z jego osobą są bolesne. Z kolei radny **Mirosław Król** przypominał, że wiele rodzin udzielało J. Franczakowi schronienia, a przecież nie przyjęliby pod swój dach bandyty oraz o tym, że ówcześnie działało wiele grup, które tylko podszywały się pod partyzantów. Pojawił się też wniosek, aby szkole nadać zupełnie innego patrona, który będzie mniej kontrowersyjny, i który zamiast dzielić, połączy. Radny **Grzegorz Osajkowski** (klub PSL-KO) zaproponował Jana Pawła II, ale nie zyskało to akceptacji.

Ostatecznie za uchwałą w sprawie nadanie imienia „Lalusia” SOSW w Kozicach Dolnych zagłosowali wszyscy radni koalicji rządzącej. Przeciw byli radni ŚWS – Edyta Lipniowiecka i Jakub Osina, radni KO - Elżbieta Migut i **Dariusz Tokarzewski** oraz radni klubu PSL-KO **Anna Pytka** i Grzegorz Osajkowski. Od głosu wstrzymali się radni tego samego klubu Dariusz Kołodziejczyk i **Marcin Najda**. **(w)**

ŚWIDNIK. Miasto kupi swoje autobusy. Na początek trzy

Świdnik z własną komunikacją

Miasto Świdnik otrzyma prawie 10 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup trzech ekologicznych autobusów. Dadzą początek własnej, miejskiej sieci komunikacji.

Od kilku lat miasto Świdnik czyni przymiarki do stworzenia własnej komunikacji, co jak nieraz podkreślały władze miasta, z pewnością poprawi komfort życia mieszkańców. O środki na jej stworzenie starało się w ramach Funduszy Norweskich, ale bez powodzenia. Nie oznacza to jednak, że taka komunikacja nie powstanie.

W ubiegłym tygodniu burmistrz **Waldemar Jakson** i jego zastępca **Marcin Dmowski** poinformowali, że Świdnik otrzyma prawie 10 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Środki te pozwolą na zakup trzech ekologicznych autobusów i tym samym stworzenie „wewnętrznej” komunikacji miejskiej.

– Taka komunikacja pozwoli mieszkańcom dostać się z jednego punktu miasta do drugiego. Plan jest taki, że będzie też dostarczać mieszkańców na dworzec przesiadkowy, skąd w ramach porozumienia z ZTM, kursowałaby linia do Lublina. Przeprowadziliśmy już pewne analizy i przygotowaliśmy propozycje tras, a teraz zajmiemy się szczegółami – mówi M. Dmowski.

Po podpisaniu umowy z NFOŚiGW miasto rozpocznie przygotowania do przetargu na zakup pojazdów, a samo postępowanie powinno zostać ogłoszone pod koniec tego lub na początku przyszłego roku. Władze miasta nie kryją, że wśród oferentów chętnie widzieliby spółkę Polski Autobus Wodorowy, która już niebawem w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej ma rozpocząć budowę fabryki autobusów, ale zapewniają jednocześnie, że będą otwarte również na propozycje innych producentów.

Najpewniej UM Świdnik będzie musiał ogłosić również przetarg na obsługę miejskiej linii w pierwszym roku funkcjonowania; w kolejnych latach chciałoby robić to własnymi siłami. Czas na realizację projektu miasto ma do 2024 r.

(w)

ŚWIDNIK. Czekają na oferty

Będzie nowa ścieżka rowerowa

Urząd Miasta Świdnik szuka firmy, która zaprojektuje, a następnie wybuduje ścieżkę rowerową wzdłuż ulicy Fabrycznej. Ma być ona gotowa jeszcze w tym roku.

Z tej inwestycji ucieszą się zwłaszcza pracownicy PZL Świdnik, którzy docierają do pracy rowerami. Z końcem maja Urząd Miasta Świdnik ogłosił przetarg na zaprojektowanie i wykonanie ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Fabrycznej. Będzie ona miała swój początek przy wyjściu z podziemnego przejścia pod torami i „pobiegnie” do PZL Świdnik.

Zakres prac obejmie wykonanie około 80 m ścieżki rowerowej o nawierzchni bitumicznej, przyległej do istniejącego chodnika, przestawienie dwóch latarni ulicznych oraz ewentualne naprawy chodnika. Na oferty od zainteresowanych firm miasto czeka do 10 czerwca.

(w)

REKLAMA

Starosta Świdnicki
OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. w Dz. U. z 2022 r., poz. 176) **ZAWIADAMIAM**, że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 5 kwietnia 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Witolda Pileckiego w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników, budowę odwodnienia drogi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1416/5, 1425/1, 1426/7, 1437/9, 1437/22

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0006 Miasto Świdnik
1420/12 (1420/14)*

( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone – nie dotyczy.

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebranym materiałem dowodowym oraz w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik, z dniem w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Chodnik już w połowie zarósł trawę

CZECHÓW. Zajmą się zapomnianym chodnikiem i połamanymi drzewami

Miasto przyznaje rację i bierze się do roboty

Mieszkańcy Czechowa zwrócili naszą uwagę na zaniedbany miejski chodnik, łączący główny ciąg pieszy wzdłuż al. Smorawińskiego z ul. Kiepury. – Kostka coraz bardziej zarasta trawą i chwastami, nad głowami przechodniów zwisa nadłamany konar wierzby, a tuż obok, od kilku miesięcy, leży wyłamane drzewo – wytyka pan Władysław.

Nasz Czytelnik wskazuje na więcej problemów z drzewami w okolicy. - Do tej pory miastu nie udało się wyciąć poważnie uszkodzonych okazów z ul. Braci Wieniawskich, ul. Koncertowej, ul. Leśmiana czy ul. Północnej, które ucierpiały w nawałnicy, jaka przeszła przez Lublin w sierpniu ubiegłego roku – wskazuje pan Władysław.

Urząd Miasta obiecuje zająć się tym problemem możliwie szybko. W rezultacie chodnik zostanie doprowadzony do właściwego stanu, a zniszczone drzewa usunięte.

– Prace w zakresie oczyszczenia chodnika przy al. Smorawińskiego już zlecono. Realizacja pozostałych prac w zakresie m. in. nadłamanych konarów nastąpi do połowy czerwca. W przypadku drzew rosnących przy ul. Leśmiana i ul. Północnej wystąpimy do Marszałka Województwa Lubelskiego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na ich usunięcie. Natomiast nadal czekamy na decyzję dotyczącą zgłoszonych wcześniej drzew przy ul. Koncertowej i ul. Braci Wieniawskich. W przypadku uzyskania zezwolenia, drzewa będą usunięte w terminie wskazanym w decyzji – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Marek Kościuk

Oznakowanie ścieżki, a w zasadzie jego brak, wprowadza rowerzystów i przechodniów w błąd

Nie jeden cyklista zachodzi w głowę...

Jest ścieżka, czy jej nie ma?

Kilka lat temu miasto wybudowało ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Kiepury, na odcinku od skrzyżowania z al. Smorawińskiego do ul. Chęcińskiego. W ramach inwestycji za przejazdem przez ul. Chęcińskiego postawiono także znak wskazujący, że trasa dla cyklistów biegnie dalej, tyle że dalej, aż do ul. Kosmowskiej, nic już nie wskazuje, że biegnie tędy rowerowy szlak.

Co prawda chodnik na tym odcinku jest podzielony na dwa kolory kostki, ale tak wyglądał on już przed wybudowaniem ścieżki przy ul. Kiepury.

– Jeśli jest tu ścieżka rowerowa to chyba powinno być jakieś oznakowanie poziome, czy pionowe. A jeśli nie, to powinno się zdjąć stojący za skrzyżowaniem z ul. Chęcińskiego znak, droga dla rowerów biegnie dalej i postawić znak „koniec drogi dla rowerów" – sugeruje nasz Czytelnik, który zwrócił nam uwagę na jego zdaniem problematyczne miejsce.

Miasto ani demontować starego, ani stawiać nowego znaku nie zamierza, bo zapewnia, że ścieżka dla rowerów biegnie aż do ul. Kosmowskiej i cykliści nie powinni mieć co do tego żądnych wątpliwości.

– W przypadku ul. Kiepury, mamy sytuację niemal identyczną, jak na ul. Jana Pawła II – na odcinku od ul. Granitowej w kierunku al. Kraśnickiej, czyli ciąg pieszy i rowerowy rozróżnione są tylko i wyłącznie kolorem kostki brukowej. Wymieniony znak jest ustawiony prawidłowo. Mamy tu kontynuację ciągów pieszego i rowerowego po wyznaczonym przejeździe rowerowym przez skrzyżowanie z ul. Chęcińskiego – przekonuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Kiedy jednak pytani przez nas fachowcy z Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie przyznali, że aktualne oznakowanie ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Kiepury nie jest wystarczające, urzędnicy z miasta zmienili zdanie.

– W najbliższym czasie przeanalizujemy wprowadzenie dodatkowych rozwiązań poprzez wyznaczenie przejazdu rowerowego przez ul. Prząśniczki, a następnie wyznaczenie na 40 m wspólnego ciągu pieszo-rowerowego i dalej zastosowanie oznakowania równoległej drogi dla rowerów i ciągu pieszego (rozróżnienie kolorystyczne nawierzchni) i zakończenie trasy znakiem C13a przy skrzyżowaniu z ul. Kosmowskiej. Ponadto planujemy uzupełnienie oznakowania poziomego ciągów pieszego i rowerowego na pozostałym odcinku – zapowiedziała Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

TATARY. Kolejne miejsce wstydu

Amfiteatr dalej straszy

Nie tylko zdewastowany budynek dworca kolejowego Lublin Północny i pozostałości przy basenie przy ul. Odlewniczej, ale również zrujnowany amfiteatr razi w oczy i denerwuje mieszkańców dzielnicy Tatary. O ile w sprawie należącego do PKK obiektu miasto niewiele może poradzić, to losy amfiteatru leżą wyłącznie w jego gestii.

Obiekt powstał w połowie lat 70-tych, jako centrum dzielnicowej rozrywki. Miał widownię z drewnianymi ławkami na ok. 300 miejsc, po których dziś pozostały tylko mocowania, a sam beton kruszy się praktycznie w każdym miejscu. – To wstyd, że nikt z tym nic nie robi. Obiekt popada w ruinę od kilkudziesięciu lat, chociaż mógłby zostać kulturalną perełką w skali całego miasta – mówi pani Krystyna.

Urzędnicy tłumaczą, że obecny stan amfiteatru jest pokłosiem wieloletnich problemów z uregulowaniem stanu prawnego gruntów, na których stoi.

– Przyczyną postępującego zniszczenia obiektów na terenie dzielnicy był nieuregulowany stan własnościowy. Obszar starego amfiteatru jest objęty Gminnym Programem Rewitalizacji i tym samym znajdzie się w planowanej koncepcji rewitalizacji dla obszaru całego osiedla i późniejszej realizacji inwestycji na podstawie opracowanej dokumentacji – mówi **Joanna Stryczewska** z Urzędu Miasta Lublin.

Miasto zapowiada jednak, że już teraz przyłoży większą uwagę do porządku w tym miejscu. Sprzątanie ma być częstsze i bardziej kompleksowe. Zlikwidowane mogą także zostać stare maszty na flagi, które są przerdzewiałe u podstawy i mogą powodować potencjalne zagrożenie dla osób postronnych.

Pozostałości po amfiteatrze szpecą Tatary

– Teren, na którym znajduje się amfiteatr, obecnie ma uregulowany stan prawny. Dysponuje nim w imieniu miasta Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który wystąpi o zwiększenie częstotliwości wykonywanych obowiązków w zakresie utrzymania porządku, w ramach podpisanej umowy. Usunięcie masztów wymaga odrębnego zlecenia. Po zapoznaniu się z kosztami usunięcia masztów ZNK rozważy możliwość ich demontażu – dodaje Joanna Stryczewska.

Marek Kościuk

NASZ PATRONAT. Na Bronowicach...

Dzieci i młodzież bawiły się pysznie

Za nami V Wojewódzka Gala Integracyjno, Patriotyczno-Kulturalna dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych Osób z Niepełnosprawnościami. Na scenie ustawionej na skwerze przy ulicy Pogodnej 7 w Lublinie przez kilka godzin, w ostatni piątek maja, milusińscy z bronowickich przedszkoli oraz uczniowie lubelskich podstawowych i szkół średnich zaprezentowali niezwykle ciekawy program artystyczny. Wszyscy bawili się pysznie.

Tegoroczne wydarzenie organizowane przez Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina, Radę i Zarząd Dzielnicy Bronowice oraz parafię pw. Świętego Krzyża przy wsparciu Województwa Lubelskiego - Lubelskie Smakuj Życie!, Miasta Lublin, a także partnerów: Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, PGE Dystrybucja S.A. w Lublinie, odbywało się dla uczczenia 80. rocznicy utworzenia Armii Krajowej. Galę rozpoczęła uroczysta msza święta za ojczyznę w kościele Świętego Krzyża. Następnie na skwerze przy świątyni uczestnicy wysłuchali referatu, który przybliżył im wydarzenia sprzed 80. lat.

Kolejnym punktem były występy przygotowywane przez dzieci z lubelskich przedszkoli (Przedszkole nr 9) oraz uczniów ze szkół podstawowych (Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26, Szkoła Podstawowa nr 31 i Szkoła Podstawowa nr 33), szkół średnich (VIII Liceum Ogólnokształcące w Lublinie i Akademickie Liceum Ogólnokształcące i Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie) oraz placówek szkolno-wychowawczych (SOS-W dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej i SOS-W nr 1).

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL
W artystyczno-patriotycznym programie zaprezentowali się również najmłodsi mieszkańcy Bronowic

– To była już piąta gala i podobnie jak podczas poprzednich wydarzeń wszyscy uczestnicy bawili się pysznie. Prawdziwą furorę wywołali podopieczni ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1, którzy porwali do śpiewu i tańca przybyłych gości. Serdecznie i gorąco dziękują dyrektorom oraz nauczycielom ze wszystkich placówek szkolno-oświatowych, które wzięły udział w imprezie –mówi **Andrzej Szyszko**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina, zapraszając na kolejne plenerowe wydarzenie, które odbędzie się na Bronowicach – Lubelski Jarmark Bronowicki zaplanowany na 9 września na terenach przy SP nr 33 przy ul. Pogodnej z udziałem największych gwiazd muzyki disco polo – Pięknych i Młodych oraz zespołu Classic. **BS**

WIENIAWA. Skwer z fontanną czeka na porządki

Kiedyś to była osiedlowa perełka

Miejski skwer między blokami przy ul. Szarych Szeregów niegdyś był oazą spokoju i odpoczynku. Ławeczki, zadbana zieleń, chodnik bez możliwości wjazdu aut czy wreszcie upiększająca całość kameralna fontanna dawały mieszkańcom chwile wytchnienia. To już jednak zamierzchłe czasy…

– Nasza fontanna nie działa już kilkadziesiąt lat i jest całkowicie zdewastowana. Dodatkowo tonie w śmieciach, chodnik przy ławkach się rozpada, a zieleń rozrasta się w niekontrolowany sposób. Zagrożeniem dla przechodniów są też nadłamane konary na pobliskiej wierzbie – tłumaczy pan Zygmunt.

Urzędnicy potwierdzają, że miejsce to nie wygląda tak jak powinno i obiecują, że wkrótce się to zmieni. Zlecono już w tym celu szereg prac utrzymaniowo-naprawczych. – Na terenie skweru znajdującego przy ul. Szarych Szeregów zostaną wykonane roboty porządkowe polegające na oczyszczeniu niecki dawnej fontanny, pomalowaniu ławek, przycięciu krzewów, usunięciu samosiewów oraz przeprowadzeniu niezbędnych prac w obrębie koron drzew, w tym usunięciu nadłamanych gałęzi oraz konarów. Prace w powyższym zakresie zostaną zrealizowane do połowy czerwca, natomiast naprawa kostki brukowej została zlecona z terminem realizacji do końca maja – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Nie ma natomiast szans na naprawę i uruchomienie znajdującej się tu fontanny. W tym celu konieczne byłoby w zasadzie jej odbudowanie od podstaw, a na taki wydatek miasta nie stać.

– Z posiadanej przez MPWiK dokumentacji wynika, że wodomierz fontanny został zdemontowany w styczniu 1995 r. Niemniej fontanna nie działała już wówczas od kilku lat. Biorąc pod uwagę stan techniczny tego miejsca nie jest możliwe przywrócenie działania wodotrysku bez przeprowadzenia kompletnego procesu inwestycyjnego polegającego na budowie nowej niecki i wszystkich instalacji hydrotechnicznych. Zadanie to nie mieści się w kategorii remontu czy renowacji. Budowa fontann i obiektów wodnych to obecnie kosztowne inwestycje. Trudno jest też określić ich szacowany koszt, bez przeprowadzenia odpowiedniego postępowania i przygotowania dokumentacji – dodaje Monika Głazik.

Rozpadający się chodnik na skwerku ma być niebawem naprawiony

Marek Kościuk

Jak i gdzie zgłosić? Na co uważać? Jak odzyskać pieniądze?

Zalewa nas plaga internetowych oszustw

Przestępcy przenieśli się do Internetu. Nie pomagają medialne ostrzeżenia i policyjne apele, co miesiąc w kraju notuje się już ponad 20 tysięcy internetowych oszustw, a ich ofiarami padają również mieszkańcy naszego regionu. Ale uwaga! W większości przypadków odzyskanie straconych środków jest możliwe. Nie musisz znać danych sprawcy. Obowiązek zwrotu spoczywa na banku prowadzącym twój rachunek bankowy! Chcesz dowiedzieć się więcej? Koniecznie przeczytaj artykuł do końca.

Jak działają internetowi oszuści?

Zwykle przestępcy internetowi działają w bardzo podobny sposób. Każde z przestępstw bazuje na nawiązaniu relacji z potencjalną ofiarą. Zazwyczaj będzie to wiadomość SMS albo mail. Zdarzają się jednak również rozmowy telefoniczne, a także kontakt przez różnego rodzaju media społecznościowe i komunikatory. Do najczęściej spotykanych i powszechnych oszustw internetowych zaliczyć można: oszustwo na OLX, oszustwo na Vinted, oszustwo na BLIK, oszustwo na pracownika banku, oszustwo na paczkę, oszustwo na Facebook, oszustwo na Bitcoina.

Kontakt przestępcy z potencjalną ofiarą może pojawiać się w różnych okolicznościach. W przypadku oszustwa na OLX i Vinted będzie to przy okazji sprzedaży rzeczy w Internecie przez potencjalną ofiarę. Z kolei oszustwo na Facebooka czy BLIK powstaje w wyniku kontaktu rzekomego znajomego z ofiarą, gdzie ten pierwszy potrzebuje natychmiast pożyczki. Zwykle niewielkiej kwoty. Oszustwo na Bitcoina z kolei wiąże się z przekonaniem ofiary, że inwestuje pieniądze w kryptowaluty i za chwilę będzie bardzo bogata.

Każde wyżej wymienione oszustwo internetowe zawsze jest bardzo groźne. Jego skutkiem może być kradzież pieniędzy z konta bankowego, ale nie tylko. W niektórych sprawach dochodzi też do wyłudzenia kredytów i pożyczek na dane osobowe ofiary przestępstwa.

Oszustwo internetowe – jakie mogą być konsekwencje?

Zasadniczo możemy wyróżnić dwie konsekwencje działania cyberprzestępców: kradzież pieniędzy z konta bankowego; kradzież danych osobowych i zaciąganie na ofiarę przestępstwa zobowiązań finansowych w bankowości online, zawarcie na ofiarę przestępstwa licznych pożyczek i kredytów w bankach i parabankach online. W przeciwieństwie do utraty pieniędzy o dodatkowych zobowiązaniach do zapłaty ofiara dowiaduje się zwykle długo po tym, jak doszło do popełnienia przestępstwa. Mogą minąć nawet długie miesiące. Dlatego warto działać już wcześniej i dokonywać ustaleń.

Jak i gdzie zgłosić oszustwo?

Osoba, która padła ofiarą oszustwa w Internecie powinna jak najszybciej działać. Szczególnie ważne do wykonania są trzy (3) kroki. KROK NUMER 1: Kiedy tylko dowiesz się, że padłeś ofiarą oszustwa internetowego natychmiast złóż zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. KROK NUMER 2: Powiadom o całej sytuacji bank prowadzący Twój rachunek bankowy, z którego dokonano kradzieży pieniędzy. Złóż jednocześnie reklamację bankową. KROK NUMER 3: Natychmiast złóż wniosek o raport BIK (Biuro Informacji Kredytowej). W ten sposób dowiesz się, czy cyberoszuści nie zaciągnęli na Twoje dane osobowe zobowiązań finansowych. Wyłudzenie kredytu, to niestety często spotykane zjawisko.

Jak odzyskać stracone pieniądze?

Niestety, ale banki same z siebie nie oddają dobrowolnie środków ofiarom przestępstw internetowych, pomimo tego, że zobowiązały się otaczać je szczególną ochroną.

PAMIĘTAJ! To bank prowadzący Twoje konto zobowiązany jest do uzupełnienia salda do wysokości utraconych przez Ciebie pieniędzy. Jeśli tego nie zrobi uzyskujesz prawną możliwość ubiegania się o to w sądzie.

W zależności od tego, jakie były skutki działania oszusta internetowego możemy wskazać na dwie możliwe czynności procesowe, tj.: złożenie pozwu o zapłatę przeciwko bankowi; złożenie pozwu o stwierdzenie nieważności zawartych umów pożyczek/kredytów. Co bardzo ważne, opłata od tych spraw nie może wynieść więcej niż 1000 zł opłaty sądowej.

Kto mi pomoże?

Prawnicy z Kancelarii EUROLEGE od dłuższego czasu zajmują się pomocą osobom pokrzywdzonym cyberprzestępstwami. Wiedzą jak wygląda oszustwo internetowe i z jakimi problemami spotykają się osoby, które zostały nim dotknięte. I nie jest istotne, czy sprawca oszustwa internetowego został złapany, czy też nie. W obu przypadkach możliwe jest podjęcie skutecznych działań.

UWAGA! Wstępna analiza prawna jest w EUROLEGE bezpłatna i do niczego nie zobowiązuje. W jej ramach uzyskujesz darmową analizę dokumentów i poradę prawnika – specjalisty.

KANCELARIA EUROLEGE
ul. J. Popiełuszki 9 (I piętro),
22-100 Chełm
Tel: 530 333 130, mail: kontakt@eurolege.pl, www.eurolege.pl

REKLAMA

W województwie lubelskim i samym Lublinie o jedną trzecią więcej wypadków i kolizji na przejściach dla pieszych!

Na lubelskich pasach wciąż czyha śmierć

Początkowo entuzjastyczne doniesienia mediów i policyjnych serwisów o radykalnym spadku wypadków z udziałem pieszych na pasach, po znowelizowaniu w czerwcu ubiegłego roku przepisów ruchu drogowego, okazały się mocno na wyrost. Jak wynika z zestawienia przygotowanego przez serwis Rankomat.pl liczba takich kolizji i wypadków do końca ubiegłego roku, owszem, spadła w kraju o blisko 9%, ale w wielu miastach wzrosła i to drastycznie – w Lublinie aż o 31,5%.

Nowe przepisy, które weszły w życie w czerwcu 2021 roku, nakazują kierowcom udzielić pierwszeństwa pieszym nie tylko znajdującym się już na pasach, ale również tym, którzy dopiero na nie wchodzą. Z drugiej strony na pieszych nałożono zakaz korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko. Przykłady innych państw, gdzie takie rozwiązania wprowadzono już dawno, wskazywały, że liczba zdarzeń drogowych na „zebrach" zdecydowanie spadła. I pierwsze podsumowania autorów zmian i doniesienia mediów, powołujących się na policyjne statystyki, również w Polsce, brzmiały niezwykle optymistycznie – mówiły o zmniejszeniu się liczby kolizji i wypadków z udziałem przechodniów nawet o połowę. Również w Lublinie, jak donosił w sierpniu ubiegłego roku jeden z dzienników, w czerwcu i lipcu 2021 roku doszło do trzech kolizji i pięciu wypadków na pasach z powodu nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu, w których zginęły dwie osoby, a rok wcześniej w analogicznym okresie co prawda na przejściu też zginęły dwie osoby, ale kolizji było sześć, a wypadków, aż osiem. Z czasem, niestety, już tak dobrze nie było. Jak podał właśnie portal Rankomat.pl, którego specjaliści przeanalizowali dane z serwisu sewik.pl, od czerwca do końca ubiegłego roku, liczba kolizji i wypadków, w tym tych śmiertelnych, na przejściach dla pieszych spadła o blisko 9%, ale w 10 z 16 województw wzrosła, z czego w wielu miastach radykalnie – np. w Lublinie o 31,5%! W innych (w zestawieniu uwzględniono miasta powyżej 50 tys. mieszkańców) było jeszcze gorzej – np. w Białej Podlaskiej liczba zdarzeń wzrosła o 40%, w Zamościu i Toruniu o 57,1%, w Opolu o 60%, w Przemyślu o 200%, a w zamykającym zestawienie Kędzierzynie-Koźlu aż o 700%! Najbardziej pozytywne zmiany zaszły w Rybniku, gdzie liczba zdarzeń na pasach spadła o 57,9%, Gnieźnie o 55,6%, Mysłowicach o 50%. Z największych polskich metropolii poprawą mogą pochwalić się jedynie:

Sewik.pl jest niekomercyjnym serwisem umożliwiającym przeszukiwanie kolizji i wypadków drogowych na terenie Polski. Wyszukiwarka korzysta z danych Systemu Ewidencji Wypadków i Kolizji udostępnionych przez Komendę Główną Policji w Warszawie

Gdańsk (spadek o -8,5%), Wrocław (-5,8%), Łódź (4%) i Szczecin (3,4%). W Warszawie liczba wypadków i kolizji na pasach wzrosła o 12,6%, w Poznaniu o 3,6%, Krakowie o 7,7%, a w Katowicach o 20,6%.

W Lubelskiem najgorzej

Jak wynika z zestawienia wzrost liczby zdarzeń na pasach odnotowano aż w 10 województwach, ale najwyższy, niestety, w naszym województwie (32%). W samym Lublinie od czerwca do grudnia 2021 roku doszło do 71 kolizji i wypadków na przejściach dla pieszych. To o 17 zdarzeń więcej niż w analogicznym okresie 2020 roku. Nie każda niebezpieczna sytuacja wynikała z nieudzielenia pierwszeństwa pieszym, ale wszystkie skutkowały najechaniem na nich. Statystycznie na 10 tys. lublinian przypadło 2,1 takiego zdarzenia.

Dlaczego wyniki są tak rozbieżne między poszczególnymi miastami i województwami i czy niekorzystne statystyki wypadkowe dla większości regionów oznaczają, że nowelizacja ustawy nie jest skuteczna? – Liczba zdarzeń ogólnie spadła – podkreślają specjaliści z rankingu Rankomat.pl. – Analizując powyższe dane, warto pamiętać, że dwa ostatnie lata upłynęły pod znakiem pandemii Covid-19. W niektórych okresach mogło to wpłynąć na zmniejszenie natężenia ruchu drogowego i w konsekwencji obniżenie liczby wypadków. Dotyczy to zwłaszcza 2020 roku. Poza tym, od wprowadzenia nowych przepisów upłynęło zbyt mało czasu, aby można już było wyciągać jednoznaczne wnioski. Gdy pojawią się dane obejmujące okres do końca maja 2022 roku, łatwiej będzie oceniać sytuację – wskazują, dodając, że niekorzystne statystyki wypadkowe w niektórych regionach i miejscowościach mogą przekładać się także na wyższą cenę obowiązkowego ubezpieczenia samochodu należącego do mieszkańca danego miasta czy województwa.

Materiał źródłowy rankomat.pl
opr. ZM

LUBLIN/ŚWIDNIK. Termin mija z końcem czerwca, a złożonych deklaracji niewiele

Wyspowiadaj się czym palisz

Zaledwie trzy tygodnie zostało wszystkim właścicielom i zarządcom domów oraz budynków mieszkalnych i niemieszkalnych na złożenie deklaracji, w której wskażą, czym je ogrzewają. Choć czas na to był od lipca ubiegłego roku, jak dotąd zrobili to nieliczni – w Lublinie mniej niż połowa, a w Świdniku zaledwie 15%. Tymczasem za zignorowanie tego obowiązku grozi 500 zł grzywny.

– Obowiązek ten wynika z zapisów ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków, która weszła w życie 1 lipca ubiegłego roku – przypomina **Tomasz Lis**, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin. – Dane z bazy CEEB pozwolą precyzyjnie określić liczbę pieców i kotłów na paliwo stałe funkcjonujących na terenie Lublina, dzięki czemu poznamy dokładny obraz sytuacji w mieście i będziemy mogli zaplanować oraz podejmować jeszcze skuteczniejsze działania, w celu walki ze smogiem i poprawy jakości powietrza.

Do złożenia deklaracji do CEEB zobowiązany jest właściciel lub współwłaściciel domu jednorodzinnego oraz w przypadku budynków wielorodzinnych zarządca, jeśli na terenie nieruchomości znajduje się wspólny system ogrzewania lub właściciele poszczególnych lokali, jeśli każdy z nich posiada oddzielne, indywidualne źródło ciepła, bądź w danym lokalu znajduje się ogrzewanie dodatkowe, np. kominek. Deklarację dla budynków wielorodzinnych, obejmującą zarówno źródła wspólne, jak i te indywidualne może wypełnić zarządca, po porozumieniu z właścicielami lokali.

Zgłoszenia należy dokonać do 30 czerwca br. dla systemów grzewczych uruchomionych przed 1 lipca 2021 r. lub w ciągu 14 dni od momentu uruchomienia nowego źródła ciepła dla systemów zakładanych po tej dacie. Obowiązek dotyczy właścicieli i zarządców budynków w całym kraju. Formularze deklaracji, którą należy wypełnić i złożyć, jest dostępny na stronie zone.gunb.gov.pl/ w zakładce „materiały do pobrania" i na stronach poszczególnych gmin (w przypadku Lublina na stronie www.lublin.eu/ceeb, a w Świdniku na stronie e-swidnik.pl w zakładce „obowiązek składania deklaracji CEEB". Tam też znajdziemy bliższe informacje, jaki formularz wybrać i jak go wypełnić, a na stronie zone.gunb.gov.pl/ również przykłady prawidłowo wypełnionych deklaracji. Deklaracja musi zawierać informacje takie, jak: imię i nazwisko lub nazwa właściciela czy zarządcy budynku oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby; adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw; informacje o liczbie i rodzaju źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach – może to być np. piec, kuchnia węglowa, kominek, fotowoltaika itp. Jeśli jest ich kilka, to trzeba wypisać je wszystkie.

W wypełnianiu dokumentów pomoc oferują miejscy urzędnicy. W Lublinie można z tego skorzystać osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska UM przy ul. Zana 38 lub pod numerem telefonu 81 466 2600, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30-15.30. Ponadto, w czerwcu lubelski Ratusz zaplanował dwa spotkania z mieszkańcami w godzinach popołudniowych, podczas których również będzie można uzyskać poradę. Pierwsze odbędzie się 15 czerwca, od godz. 16.00 do 18.00 przy ul. Montażowej 16, drugie będzie miało miejsce 22 czerwca w godz. 16.00-18.00 przy ul. Zdrowej 1.

Wypełnioną deklarację można złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem strony zone.gunb.gov.pl/ podpisując profilem zaufanym lub w wersji papierowej w swoim urzędzie miasta/gminy. Za brak złożenia deklaracji, zgodnie z zapisami ustawy, grozi grzywna w wysokości do 500 zł.

opr. ZM

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA–LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
6 czerwca (poniedziałek) Detektyw Bruno 9:00, Dogtanian: Psi Muszkieterier 9:30, Foki kontra rekiny 11:00, Top Gun: Maverick 11:30, 15:00, 17:30, Książę 16:30, 18:30, Sekret Madeleine Collins 20:15, Infinite Storm 20:30
7 czerwca (wtorek) Foki kontra rekiny 9:00, Dogtanian: Psi Muszkieterier 9:30, Detektyw Bruno 11:00, Top Gun: Maverick 11:30, 15:00, 17:30, Książę 16:30, 18:30, Sekret Madeleine Collins 20:15, Infinite Storm 20:30
8 czerwca (środa) Dogtanian: Psi Muszkieterier 8:30, Foki kontra rekiny 9:30, Yakari i wielka podróż 10:00, Top Gun: Maverick 11:30, 15:00, 17:30, Detektyw Bruno 11:45, 15:30, Książę 18:30, Sekret Madeleine Collins 20:15, Infinite Storm 20:30
9 czerwca (czwartek) Dogtanian: Psi Muszkieterier 9:30, Foki kontra rekiny 10:00, Detektyw Bruno 11:00, Igrzyska zwierzaków 12:00, Top Gun: Maverick 15:00, 17:30, Książę 16:30, 18:30, Sekret Madeleine Collins 20:15, Infinite Storm 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
6 czerwca (poniedziałek) - 9 czerwca (czwartek) Detektyw Bruno 15:40, Dogtanian: Psi Muszkieterier 17:35, Książę 19:30
10 czerwca (piątek) - 12 czerwca (niedziela) Jeżyk i przyjaciele 15:00, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:50

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
9 czerwca (czwartek) - 11 czerwca (sobota) Infinite Storm 19:00
12 czerwca (niedziela) Infinite Storm 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
9 czerwca (czwartek) - 11 czerwca (sobota) Psie serce godz. 19:00
12 czerwca (niedziela) Psie serce godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
7 czerwca (wtorek) Pippi Langstrump godz. 9:00, 12:00
8 czerwca (środa) - 10 czerwca (piątek) Pippi Langstrump godz. 10:00
11 czerwca (sobota) Pippi Langstrump godz. 16:00
12 czerwca (niedziela) Pippi Langstrump godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
6 czerwca (poniedziałek) „Pan Dodek" godz. 18:00
7 czerwca (wtorek) Bitwa o kulturę. Rozmowa o rozmowie godz. 18:00
11 czerwca (sobota) THE MET: LIVE IN HD Brett Dean „Hamlet" godz. 18:55
12 czerwca (niedziela) Bajkowa niedziela w Teatrze Starym godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
8 czerwca (środa) Kot w butach godz. 9:00, 12:00
11 czerwca (sobota) Baron Cygański godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
Lubelska Wiosna Młodych:
10 czerwca (piątek) Koncert dyplomantów szkół muzycznych woj. lub. godz. 19:00
11 czerwca (sobota) Koncert kameralny godz. 18:00
12 czerwca (niedziela) Encyklopedia muzyki. „Symfoniczne ABC" godz. 11:00, Koncert chóralny godz. 17:00

Studencka Wiosna Teatralna 2022 za nami

Teatry studenckie gościły w Chatce

Od 18 do 21 maja Chatka Żaka stała się przestrzenią dla młodych artystów z całej Polski. Twórczość teatralną mogli zaprezentować tu przed profesjonalnym jury i lubelską publicznością. Walczyli tu także o Grand Prix Festiwalu – 5000 zł. Spektaklom towarzyszyły dyskusje, wystawy, warsztaty.

– W te majowe dni ACKiM UMCS wypełniły teatralne spektakle, które pokazali nam studenci z całej Polski. Tym samym Chatka Żaka wróciła do wyjątkowej tradycji zapoczątkowanej pół wieku temu przez **Andrzeja Rozhina** i Teatr Gong 2. Wówczas to UMCS, a tym samym miasto Lublin, stawały się stolicą teatru studenckiego. To wyjątkowe zjawisko i szansa na poznanie młodych ludzi, ich pragnień i lęków – mówi **Izabela Pastuszko**, dyrektorka Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka.

W Chatce Żaka wystąpiło 8 grup teatralnych prezentujących różnorodny repertuar, od „Ballady na 3 biurka", czyli komedii inspirowanej korporacyjnym życiem, przez słowiańskie „Przesilenia", które wracały do naszych korzeni, po monodram „Więcej grzechów nie pamiętam" z rodzinnymi tragediami w tle. Na scenach Chatki Żaka wystąpiły: Teatr Politechniki Warszawskiej, BARTER z Chatki Żaka, Teatr ITP, Teatr Chwila, Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Teatr Imperialny z Chatki Żaka, **Martyna Strychalska** ze Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury i Teatr Inaczej.

– Różnorodność teatrów w pełni nas zaskoczyła. Wiemy, że to co najważniejsze w tej chwili dla nas, to wskazanie kierunku, w jakim teatr studencki powinien podążać. Co tak naprawdę może wyznaczać życie temu nurtowi. Mam nadzieję, że ta wiosna będzie prawdziwą wiosną teatru studenckiego – mówi **Tomasz Rodowicz**, dyrektor artystyczny Teatru Chorea w Łodzi, przewodniczący jury.

FOT. UMCS.PL

Studencka Wiosna Teatralna wróciła do Lublina po 48 latach przerwy. Po więcej zdjęć i informacji zapraszamy na stronę internetową UMCS i Chatki Żaka: umcs.pl i ack.lublin.pl

- Inicjatywa powrotu do studenckiej wiosny teatralnej była strzałem w dziesiątkę. Organizacja stała na bardzo wysokim poziomie. Warsztaty oraz konsultacje pomagały młodym artystom w lepszym przygotowaniu się do występu. Osobiście czekamy na więcej - dodaje **Piotr Nojak** z Teatru Chwila.

Poza spektaklami odbyły się między innymi spotkania z członkami teatru GONG 2, prof. **Leszkiem Mądzikiem** i **Januszem Opryńskim**, a także warsztaty teatralne prowadzone przez **Tomasza Rodowicza**, **Elinę Tonevę**, a także **Bartłomieja Ostapczuka**. Nie zabrakło również warsztatów logopedycznych i psychologicznych. Był też czas na debatę nad teatrem studenckim, w której udział wzięli: prof. **Rafał Wiśniewski** – dyrektor Narodowego Centrum Kultury, dr **Jarosław Cymerman –** wicedyrektor Instytutu Teatralnego, **Redbad Klynstra–Komarnicki** – dyrektor Teatru im. Juliusza Osterwy, **Mateusz Grochowski** – przewodniczący Parlamentów Studentów RP i **Izabela Pastuszko** – dyrektorka ACKiM UMCS Chatka Żaka. Dyskusję poprowadził **Kacper Andruszczak** z NCK. Studencka Wiosna Teatralna była także przestrzenią do swobodnej wymiany zdań na temat teatru i szeroko pojętej kultury.

Festiwalowe nagrody: GRAND PRIX Studenckiej Wiosny Teatralnej i nagrodę w wysokości 5000 zł za umiejętne połączenie tradycji ludowej ze współczesnym językiem teatralnym oraz odnalezienie atrakcyjnej formy plastycznej otrzymali: Twórcy spektaklu „Przesilenia" z Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. NAGRODA PUBLICZNOŚCI (1000 zł) trafiła do Teatru Imperialnego. NAGRODY: **Malwina Giedyk** – za zbudowanie charakterystycznej, wiarygodnej postaci scenicznej (1000 zł), **Aleksandra Najda** – na początek drogi scenicznej, za uważność w poszukiwaniu środków ekspresji (1000 zł), **Martyna Sabak i Jan Filip** za umiejętność prowadzenia wiarygodnego scenicznego dialogu (2000 zł), **Jagoda Stanicka** – za odważną fuzję muzyki tradycyjnej ze współczesnymi gatunkami (1000 zł), Twórcy spektaklu „Więcej grzechów nie pamiętam" – za udaną adaptację wartościowej literatury podejmującej istotny temat i za minimalizm – (2000 zł), Teatr Imperialny – za umiejętność znalezienia inkluzywnej formy teatralnej, która pozwala na integrację osób o różnych narodowościach i sprawnościach oraz poszukiwanie własnego języka (2000 zł). **MAR**

UWAGA. Konkurs z podwójną wejściówką dla Czytelnika na Summer Hits Festival

Gwiazdy zabłysną w Playa Marina

To będzie nie lada gratka dla fanów najbardziej popularnych hitów lat 90. oraz przebojów, które podbijały i wciąż podbijają muzyczne listy przebojów w Polsce i na świecie. 24 czerwca w Playa Marina nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie odbędzie się Summer Hits Festival. Na scenie zaprezentują się najbardziej rozpoznawalni artyści muzyki rozrywkowej: Loona, Gromee, Fun Factory, Mirami, Daria oraz Drenchill. Imprezę poprowadzi Marek Sierocki.

Piękna piaszczysta plaża, woda i letnie hity - trudno byłoby znaleźć lepsze miejsce w Lublinie na festiwal niż Playa Marina, powstała w 2020 roku na terenie byłego ośrodka Graf Marina nad Zalewem Zemborzyckim.

Trzeci sezon Playa Marina rozpocznie się 11 czerwca. W tym roku oprócz wielu atrakcji w ośrodku pojawią się... baseny, podobne do tych, które znajdują się na Słonecznym Wrotkowie. Już niespełna dwa tygodnie po otwarciu w najlepszym chilloutowym miejscu w Lublinie - tak Playa Marina reklamuje jej pomysłodawca **Maciej Dobrzyński**, właściciel Red Star Adventure, firmy od wielu lat organizującej różnego rodzaju imprezy integracyjne i eventy – odbędzie się Summer Hits Festival, wyjątkowe muzyczne wydarzenie.

Nad Zalewem Zemborzyckim królować będą artyści światowego formatu, którzy wykonają swoje najbardziej popularne piosenki, a w tym: Loona z przebojem „Bajlando" oraz „Vamos a la playa", Gromee – „Cool me down", Fun Factory – „I wanna be with you", Mirami – „Sexualna", Daria – „Paranoia" i Drenchill – „Forever summer".

Oprócz najbardziej hucznego koncertu, podczas Summer Hits Festival zobaczyć będzie można niesamowity pokaz lasershow, podczas którego niebo rozbłyśnie tysiącami kolorowych laserów. W połączeniu z muzyką będzie to pokaz, który na długo zapadnie w pamięć. – Summer Hits Festival w Playa Marina będzie niezapomnianym przeżyciem dla wykonawców i uczestników – zapewniają organizatorzy.

Bilety w cenie 79 zł (normalny), 249 zł (VIP) i 499 zł (Super VIP) można zakupić na ebilet.pl. Link do wydarzenia na Facebooku: https://www.facebook.com/events/5212178858896344. **BS**

KONKURS Wygraj podwójną wejściówkę na Playa Marina Summer Hits Festival!
Wejściówkę wygra osoba, która jako pierwsza dodzwoni się do naszej redakcji w środę (8 czerwca) i poprawnie poda tytuł piosenki, którą Gromee wraz z Lukasem Meijerem zaprezentował podczas Eurowizji w 2018 roku.
Czekamy pod nr **691 344 029** od godz. 12.

ŚWIDNIK. Świdnicka Scena Poetycka 2022

Dwa dni z poezją

8 i 9 czerwca, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku zaprasza na „Świdnicką Scenę Poetycką" – festiwal poezji, będący kontynuacją Lubelskiego Festiwalu Miasto Poezji.

Na trzecią edycję Festiwalu złożą się spotkania z prelegentami, poetami i muzykami. Wybrzmią też wiersze ukraińskich twórców starszego i młodszego pokolenia. W pierwszym dniu festiwalu swoją twórczość zaprezentuje m.in ks. **Wojciech Zasada**, a **Andrzej Wiśnioch** wygłosi wykład „Co wiemy o poezji ukraińskiej?". 9 czerwca swoją twórczością podzielą się m.in. **Beata Golacik** i **Joanna Pąk**. **(opr. w)**

Wystawa promująca piękno morza i rzek

Sztuka „wodniaków"

Wystawę malarstwa o rzadkiej tematyce zorganizowały Stowarzyszenie „Na Fali" oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie. Są tu również prace uczniów lubelskich szkół w ramach projektu „Lubelskie Święto Morza i Bystrzycy 2022". Wernisaż odbył się 2 czerwca w galerii lubelskiego Domu Żołnierza.

30 obrazów z wodą w tle obejrzymy w tzw. „kajucie artystycznej" Domu Żołnierza w Lublinie, ul. Żwirki i Wigury 6. Wystawa odbywa się w ramach V edycji projektu „Lubelskie Święto Morza i Bystrzycy 2022" i potrwa do 30 czerwca br.

– Idea nawiązuje do Święta Morza obchodzonego uroczyście w okresie II RP. Wystawa przypomina jak ważny dla Polaków jest dostęp do morza, ale też ilustruje piękno lubelskich akwenów – mówi prezes zarządu Stowarzyszenia „Na Fali", **Dariusz Galicki**. Współorganizatorem wystawy jest **Leszek Skóra**, instruktor plastyki w Domu Żołnierza.

Jeden z obrazów prezentowanych na wystawie

Malarze eksponujący swe prace to: **Grażyna Bieniek, Lech Chabros, Monika Galek, Małgorzata Gietka, Stanisława Kotarska, Tadeusz Łuszczak, Maria Małecka, Jolanta Rodak, Krystyna Staś, Wiesław Stefański, Jolanta Szczerba-Witenberg, Maria Teresińska-Wieczorek, Urszula Tomaszewska, Ewelina Zajączkowska, Robert Żurman.**

Dominujące techniki? Olej i akwarela, rzadziej druk na szkle akrylowym. Wystawie towarzyszył finał konkursu plastycznego „Czym jest Zalew Zemborzycki dla mieszkańców Lublina", w którym rywalizowali uczniowie lubelskich szkół. Cel konkursu: kształtowanie postaw ekologicznych, pogłębianie wiedzy o lubelskich akwenach oraz kreowanie wizji zagospodarowania otaczających je terenów. Organizatorzy wierzą, że konkurs wzbudzi w młodych świadomość, jak trzeba dbać o przyszłość Bystrzycy i Zalewu Zemborzyckiego, jak duże znaczenie mają te miejsca dla lublinian. Wierzą, że wizje, marzenia i oczekiwania młodzieży mogą inspirować władze i architektów krajobrazu.

Laureaci konkursu w kategorii klas I-IV: **Natalia Węcławek, Joanna Buza, Klaudia Smyk, Kornelia Kowalik.** Wyróżnienia w tej grupie: **Kamila Wikieta, Magdalena Koziara**.

Zwycięzcy konkursu w kategorii V-VIII to: **Ewa Błaszczyńska, Szymon Zubilewicz, Grzegorz Zubilewicz.** Wyróżnione zostały **Martyna Duda** i **Liliana Szewczyk**. **MAR**

Świdnik od lat zapowiada, że uporządkuje uliczny, reklamowy chaos. Projekt takiego dokumenty w końcu jest gotowy. Można się z nim zapoznać na stronie internetowej e-swidnik.pl i przesłać do niego uwagi, albo zgłosić je osobiście podczas spotkania w najbliższą środę w MOK

ŚWIDNIK. Czekają na uwagi mieszkańców

Uchwała krajobrazowa krok bliżej

Już ponad trzy lata temu władze Świdnika zapowiedziały wdrożenie tzw. uchwały krajobrazowej, czyli przepisów, które pozwolą m.in. uporządkować kwestie związane z reklamami i banerami w przestrzeni publicznej. Prace nad dokumentem nabrały tempa dopiero niedawno, a jego projekt w końcu jest gotowy. W tę środę (8 czerwca), w MOK, odbędą się konsultacje społeczne w jego sprawie. Uwagi można wnosić też drogą elektroniczną.

Spotkanie konsultacyjne w sprawie projektu uchwały krajobrazowej zaplanowano na 8 czerwca w sali kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury (al. Lotników Polskich 24) w godz. 17-20. Jego celem jest zebranie opinii mieszkańców, w tym także przedsiębiorców, na temat zaproponowanych rozwiązań. Z projektem uchwały można zapoznać się na stronie e-swidnik.pl. Urzędnicy czekają również na uwagi przekazywane drogą mailową.

Konsultacje to kolejny krok zmierzający do wdrożenia przepisów, które ustalą zasady sytuowania reklam, banerów, obiektów małej architektury, a także określą ich gabaryty i rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być zrobione.

– Pracujemy nad tą uchwałą już od dłużnego czasu. Projekt jest już gotowy, ale bardzo ważne, by został on szeroko skonsultowany nie tylko z radą miasta, ale mieszkańcami i przedsiębiorcami. Wysłaliśmy informację o konsultacjach do wszystkich mieszkańców i przedsiębiorców; informujemy też o tym przez internet, a w najbliższą środę, podczas spotkania w MOK będziemy odpowiadać na wszystkie pytania dotyczące projektu uchwały. Zachęcam do wcześniejszego zapoznania się z dokumentem – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. **(w)**

ŚWIDNIK. Pierwsza, oby nie ostatnia

Wspólnie czerpią ze słońca

Na zarządzanym przez miejską spółkę Pegimek bloku, należącym do wspólnoty mieszkaniowej Niepodległości 29 w Świdniku, zainstalowano niedawno panele fotowoltaiczne. Produkowana przez nie energia elektryczna zasila części wspólne budynku.

– Instalację paneli fotowoltaicznych proponowaliśmy tym nieruchomościom, które mają większe zapotrzebowanie na moc, głównie tym, które mają windy i duże części wspólne. W przypadku bloków, w których tę część stanowi tylko klatka schodowa, nie jest to opłacalne – mówi **Jerzy Irsak**, prezes P.K. Pegimek.

To jak na razie pierwszy i jedyny blok, będący w zarządzie miejskiej spółki, na którym zainstalowano fotowoltaikę. Prezes Pegimeku, nie wyklucza jednak, że na innych nieruchomościach także pojawią się takie rozwiązania, choć zaznacza, że zmienione niedawno przepisy sprawiają, że stało się to dla wspólnot mniej opłacalne.

– Liczmy, że niebawem się to zmieni. Obecnie odbywają się zebrania wspólnot, które przez ostatnie dwa lata były wstrzymane przez pandemię. Rozmawiamy z mieszkańcami na temat remontów, ale również takich inwestycji – dodaje prezes.

Koszt zakupu i instalacji fotowoltaiki na bloku przy Niepodległości 29 wyniósł dwadzieścia kilka tysięcy złotych. **(w)**

ŚWIDNIK. Jeszcze trochę cierpliwości

Asfalt za chwilę

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy, że lada dzień utwardzony zostanie kilkudziesięciometrowy odcinek łączący ul. Jaworową z al. Solidarności. Jakiś czas temu na miejscu pojawił się ciężki sprzęt, który przygotował podbudowę pod asfalt, ale od tego czasu – na co zwracają uwagę mieszkańcy – nic się nie zmieniło.

Na początku br. świdniczanie mieszkający w okolicach ul. Jaworowej, za pośrednictwem radnego **Marcina Magiera,** zwrócili się do miasta z prośbą o budowę krótkiego odcinka, łączącego ul. Jaworową z nowo wybudowaną al. NSZZ „Solidarność". Wskazywali, że budowa łącznika pozwoli na rozładowanie ruchu prowadzącego z al. Solidarności na osiedle Brzeziny II oraz na ominięcie kłopotliwego wjazdu z ul. Klonowej w stronę ul. Kusocińskiego, co usprawni ruch i poprawi bezpieczeństwo.

Miasto wzięło te głosy pod uwagę i wpisało tę niewielką, bo liczącą zaledwie kilkadziesiąt metrów drogę, do prac związanych z utwardzeniem dróg gruntowych. Kilka tygodni temu na miejscu pojawił się ciężki sprzęt, który przygotował podwaliny pod asfalt, ale od tego czasu – na co zwracają uwagę mieszkańcy – nic się nie zmieniło. – Sądziliśmy, że skoro przygotowują już podbudowę, to lada dzień będzie też asfalt, ale jak widać wciąż go nie ma – mówią.

Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek, które w kooperacji z Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Drogowych z Lublina wygrało przetarg na utwardzenie sieci gruntowych ulic, tłumaczy, że na asfaltowanie spółki mają czas do września, ale część ulic, w tym także ten odcinek przy Jaworowej, uda się utwardzić jeszcze przed wakacjami. – Pracowaliśmy ostatnio intensywnie nad tym, aby przygotować do asfaltowania ul. Szafirową, Kolorową, Dukt Leśny, Grabową i jeszcze kilka pobliskich dróg. KPRD właśnie zaczęło kłaść na nich asfalt – mówi J. Irsak. **(w)**

ŚWIDNIK. Drugi kwartał mało realny

Dworzec wciąż czeka na otwarcie

Pasażerowie korzystający ze stacji Świdnik-Miasto zastanawiają się, kiedy w końcu otwarty zostanie budynek nowego dworca. – Od kilku dobrych miesięcy wygląda na skończony, ale widać kolej nie spieszy się z jego otwarciem – mówią. Według wcześniejszych zapowiedzi, dworzec miał być gotowy w drugim kwartale tego roku, ale najprawdopodobniej zostanie otwarty dopiero w trzecim.

Prace związane z budową nowego dworca kolejowego na stacji Świdnik-Miasto ruszyły jesienią 2020 r. – zburzono stary budynek, a w jego miejscu stanął nowy, modułowy z przeszkoloną fasadą. Mieszkańcy Świdnika i pobliskich miejscowości, którzy na co dzień korzystają z dworca, zastanawiają się, kiedy obiekt w końcu zostanie oddany do użytku. – Od kilku miesięcy wygląda na ukończony, ale wciąż pozostaje zamknięty dla pasażerów. Ciekawe dlaczego? Była mowa o tym, że zostanie otwarty w drugim kwartale roku, ten powoli się zbliża do końca, a dworzec wciąż zamknięty – mówi jeden z naszych Czytelników.

Otwarcie dworca przeciąga się już kilka miesięcy

Kiedy inwestycja się rozpoczęła, PKP S.A. informowały, że budynek zostanie otwarty w drugiej połowie 2021 r. Z tych planów jednak nic nie wyszło, a później zapowiedziano, że otwarcie nastąpi w drugim kwartale tego roku. Zapytaliśmy w PKP czy ten termin nadal jest aktualny. Jak przekazał **Bartłomiej Sarna** z Wydziału Współpracy z Mediami Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A., roboty budowlane związane z budową nowego dworca Świdnik-Miasto są zakończone i trwają procedury uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. – Po zakończeniu tej procedury przystąpimy do odbiorów inwestycji z wykonawcą robót. Jeśli zakończą się one pozytywnie, to otwarcie dworca nastąpi do końca III kwartału bieżącego roku – informuje B. Sarna. **(w)**

ŚWIDNIK. – Gdzie podziały się rzeźby? – pyta radna Szabała

Przygnębiający i irytujący widok trwa

Przez wiele lat stały w Świdniku, będąc charakterystycznym elementem miejskiego krajobrazu, choć trzeba przyznać, że ostatnio nie prezentowały się zbyt estetycznie. Mowa o trzech rzeźbach, które mniej więcej przed rokiem zniknęły z ulic Świdnika. O ich los pyta władze miasta, radna Magdalena Szabała.

– „To bardzo przygnębiający widok... a jednocześnie wywołujący porządną irytację... Pamiętacie te rzeźby w przestrzeni miejskiej? Przez lata stały w różnych punktach Świdnika, dziś wylądowały na terenie Pegimeku... Stoją i niszczeją jakby całkiem o nich zapomniano... Czy tak się dba o historię miasta??? Czy naprawdę nie ma gdzie znaleźć dla nich miejsca w przestrzeni publicznej???" – taki wpis w marcu ubiegłego roku zamieścili na swoim Facebooku przedstawiciele stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa. Opatrzyli go zdjęciami nadgryzionych zębem czasu, omszałych pomników, przypominając jednocześnie, że twórcą tych dzieł jest m.in. **Sławomir Mieleszko**, który wykonał je dla miasta, i który swego czasu otrzymał nawet odznaczenie „Przyjaciel Miasta".

Rzeźby od ponad roku czekają na renowację, fot. Facebook Świdnik Wspólna Sprawa

Przedstawiciele Ratusza tłumaczyli wówczas, że rzeźby zdemontowane z placu Konstytucji 3 maja oraz terenu Parku Avia, zostaną poddane czyszczeniu i pracom konserwatorskim, po czym wrócą do przestrzeni publicznej. Losem zdemontowanych rzeźb ostatnio zainteresowała się radna **Magdalena Szabała** (ŚWS).

– Miały przejść renowację i powrócić do przestrzeni publicznej. Gdzie obecnie znajdują się rzeźby? Na jakim etapie jest ich renowacja oraz kiedy można się spodziewać ich powrotu? Gdzie zostaną ustawione? – pyta M. Szabała w interpelacji do burmistrza.

Ratusz odpisał, że rzeźby powstałe podczas pleneru rzeźbiarskiego w latach 1976-1977 pozostają na swoich miejscach. Wyjątkiem są „Sport", „Forma przestrzenna" autorstwa S. Mieleszko oraz rzeźba „Zegar słoneczny" autorstwa Mariana Pudełko, które zostały zdemontowane w związku z przebudową placu Konstytucji 3 maja.

– Obecnie, w związku z zakończeniem okresu gwarancyjnego i ułatwionym procesem dokonywania nowych przedsięwzięć w obszarze zrealizowanej inwestycji, rozważamy miejsca ponownego ulokowania rzeźb – czytamy w odpowiedzi.

Ratusz zaznaczył jednak, że odświeżenie monumentów nie będzie tanie. Zgodnie z kosztorysem inwestorskim renowację „Formy przestrzennej" wyceniono na 72 830 zł netto, natomiast „Zegara słonecznego" na 29 580 zł netto. – Dodatkowo montaż rzeźb będzie wymagał zgłoszenia robót budowlanych, co będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami. Informuję jednak, że dołożymy starań, aby środki na realizację przedmiotowego zadania znalazły się w budżecie Gminy Miejskiej Świdnik na 2023 r. – odpisał burmistrz. **(w)**

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Przeprowadzka nie wszystkim pasuje

Niespełna dwa tygodnie temu świdnicki oddział PKO Banku Polskiego zmienił adres. Swoją siedzibę z ul. Racławickiej 9 przeniósł na ul. Niepodległości 14. Choć to ścisłe centrum miasta, są klienci, którzy skarżą się, że to miejsce im nie odpowiada.

– Dla mnie to niekorzystna zmiana. Mieszkam na os. Wschód i na Racławicką po prostu mieliśmy bliżej. Mogli zostawić tu biuro obsługi klienta, chociaż jedno czy dwa okienka. Wiadomo, że to koszty, ale przecież banki nie należą do biednych instytucji, do tego PKO BP, to bank państwowy. Jestem schorowaną osobą, więc wizyta w banku przy Niepodległości to dla mnie prawdziwa wyprawa – skarży się jedna z naszych Czytelniczek

Świdniczanka zastrzega, że zdaje sobie sprawę, iż w dzisiejszych czasach klienci załatwiają sprawy w banku głównie elektronicznie, ale zwraca też uwagę, że e-bankowość to raczej domena ludzi młodych.

– Dla nich jest to naturalne, ale starsze osoby nie są w tych sprawach tak biegłe i wolą pójść do banku. Mam w domu komputer i dostęp do internetu, ale czuję się pewniej, kiedy zlecam przelew w banku. Uważam, że wiele starszych osób myśli podobnie. Banki powinny to uszanować i być możliwie blisko i takiego „nie mobilnego" klienta – uważa kobieta.

Zapytaliśmy w centrum prasowym banku o przyczyny przenosin. W odpowiedzi czytamy, że likwidacje, przeniesienia lub modernizacje oddziału wynikają ze zmieniających się potrzeb i preferencji klientów, którzy coraz częściej wybierają kanały zdalne do kontaktu z bankiem. – PKO Bank Polski od lat obserwuje ten trend wśród swoich klientów. Bank zmierza w kierunku cyfryzacji większości procesów. W nowej siedzibie Oddziału 1 w Świdniku stworzone zostało stanowisko internetowe, gdzie doradcy wdrażają i edukują klientów w zakresie korzystania z kanałów zdalnych – podano w odpowiedzi banku.

Wskazano także, że nową i starą siedzibę banku dzieli 750 metrów, a obecnie oddział znajduje się w nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni, która jest bardziej komfortowa dla klientów. Placówka ma udogodnienia dla osób starszych, z niepełnosprawnościami czy opiekunów z małymi dziećmi, zaś na ul. Racławickiej 9 do dyspozycji klientów pozostawione zostały dwa bankomaty z funkcją wpłatomatów, dostępne przez całą dobę. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

BMW suv 3,0i+g 00r. srebrny hak st. bdb., Tel. 503 998 358

Chevrolet Aveo 1,2b 11r. 92000km kupiony w salonie 1wł. garażowany st. bdb., 16.000zł, Tel. 518 075 560

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Hyundai Santafe 2,7b+g 09r. przebieg 2000 szary skóra hak st. bdb. ful wypos., Tel. 510 142 364

Kia Sportage 07r. czarny 29000km, 15.000zł, Tel. 692 447 438

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Opel Astra II kombi 02r. b+g po remoncie silnika +2 kpl. kół, Tel. 604 114 871

Opel Corsa 1,0b 99r. 216000km bordowy 3d ubezp. do 01.23r. w pełni sprawny, 2.800zł, Tel. 516 193 958

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM 100% bezwypadkowy szary 220000km, 39.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Vectra 91r. b+g garażowany, Tel. 514 264 150

Peugeot 206, 1,4b 03r. klimatyzacja 2 kpl. kół 3d, 4.600zł, Tel. 509 063 790

Peugeot 301, 14r. 1,2b 73KM 5d sedan grafit 150000km, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Peugeot 406 kombi 1,8b+g 16V 116KM 03r. nowy rozrząd hamulce, 4.600zł, Tel. 500 486 835 (po 16:00)

Przyczepo-laweta na koparkę małą +2 najazdy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Renault Scenic 1,9d 06r. st. db., 7.500zł, Tel. 510 966 568

Renault Twingo 1,2b 10r. st. bdb. 3d, 7.800zł, Tel. 509 063 790

Romet Ogar 200, 89r. aktualne opłaty sporo nowych części, 2.300zł ew. zamiana, Tel. 500 486 835 (po 16:00)

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Passat B6, 08r. poj. 1800, 160KM st. bdb., 24.000zł, Tel. 667 097 967

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Akumulator do auta ze start-stop na gwarancji, 400zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Forda z gwarancją producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Opla na gwarancji producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator samochodowy 12V na gwarancji, 300zł, Tel. 609 844 744

Bagażnik uniwersalny nowy sprzedam tanio - nadaje się do każdego samochodu, Tel. 516 838 185

Felgi 14" z oponami 14x175, 4szt., 100zł/kpl., Tel. 500 645 736

Fotelik samochodowy, Chełm, 80zł, Tel. 505 996 061

Fotelik samochodowy, Tel. 517 748 500

Klocki hamulcowe Renault Laguna Racer R1 1523, 50zł, Tel. 500 811 798

Koła z felgami do przyczepy 4szt. st. db. 825/20, Tel. 504 824 492

Komplet opon marki Michelin st. bdb. 205/60/16 oraz akumulator dobry 64A, Tel. 725 001 780

Komplet opon na alufelgach do BMW S1 oraz drugi komplet na stal. felgach 205/55/16, Tel. 725 001 780

Opony Barum Bravuris letnie 2szt. 185/60/14, 100zł/2szt., Tel. 505 725 074

Opony letnie używane 235/45/18 st. db. 4szt., Tel. 509 908 840

Opony używane bardzo duży wybór Żółtańce-Kolonia, od 30zł, Tel. 663 502 292

Opony używane suv 225/65/17, 4szt., Tel. 507 191 120

Opony zimowe z felgami stalowymi 4szt. 155/80/13, 4 otwory, Chełm, 200zł, Tel. 601 754 005

Oryginalne felgi Honda Accor VII z kołpakami, opony używane rozmiary 14"-16", Tel. 698 008 543

Radio samochodowe Hanssen USB 2.0 kompletne st. bdb., 100zł, Tel. 519 724 725

Kwadratową kabinę do Białoruśki, Świdnik, Tel. 883 160 315

SPRZEDAM INNE

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, średnia 30 cm , obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam fotel do pokoju, Tel. 506 337 128

Sprzedam wersalkę, cena 300 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam ławę włoską COMODO 140x75X50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam narzutę wełnianą na kanapę o wym. 160x220 cm i 2 sztuki na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam szafki kuchenne, cena od 50 zł za sztukę, Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam dużą plandekę 10x8 m, cena 250 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Sprzedam siano w kostkach, zbiór 2021, ok. 300 sztuk, cena 4 zł/kostka, Pełczyn, Tel. 696 346 678

Sprzedam blachę niski trapez, nowa, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam zdemontowane schody drewniane, grube, solidne – komplet, Tel. 691 636 371

Sprzedam lustro – tremo, kryształ, Tel. 691 636 371

Sprzedam koparkę Białoruś na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

USŁUGI

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNO-BUDOW. POWYŻEJ 5000 M2, TEL. 608432223

Sprzedam 1,6 ha z budynkami w gminie Milejów, Tel. 785 646 792

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krepcu, Tel. 794 765 667

REKLAMA

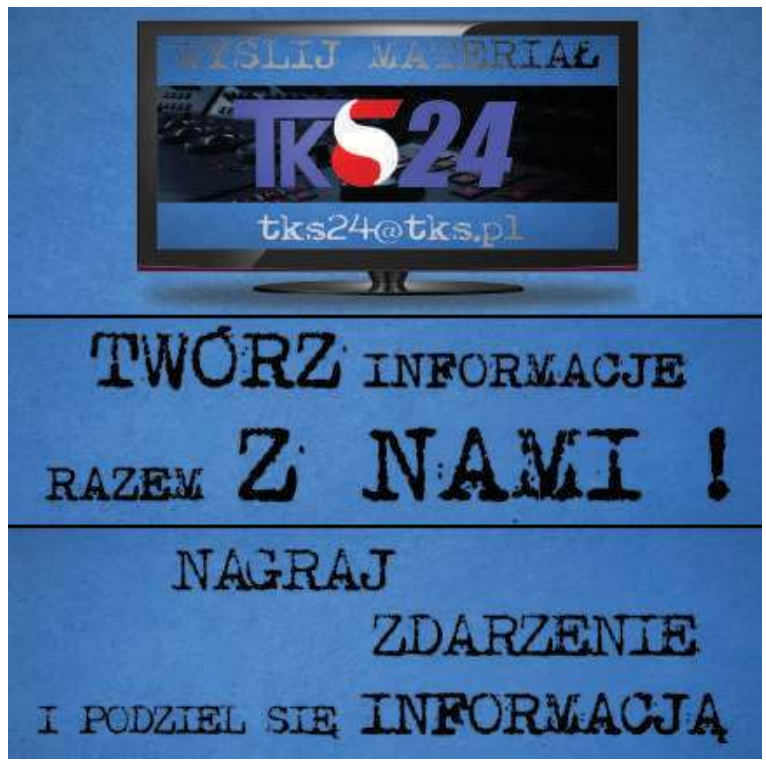

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, doświadczenie. Tel. 577 846 950

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Społem ŚWIDNIK

"Społem" PSS w Świdniku
POSIADA
LOKALE DO WYNAJĘCIA:

⇨ o powierzchni 171,42 mkw
przy **ul. 3 Maja 1 w Świdniku**
(po banku - centrum Świdnika).

⇨ o powierzchni 84,00 mkw
przy **ul. Wyszyńskiego 6 w Świdniku.**

Więcej informacji pod numerem **tel. 81 751 77 26**
lub pod adresem **email: administracja@swidnik.spolem.org.pl**

Społeczność VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej i XXIX LO im. cc. mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie pogrążone w żałobie po śmierci Ewy Niewiadomskiej

Była dla uczniów drogowskazem

W wielkim smutku i z żalem społeczność lubelskich liceów: VII LO im. Marii Konopnickiej z ul. Farbiarskiej oraz XXIX LO im. cc. mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” z ul. Lipowej poinformowały w ubiegłym tygodniu o śmierci Ewy Niewiadomskiej, nauczycielki języka polskiego. W pierwszej ze szkół uczyła ponad 30 lat, w drugiej pracowała od 2019 roku. Miała 57 lat.

„Z bólem serca żegnamy Naszą Drogą Panią Profesor, Przyjaciółkę, Dobrego Człowieka, Wychowawcę – Panią Ewę Niewiadomską. Przez 30 lat pracowała z wielkim zaangażowaniem w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Lublinie.

Jako polonistka z niezwykłą charyzmą nauczała młodzież, przygotowywała do olimpiad, egzaminów maturalnych, konkursów przedmiotowych, inspirowała do wytężonej pracy.

Pamiętamy szczególnie, przygotowywane przez Nią w ramach Jej projektu Archeologia Pamięci, widowiska patriotyczne – nasycone wizualnie kolaże skojarzeń i obrazów, pełne odniesień do bliskiej nam rzeczywistości. Wielokrotnie podziwialiśmy Jej erudycję, zamiłowanie do literatury, historii i filmu, radosne wzruszenia z sukcesów uczniów, troskę o najsłabszych, zaangażowanie w życie naszej szkoły.

Żegnamy Panią Profesor Ewę Niewiadomską. Zostaje w nas ból i wdzięczna pamięć za serce, uśmiech, pracowitość i otwartość na drugiego człowieka.” – tak społeczność VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej pożegnała **Ewę Niewiadomską** na stronie internetowej szkoły.

Wiele ciepłych, wzruszających słów pod adresem Zmarłej popłynęło też na szkolnym Facebooku.

– Wyjątkowa osoba, wspaniały nauczyciel. Była dla nas uczniów drogowskazem, zarażała pasją do literatury i filmu. Zawsze dobrze wspominam. Wyrazy współczucia dla Bliskich. Bardzo smutno... – napisała **Gosia Marchlewska,** jedna z byłych uczennic. Kolejna z wychowanek **Judyta Poleszak** dodała: *Nauczyciel, który zapada w pamięć na zawsze. Potrafiła przekazać wiedzę, ale również rozbawić do łez.*

Pogrzeb Śp. Ewy Niewiadomskiej odbędzie się 12 czerwca o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Korczynie/k Krosna. **BS**

Społeczność VII LO i XXIX LO pożegnała swoją nauczycielkę i koleżankę podczas sobotniej mszy świętej za duszę Zmarłej, która odbyła się w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej przy ul. Narutowicza w Lublinie

ŚWIDNIK. Erasmus+ otwiera świat

Uczniowie Piątki na Karaibach

Choć do zakończenia roku szkolnego zostało jeszcze trochę czasu, czworo uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Kusocińskiego w Świdniku miało już okazję poczuć się jak na wakacjach i to niezwykle egzotycznych. W dniach 22-30 maja gościli w Les Abymes, na wyspie Guadeloupe, będącej zamorskim departamentem Francji. A to w ramach projektu Erasmus+ „Let's Light On the Solution”.

Choć SP nr 5 cyklicznie bierze udział w takich projektach i wyjazdach, tak dalekiej wyprawy jeszcze w jej historii nie było. Wyspa Guadeloupe leży na Karaibach, około 8200 km od Polski.

– Podczas tego wyjazdu nasi uczniowie wspólnie z nastolatkami z włoskiej Padwy i portugalskiego Porto uczestniczyli w warsztatach na temat energii słonecznej, konstruowali kuchenkę solarną, zwiedzali farmę paneli fotowoltaicznych oraz samowystarczalny dom w dżungli. Egzotyczne krajobrazy, piaszczyste plaże i ciepłe wody Oceanu Atlantyckiego i Morza Karaibskiego sprzyjały także integracji młodzieży podczas wspólnych zajęć na świeżym powietrzu. Partnerzy ze szkoły w Les Abyme zorganizowali dla nas też zwiedzanie muzeum niewolnictwa, wycieczkę do rezerwatu Cousteau, oglądanie rafy koralowej, zwiedzanie plantacji trzciny cukrowej na wyspie Marie-Galante oraz wizytę na kreolskim targu – opowiada **Marcin Paśnikowski**, anglista w SP nr 5, koordynator projektu.

Kolejny wyjazd młodzieży z SP nr 5 w ramach projektu Erasmus+ „Let's Light On the Solution” planowany jest w październiku br. Tym razem uczniowie pojadą do Padwy.

(w)

Uczniowie „Piątki”, dzięki udziałowi w programie Erasmus+, mieli okazją odwiedzić swoich rówieśników na Wyspach Karaibskich

Spotkanie z naszym redakcyjnym kolegą, red. Krzysztofem Basińskim, zwieńczyła „rodzinna” fotografia

NASZ PATRONAT. Wraz z gorącymi napojami i pysznymi ciastami w liceum przy Ogrodowej pojawili się wyjątkowi goście

Coffee Zamoy angażuje i inspiruje

To wyjątkowy projekt. Od wielu lat przez tydzień jedna z sal w Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego przy ul. Ogrodowej w Lublinie zamienia się w kawiarnię. Coffee Zamoy to nie tylko pyszna czarna z mlekiem i palce lizać ciasta wykonane przez uczniów, ale przede wszystkim spotkania z ciekawymi ludźmi, którzy inspirują młodzież do działania.

W tegorocznej edycji miejscem Coffee Zamoy była harcówka, która na moment przypomniała sobie czasy PRL-u.

– Mówiąc o tym okresie, nie sposób nie wspomnieć o codzienności, którą było stanie w długich kolejkach, a półki w sklepach świeciły pustkami. Przychodząc do harcówki na szczęście nie musicie się o to martwić. Jak co roku będzie możliwość wypicia pysznej kawy/herbaty, a także spotkania z interesującymi gośćmi którzy opowiedzą nam wiele wyjątkowych historii – zapraszała swoich szkolnych kolegów do Coffee Zamoy, **Dominika Sugier**, koordynatorka akcji.

Przez pięć dni na licealistów czekali wyjątkowi goście. W poniedziałek w harcówce gościł nasz redakcyjny kolega **Krzysztof Basiński**, dziennikarz i społecznik, który opowiedział o swojej bardzo interesującej pracy oraz o pasjach, jakimi jest m.in sport i pomoc potrzebującym.

We wtorek gościem była cudowna piosenkarka, **Katarzyna Góras**! **–** Dzięki temu spotkaniu, dowiedzieliśmy się jak znane programy muzyczne wyglądają „od kuchni” oraz na czym polega cały proces nagrywania i tworzenia odcinków. Po tej rozmowie wiemy, jacy prywatnie są trenerzy oraz co dzieje się w trakcie przygotowań do występu – przyznają uczestnicy spotkania.

W środę licealistów odwiedziła **Aleksandra Kulik**, prezes fundacji Sempre a Frente. Opowiedziała o działalności fundacji, przedstawiła możliwości pomocy psychologicznej dla młodzieży. Wytłumaczyła także czym jest przystanek sempre, akademia lokalnego animatora czy centrum informacji i rozwoju młodzieży. Z zapałem zachęcała słuchaczy do wzięcia udziału w wolontariatach, które rozwijają rozmaite umiejętności ich uczestników.

W czwartek do Coffee Zamoy zawitał absolwent szkoły **Jakub Kołodyński**, który po ukończeniu liceum wyruszył do Chin, aby studiować antropologię na Renmin University w Pekinie. Zamiłowanie do języka, jak i do państw, poskutkowało jego prężną współpracą biznesową z krajami azjatyckimi.

Na zakończenie, w piątek z młodzieżą spotkał się sędzia piłkarski, **Andrzej Kuśmierczyk**, tata jednej z uczennic II LO.

Kolejna edycja Coffee Zamoy już za rok. **BS**

Lubelskie wspiera zdolnych i pracowitych

Marszałek docenił najlepszych studentów

Po raz dziewiętnasty przyznano stypendia dla najwybitniejszych studentów Województwa Lubelskiego. Przed tygodniem, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, w imieniu marszałka, wręczył je członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban. W tegorocznej edycji stypendium otrzymało 298 osób na łączną kwotę blisko 800 tysięcy złotych.

W tym roku na stypendium mogli liczyć nie tylko studenci zamieszkali na terenie województwa lubelskiego, ale również osoby spoza naszego regionu, ale studiujące w województwie lubelskim. W sumie stypendialne kryteria spełniło 298 osób, z czego 19 to studenci spoza naszego województwa, ale studiujący na lubelskich uczelniach. Największą liczbą laureatów mogą pochwalić się: Uniwersytet Medyczny w Lublinie (104 osoby), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (98 osób) oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie (36 osób). Stypendyści kształcą się na 74 różnych kierunkach, a najliczniejszą grupę stanowią studenci kierunku lekarskiego (90 osób), prawa (31) i psychologii (11).

– Cieszę się, że mamy tak dużą grupę zdolnych stypendystów, bo to wy jesteście przyszłością naszego województwa. Jestem szczególnie dumny, że mamy w tej grupie dwie autorki patentu i wynalazku – mówił podczas gali w LCK, wicemarszałek **Bartłomiej Bałaban**, wręczając akt przyznania stypendium **Aleksandrze Bandzerewicz**, studentce Politechniki Warszawskiej, autorce patentu „Atrament do druku 3D w technologii reaktywnego atramentu RIP oraz do formowania kształtek” i **Wiktorii Henzler**, studentce Politechniki Lubelskiej, która stworzyła „Urządzenie do skręcania oraz statycznego jednoosiowego rozciągania próbek”.

Wśród stypendystów znalazło się również trzech studentów posiadających Kartę Polaka, którzy oprócz ponadprzeciętnych wyników w nauce, działali aktywnie za granicą na rzecz Polaków mieszkających za granicą i języka polskiego, kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej: **Tomas Butkevic** z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, **Semyon Minich** i **Mykola Ostapchuk** (obaj z UMCS).

Każdy ze stypendystów przez najbliższe 6 miesięcy będzie otrzymywał po 450 zł brutto. Stypendia finansowane są w całości z budżetu województwa lubelskiego. **ZM**

NASZ PATRONAT. Triathlon Kids SP50

Ironmani z Pięćdziesiątki

Po dwuletniej przerwie SP nr 50 w Lublinie zaprasza przedszkolaków i swoich uczniów na „Triathlon Kids SP50”, czyli zmagania w konkurencjach znanych z klasycznego triathlonu – pływanie, jazda na rowerze i bieg.

To już piąta edycja tych zawodów, które w tym roku odbywać się będą w dniach 8-10 czerwca, a ich miejscem tradycyjnie będzie kryta pływalnia i inne obiekty sportowe SP nr 50 przy ul. Roztocze. Pierwszego dnia, w godz. 9-13.30, trzyosobowe drużyny reprezentujące przedszkola i klasy z SP nr 50 (z jednej klasy może być kilka drużyn) rywalizować będą w formule „Iron” na pływalni, na dystansie od 25 do 300 m (w zależności od grupy wiekowej), bieżni, na dystansie od 150 do 900 m i trasie rowerowej wokół boiska, na dystansie od 150 do 900 m. Drugi dzień to zmagania przedszkolnych i klasowych sztafet w formule „Sprint”, a trzeci, to rywalizacja w formule „Open”, w której uczniowie szkoły zgłaszają 3 osobowy zespół, który ma za zadanie zaliczyć pływanie na dystansie 100 m, jazdę na rowerze na dystansie 1200 m i bieg na dystansie 1200 m. Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą do 6 czerwca. Szczegóły u sędziego głównego zawodów, ich pomysłodawcy i organizatora – nauczyciela wychowania fizycznego w SP nr 50, **Sławomira Smyla**, tel. 512 461 043. **RD**

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ/PZP

Nasze złote medalistki MP: Adela Piskorska (z lewej) i Laura Bernat

12 medali reprezentantów AZS UMCS i pierwsze miejsce w klasyfikacji punktowej w rozgrywanych w Lublinie mistrzostwach Polski w pływaniu

Laura i Adela w złocie

Ponad 500 zawodników i zawodniczek rywalizowało przez pięć dni, od wtorku do soboty, w rozgrywanych w Lublinie mistrzostwach Polski w pływaniu. Zawody ozdobiły dwa rekordy Polski, wiele wywalczonych rekordów życiowych oraz zdobyte minima na mistrzostwa Europy. Świetnie spisali się gospodarze, reprezentanci AZS UMCS, którzy wywalczyli 12 medali – 2 złote, 5 srebrnych i 5 brązowych, a także okazali się najlepsi w klasyfikacji punktowej zarówno wśród seniorów, jak i młodzieżowców. Zdobyli 1711 punktów, o 48 więcej od drugiego na podium AZS AWF Katowice i aż o 480 pkt. o trzeciego UKS G-8 Bielany Warszawa.

W mistrzostwach z fenomenalnej strony zaprezentowała się **Adela Piskorska**, która została mistrzynią Polski na 50 metrów grzbietem. Zawodniczka AZS UMCS wynikiem 28.51 s otarła się o kwalifikację na mistrzostwa Europy w Rzymie. Zabrakło jej zaledwie setnej sekundy. – Mam mieszane uczucia, bo z jednej strony jest złoto, a z drugiej nie udało mi się uzyskać minimum na mistrzostwa Europy. Taki jest sport. Setne tutaj zaważyły, a to jest sprint, więc trzeba było się z tym liczyć. Taki wynik daje motywacje, szczególnie patrząc na to, w jakim okresie jestem. Dwa tygodnie temu pisałam matury, a dziś sięgam po złoto. Ten niesmak jednej setnej jednak pozostanie – tłumaczyła po środowym starcie, mistrzyni Polski. W sobotę Piskorska dołożyła do swojego dorobku jeszcze drugi medal, srebro na dystansie dwukrotnie dłuższym – uzyskała 1:02,39, czas o 1,71 s gorszy od zwyciężczyni, **Pauliny Pedy** z AZS AWF Katowice.

Drugi złoty medal dla lubelskiej ekipy, tak jak można było się tego spodziewać padł łupem **Laury Bernat**, naszej olimpijki z Tokio, mistrzyni Europy juniorek, która na swoim koronnym dystansie – 200 m st. grzbietowym uzyskała czas lepszy niż minimum na mistrzostwa Europy seniorów (2:11.48). Lublinianka ścigała się między innymi ze swoją koleżanką z zespołu, **Martyną Piesko**, która z wynikiem 2:18.30 zajęła szóstą lokatę. – Stawiałam na złoto w tych zawodach. Tak naprawdę to te mistrzostwa traktuję jako trening. To są zawody przejściowe przed tymi międzynarodowymi i nie robiłam na nie szczególnych przygotowań. Te zmagania mogę nazwać przygotowaniami przed kolejnymi imprezami, bo cały czas trenuję pomiędzy startami i blokami. Wiadomo, że złoto mistrzostw Polski cieszy, ale chce się więcej – powiedziała Laura Bernat.

Z poziomu sportowego oraz wyników osiągniętych w mistrzostwach zadowolenia nie ukrywał nasz były znakomity pływak **Mariusz Siembida**, obecnie członek zarządu Polskiego Związku Pływackiego. – W Lublinie rywalizowało ponad 550 zawodników ze stu klubów z całej Polski, tak duża liczba z pewnością może cieszyć – podkreślił. – Mistrzostwa były bardzo udane, padły dwa rekordy Polski, wiele życiówek i zdobyto minima na seniorskie i młodzieżowe imprezy poza granicami naszego kraju. Uważam, że teraz musimy dołożyć wszelkich starań, żeby jak najlepiej przepracować okres dwóch tygodni do mistrzostw świata oraz późniejszych mistrzostw świata juniorów, a także mistrzostw Europy. Jeżeli chodzi o organizację mistrzostw Polski to bardzo dziękujemy władzom Lublina, bo dzięki znakomitej współpracy mamy za sobą udane zawody. Bardzo dziękujemy Telewizji Polskiej, która transmitowała mistrzostwa, a także pozostałym partnerom, dzięki którym były one widoczne dla kibiców. Cieszy mnie także, że wielu młodych zawodników udowodniło w Lublinie, że w przyszłości są w stanie zdobywać dla Polski medale wielkich imprez – dodał M. Siembida.

W mistrzostach rekordy Polski ustanowiły **Dominika Sztandera** z MKS-u Juvenii Wrocław, która w środę poprawiła swoje najlepsze osiągnięcie na 100 m st. klasycznym (1:07.88), oraz **Barbara Mazurkiewicz** z KU AZS Uniwersytetu Warszawskiego, która w sobotę przepłynęła dystans o połowę krótszy w 31.06 s. **MAG**

Dziękujemy za to piękne wyróżnienie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Podczas pływackich mistrzostw Polski, tuż po zakończeniu zmagań czwartego dnia, honorowy prezes AZS Lublin prof. dr hab. **Zdzisław Targoński** oraz wiceprezes AZS UMCS **Paweł Markiewicz** uhonorowali przedstawicieli lubelskich mediów Medalami 100-lecia AZS Lublin. Wśród wyróżnionych znalazła się redakcja „Nowego Tygodnia", a także nasz redakcyjny „sportowiec" red. **Krzysztof Basiński**. Dziękujemy serdecznie i życzymy AZS Lublin 200 lat! **MAG**

Kapitan i „mózg" lubelskiego Motoru odszedł z drużyny. Teraz będzie grał dla zespołu, z którym motorowcy przegrali baraż o I ligę

Przegrany baraż z podtekstem

To nie powinno się wydarzyć! I nie chodzi o to, że piłkarze lubelskiego Motoru przegrali przed tygodniem w niedzielę w Chorzowie baraż o I ligę z Ruchem aż 0:4. Niewykorzystany rzut karny, zmarnowane setki to nic, w porównaniu z tym, co wydarzyło się kilkadziesiąt godzin po spotkaniu. Tomasz Swędrowski, kapitan i „mózg" lubelskiego zespołu, opuścił drużynę i podpisał kontrakt z... „Niebieskimi"! Z Motorem rozstał się także kolejny czołowy zawodnik Wojciech Błyszko, zasilając innego beniaminka Fortuna I ligi – Chojniczankę. 22-letni środkowy obrońca w odróżnieniu od Swędrowskiego w barażach jednak nie grał.

Obu piłkarzom, podobnie jak wielu innym, z końcem sezonu 2021/22 kończyły się kontrakty z Motorem i nikomu do tego, gdzie będą grali dalej, ale... odejście zawodnika decydującego o obliczu zespołu w meczu o awans do rywali, z którymi rywalizował jeszcze kilkadziesiąt godzin wcześniej, budzi spore kontrowersje. Bez litości w wielu internetowych komentarzach pod informacją o tym, że Swędrowski, który przez trzy sezony zanotował 80 występów i 20 goli w meczach ligowych dla Motoru, podpisał umowę z Ruchem, byli lubelscy kibice. „Inercja i brak motywacji do gry tego piłkarza jeszcze w barwach Motoru w barażu z Ruchem przyszłym pracodawcą znalazł wyjaśnienie", „Grał z Ruchem dogadany z ...Ruchem. Śmierdzi na odległość. A ja go ceniłem ..." – oceniali postawę piłkarza sympatycy „żółto-biało-niebieskich".

Z naszych informacji Motor nic nie wiedział o tym, że **Tomasz Swędrowski** podpisze umowę z Ruchem...

Krzysztof Basiński

Oni mają ważne umowy z Motorem

Z zawodników, którzy występowali w barażu z Ruchem kontrakty dłuższe niż do 30 czerwca br. miało zaledwie czterech: **Filip Wójcik, Arkadiusz Najemski, Bartosz Zbiciak** i **Damian Sędzikowski. Ważne kontrakty do 30 czerwca 2023 r.:** Michał Król, Piotr Kusiński, Arkadiusz Najemski, Sebastian Rak, Filip Wójcik, Igor Bartnik, Michał Wojtówicz i Marcel Złomańczuk z II drużyny; **do 31 grudnia 2023 r.:** Bartosz Janiszek i Przemysław Zbiciak; **do 30 czerwca 2024 r.:** Bartłomiej Kafel, Damian Sędzikowski, Jakub Szuta, Jakub Świeciński, Bartosz Zbiciak.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

32. kolejka: Siarka Tarnobrzeg - ŁKS Łagów **2:0** * Orlęta Radzyń Podlaski - Cracovia II **3:1** * Wisłoka Dębica - Korona Rzeszów **2:1** * Wólczanka Wólka Pełkińska Stal Stalowa Wola **0:1** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Wisła Sandomierz **4:2** * Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska **3:2** * niedzielne mecze: **Unia Tarnów - Avia Świdnik,** Tomasovia - Podhale Nowy Targ i Sokół Sieniawa - Chełmianka zakończyły się po zamknięciu tego wydania. Czołówka tabeli:

1. Siarka	32	66	63-27
2. ŁKS Łagów	32	63	54-28
3. Chełmianka	31	60	48-29
4. Avia Świdnik	**31**	**59**	**57-27**
5. Cracovia II	32	58	64-33

W następnej kolejce - 11 czerwca: Avia - Korona (17).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE grupa mistrzowska

9. kolejka (1 czerwca)

LUBLINIANKA - ŚWIDNICZANKA 1:1 (1:1)

Lublinianka: Wójcicki – Zhmuida, Tadrowski, Ptaszyński, Niegowski – Makowski (83 Wadowski), Futa (77 Banachiewicz), Kalita (63 Miśkiewicz), Fularski (85 Chodziutko), Gomes – Paluch.

Świdniczanka: Kowalczyk – Kursa, Pielach, Szczerba – Kotowicz, Nawrocki, Szymala, Sikora (69 Cielebąk), Sypeń (83 Kucybała) – Zuber, Pacek (73 Milcz).

Bramki: 0:1 Zuber 26, 1:1 Fularski 33. **Żółte kartki:** Zhmuida, Futa, Chodziutko (L.) – Szczerba, Szymala, Nawrocki, Pielach, trener Gieresz (Ś). **Czerwona kartka:** 52. minuta Nawrocki (Ś.) – za dwie żółte kartki. **Pozostałe mecze**: Huragan Międzyrzec Podlaski - Stal Kraśnik **1:2** * Motor II Lublin - Kryształ Werbkowice **3:1** * Powiślak Końskowola - Start Krasnystaw **1:2** * Górnik II Łęczna - Grom Różaniec **1:4** * Opolanin - Granit Bychawa **3:1.**

10. kolejka (4-5 czerwca)

Start - Górnik II **4:0** * pozostałe mecze m.in.: Świdniczanka - Huragan i Grom - Lublinianka zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Czołówka tabeli gr. mistrzowskiej:

1. Lublinianka	**9**	**72**	**18-2**
2. Świdniczanka	**9**	**68**	**32-11**
3. Stal Kraśnik	9	67	14-5
4. Motor II	**9**	**65**	**25-13**

W następnej kolejce - 11 czerwca: Świdniczanka - Górnik II, Kryształ - Lublinianka, Motor II Lublin - Stal (wszystkie o 17).

PGE EKSTRALIGA

7. kolejka

Moje Bermudy Stal Gorzów - Arged Malesa Ostrów **55:35** * For Nature Solutions Apator Toruń - zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa **48:42.**

Niedzielne mecze: ZOOleszcz GKM Grudziądz - Fogo Unia Leszno i **Motor Lublin - Betard Sparta Wrocław** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Motor Lublin	**6**	**12**	**+82**
2. Fogo Unia	6	10	+6
3. Stal Gorzów	7	8	+40
4. Betard Sparta	6	6	+24
5. Włókniarz	7	6	+38
6. Apator Toruń	7	6	-14
7. GKM Grudziądz	6	4	-50
8. Arged Malesa	7	0	-126

W następnej kolejce - 17 czerwca: Motor - Arged Malesa Ostrów.

PIŁKA RĘCZNA. MKS FunFloor Perła Lublin do zajęć wróci w połowie lipca

Andrijana Tatar zostaje!

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W ostatnim tygodniu przed zasłużonymi urlopami zawodniczki MKS FunFloor Perła Lublin trenowały wspólnie ze wszystkimi grupami młodzieżowymi lubelskiego klubu. Powyżej rodzinne zdjęcie po poniedziałkowych zajęciach z najmłodszym rocznikiem uczestniczącym w rozgrywkach Ligi Dzieci (2009/2010), wicemistrzyniami województwa lubelskiego, prowadzonymi przez trener Małgorzatę Rolę

Andrijana Tatar zostaje w zespole MKS FunFloor Perła Lublin na kolejny sezon! 26-letnia kołowa z Czarnogóry w ubiegłym tygodniu przedłużyła kontrakt z lubelskim klubem.

Tatar dołączyła do lubelskiego zespołu przed sezonem 2020/21, stając się jego mocnym punktem. W ligowych rozgrywkach w barwach MKS rozegrała dotychczas 40 spotkań, zdobywając 55 goli.

– Cieszę się, że zostaję w Lublinie i będę wciąż mogła występować dla tej wspaniałej publiczności. Dobrze się czuję, będąc częścią tej drużyny, która jest dla mnie jak druga rodzina – mówi **Andrijana Tatar**. – W tym sezonie kontuzja nieco pokrzyżowała moje plany, ale wierzę, że w kolejnym dam z siebie jeszcze więcej.

Klub wciąż oficjalnie nie zaprezentował jeszcze nowych zawodniczek. Pewne jest już jednak, że MKS zasilą reprezentantki – Słowacji **Marianna Rebičová** z ekipy mistrza naszych południowych sąsiadów, luventy Michalovce oraz Polski – **Magdalena Więckowska** z kieleckiej Korony, druga snajperka rozgrywek, młodsza siostra Dominiki, rozgrywającej występującej w lubelskiej ekipie od stycznia 2020 r. MKS jest także bliski pozyskania 26-letniej bramkarki **Karoliny Sarnackiej** z Piotrcovii.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Andrijana Tatar przedłużyła kontrakt z MKS FunFloor Perła Lublin o kolejny rok. 26-letnia szczypiornistka dołączyła do lubelskiego zespołu przed sezonem 2020/21.

Zawodniczki do wspólnych zajęć po urlopach wrócą w połowie lipca. Zespół do sezonu będzie przygotowywał się w Lublinie, z uwagi na spore koszty, zrezygnowano z wyjazdu na zgrupowanie. Drużyna weźmie udział w trzech turniejach m.in. w czeskim Moście. **BAS**

KOSZYKÓWKA

Krasuski w Starcie

22-letni Michał Krasuski podpisał w ubiegłym tygodniu z Polskim Cukrem Pszczółką Startem Lublin umowę na najbliższe dwa sezony Energa Basket Ligi.

Mierzący 198 cm zawodnik może występować na pozycjach niskiego lub silnego skrzydłowego. Przez trzy ostatnie lata reprezentował drużynę z Bydgoszczy.

W minionym sezonie zdobywał dla Enea Abramczyk Astorii średnio 2,9 punktu i zbiórkę w 30 rozegranych spotkaniach.

Paszek trenerem rezerw

Wojciech Paszek został nowym trenerem zespołu rezerw Start Lublin występującego w Suzuki 1. Lidze.

Szkoleniowcowi, który w ostatnim sezonie z czerwono-czarnymi zdobył srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski U19, w pracy pomagać będą **Małgorzata Jurkowska**, była zawodniczka lubelskiego AZS oraz **Marcin Ciećko**.

MAG

EKSTRALIGA RUGBY

Powalczyli z liderem

W meczu 17. kolejki ekstraligi rugby lubelscy Edach Budowlani przegrali w sobotę, po zaciętej walce, z Ogniwem Sopot 15:20. O porażce z liderem zadecydowała druga połowa, w której rywale zdołali odrobić straty i przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

EDACH BUDOWLANI LUBLIN - MKS OGNIWO SOPOT 15:20 (12:10)

Punkty: Nkululeko Ndlovu 15 (5K) - Wojciech Piotrowicz 10 (2pd, 2K), Władysław Grabowski 5 (P), Kakha Kavtaradze 5 (P).

W tabeli prowadzi Ogniwo (75) przed Orkanem Sochaczew (65) i Lechią Gdańsk (58). Edach Budowlani spadli na czwarte miejsce (54).

44. BIEG KWITNĄCEJ WIŚNI. Jak co roku, nad Zalewem Zemborzyckim spotkali się mali i duzi reprezentanci Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Poza karatekami z LKKK w biegu udział wzięli także zawodnicy i zawodniczki Chełmskiej Szkoły Karate Kyokushin Satori, UKS4 w Krasnymstawie, Klubu Karate Kyokushin Kanku w Chełmie

NASZ PATRONAT 29. Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 1980" i 9. PKO Półmaraton Solidarności

Dali się ponieść historii

Kamil Jastrzębski z SKB Kraśnik oraz Lilia Fisikovici, mołdawska biegaczka długodystansowa, uczestniczka biegu maratońskiego podczas igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro, okazali się najszybsi w rozegranym w sobotę na trasie z Lublina do Świdnika 9. PKO Półmaratonie Solidarności. Bieg ukończyły 593 osoby.

Jastrzębski pokonał dystans 21,0975 km w 1:05.44, o minutę i 43 sekund wolniej od rekordzisty trasy z 2015 roku **Metto Kiprono** z Kenii. Fisikovici uzyskała czas 1:27:08i o 24 sekundy wyprzedziła drugą na mecie **Natalję Semanowycz** z Ukrainy.

9. PKO Półmaraton Solidarności po raz kolejny towarzyszył Biegom Solidarności „Lubelski Lipiec 1980", upamiętniającym robotniczy zryw sprzed 42. laty.

Na dystansach od 150 do 300 metrów na płycie stadionu przy al. Piłsudskiego tradycyjnie już rywalizowały przedszkolaki i najmłodsi uczniowie ze szkół podstawowych.

Starsi mieli do pokonania 2,3 km z ul. Królewskiej, gdzie mieści się siedziba Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" i Fundacji „Ruchu Solidarności Rodzin", organizatorów biegu.

Tegorocznej rywalizacji towarzyszyło hasło: „Daj się ponieść historii".

Współorganizatorami biegu byli: IPN Oddział Lublin i Lubelskie Kuratorium Oświaty. **MAG**

Partnerem 29. Biegu Solidarności „Lubelski Lipiec 1980" i 9. PKO Półmaratonu Solidarności było **Województwo Lubelskie** w ramach programu: „**Warto być Polakiem**". Patronat honorowy nad imprezą sprawowali Minister Sportu, Marszałek Województwa Lubelskiego, Wojewoda Lubelski, Lubelski Kurator Oświaty i Prezydent Lublina.

WYNIKI

9. PKO Półmaraton Solidarności (21,0975 km)

kobiety: 1. Lilia Fisikovici (Mołdawia) 1:27:08, 2. Natalija Semanowycz (Ukraina) 1:27:32, 3. Joanna Szmit 1:29:54 ,

mężczyźni: 1. Kamil Jastrzębski (SKB Kraśnik) 1:05:44, 2. Patryk Pawłowski (RLTL Optima Radom) 1:08:00, 3. Abderrahim Elsari (Team@ elasri, Maroko) 1:08:24, 4. Andrzej Starżyński (UMCS Lublin) 1:08:40, ... 13. Arkadiusz Graj (Biegający Świdnik) 1:19:46.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Rywalizację w tegorocznej edycji 29. Biegu Solidarności „Lubelski Lipiec 1980" rozpoczęli dorośli w 1. Lubelskim Biegu Rodziców i Nauczycieli. Po nich z ul. Królewskiej na stadion przy al. Piłsudskiego (dystans 2,3 km) wyruszyli uczniowie z klas 5, 6, 7 i 8 ze szkół podstawowych

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

20 lat lat minęło czyli...

Olimpijczycy świętowali

W piątek w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie odbyło się spotkanie Rodziny Olimpijskiej. Okazja była szczególna, bowiem placówka z ul. Podzamcze świętowała jubileusz 20-lecia nadania szkole imienia Olimpijczyków Polskich.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych przy ul. Kalinowszczyzna, której przewodniczył ks. **Edward Pleń**, krajowy duszpasterz sportowców. Następnie, w szkolnych murach wspominano wydarzenie sprzed 20-laty, a także m.in. przypomniano, jak na przestrzeni ostatnich dwóch dekad pięknie sportowo urosła „23".

Oczywiście nie mogło zabraknąć lubelskich olimpijczyków. Uroczystość swoją obecnością zaszczycili: srebrny medalista w sztafecie 4x100 m z Moskwy **Leszek Dunecki**, sprinterka, olimpijka z Seulu **Ewa Pisiewicz,** pięściarka **Karolina Michalczuk** z trenerem **Władysławem Maciejewskim,** która jako pierwsza polska bokserka debiutowała w IO w 2012 r. w Londynie, znakomity pływak **Mariusz Siembida**, uczestnik igrzysk w Atlancie (1996) i Sydney (2000), a także trener zapasów **Jan Godlewski**. **BAS**

NASZ PATRONAT Efektowne zwycięstwo drużyny LOZB z ekipą z Podkarpacia w meczu Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów, rozegranym w ramach 19. Memoriału Stanisława Zalewskiego

Pamiętali o Panu Stasiu

Reprezentacja LOZB, w składzie m.in. z pięściarzami lubelskich klubów: Berej Boxing i KS Paco pokonała 24:13 drużynę Podkarpacia w meczu Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów, rozegranego w Lublinie w ramach 19. Memoriału Stanisława Zalewskiego!

– Tym, kim dla polskiego boksu był Feliks „Papa" Stamm, tym dla lubelskiego pięściarstwa był pan Stasio - mówi **Krzysztof Sugier**, były zawodnik Motoru, obecnie prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. – Zalewski był współautorem wielu wspaniałych sukcesów polskiego pięściarstwa, a medaliści igrzysk olimpijskich, na czele z dwukrotnym mistrzem Jerzym Kulejem wielokrotnie gościli w jego domu w Lublinie. Był też jednym z założycieli sekcji bokserskich w naszych klubach - Motorze i Avii Świdnik. Zmarł w Lublinie 7 lipca 2001 r. w wieku 85. lat – przypomina prezes Sugier.

Podczas odbywającego się w poprzednią niedzielę w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 19. Memoriału Stanisława Zalewskiego, w ringu stoczonych zostało kilka pojedynków towarzyskich, a także walki meczowe juniorów w ramach Międzywojewódzkiej Ligi.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Rodzinne zdjęcie uczestników meczu Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów, LOZB z drużyną podkarpackiego OZB, rozegranego w Lublinie w ramach 19. Memoriału Stanisława Zalewskiego

Gospodarze, zespół LOZB, prowadzony przez trenerów **Józefa Radziewicza** i **Konrada Rondosia** z chełmskiego Olimpu zdecydowanie pokonali drużynę Podkarpackiego OZB - 24:13.

W najciekawszych pojedynkach zawodnicy Berej Boxing wygrywali z rywalami 2:1 - **Cezary Wasilewski** w kat. 46 kg z **Norbertem Parkoszem** z Irydy Mielec, a **Wiktor Kulesza** w kat. 52 kg z **Tymoteuszem Jakubowskim** z Wisłoka Rzeszów.

BAS

Tradycyjnie już przed Memoriałem Stanisława Zalewskiego delegacja LOZB, przyjaciele oraz rodzina, odwiedziła grób Pana Stasia przy ul. Lipowej. Wiązankę kwiatów złożyli i zapalili znicze: córka śp. Stanisława Zalewskiego, Ewa Kalinowska, prezes LOZB Krzysztof Sugier, członek Zarządu Krzysztof Basiński oraz Juliusz Wierzbicki

Rzarufki

NASZ PATRONAT Na Orliku na Felinie

Dogrywka dla Patryka Florka i spółki

Za nami kolejna piłkarska sobotą na Orliku na Felinie z Ogniskiem TKKF Omega. Tym razem prezes Zbigniew Furman zaprosił dzieci i młodzież do udziału w turnieju przypominającym o wyborach z 4 czerwca 1989 roku.

W zawodach wystartowało pięć drużyn. Grano systemem każdy z każdym. O tym, który zespół zwycięży zadecydowało dopiero ostatnie spotkanie. W regulaminowym czasie Rzarufki i Omega zdobyły po cztery gole i o końcowej kolejności zadecydowała dogrywka, w której Rzarufki zdobyły dwa gole (**Patryk Florek** i **Sebastian Wojtaluk**), zapewniając sobie wygraną.

Trzecie miejsce zajęły Fury Lubartowska, czwarty był zespół FC Drewno, a piąty Wulkany.

Najlepszym zawodnikiem został **Piotr Krysa** (Omega), strzelcem **Kacper Piasecki** (Fury Lubartowska), zdobywca 9 bramek, a bramkarzem **Szymon Rasiński** (Wulkany). **BAS**

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

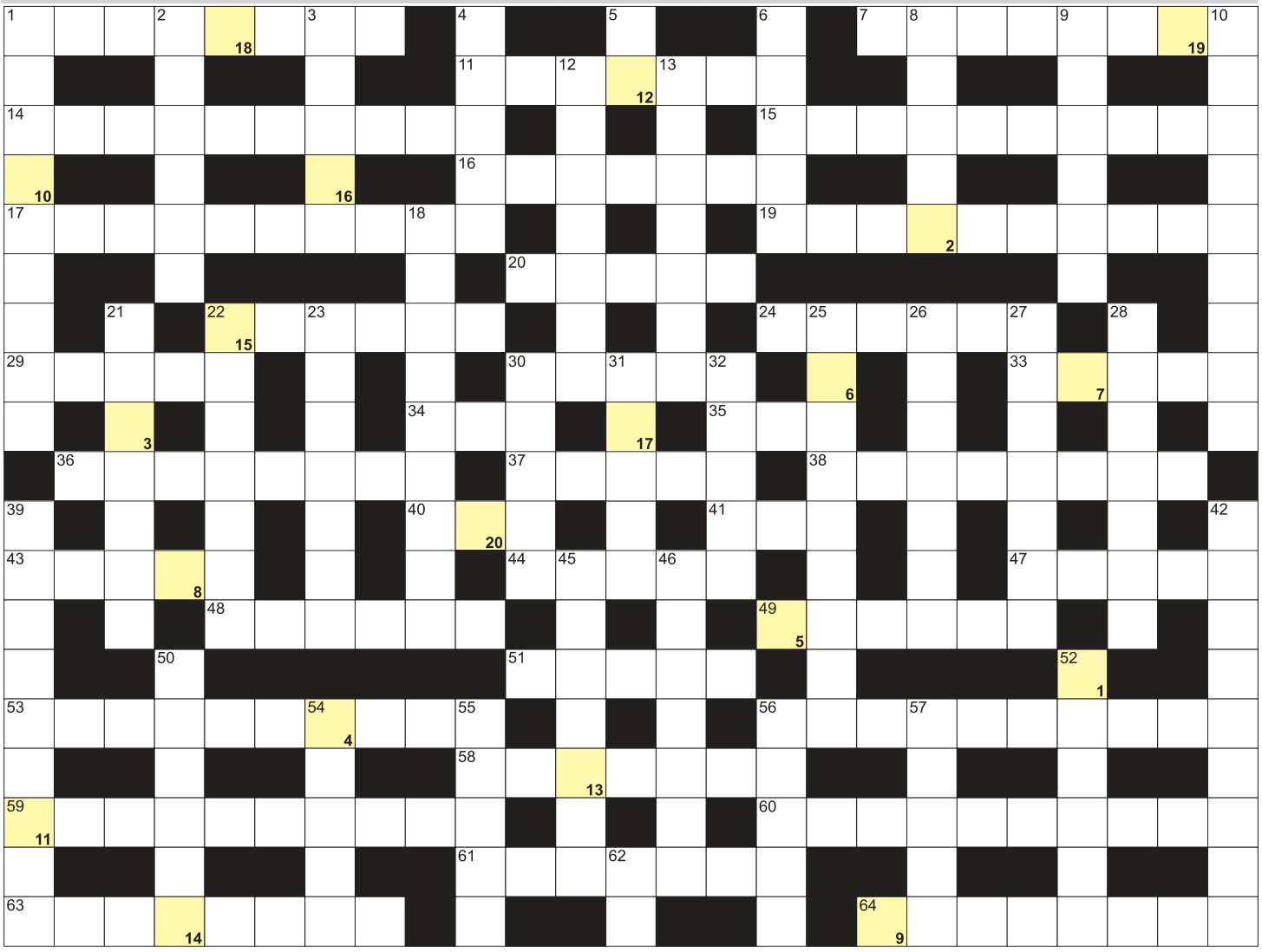

POZIOMO: 1) niebieskie chabry; 7) toster; 11) podnośnik do auta; 14) wymiotnica prawdziwa inaczej; 15) Eliza, autorka "Nad Niemnem"; 16) pomoc; 17) przyszły mąż; 19) lekarze od chorób wewnętrznych; 20) Johnson, premier Wielkiej Brytanii; 22) pospolity dereń; 24) mocne, ciemne piwo; 29) 12 sztuk; 30) zlot czarownic; 33) okres renesansu i oświecenia; 34) mruczące zwierzę; 35) inaczej o Cyganie; 36) druga w konkursie piękności; 37) ostatnia litera alfabetu greckiego; 38) francuski to briard; 40) organizacja harcerska; 41) kamienna lub warzona; 43) królewski to rezus, małpa; 44) zostawiają je listonosze w skrzynkach; 47) nie ciężki; 48) archipelag z Unalaską; 49) kolczasty krzew owocowy; 51) ruchome połączenia kości; 53) operacja kupna i sprzedaży; 56) podróbka, imitacja; 58) inaczej halibuty, ryby drapieżne; 59) mężczyzna tuż po ślubie; 60) urządzenie do widzenia w ciemności; 61) Bergmann, Miss Polonia 2000; 63) kwas acetylosalicylowy; 64) pojemnik na kwiaty.

PIONOWO: 1) znak zodiaku; 2) rejestry, spisy; 3) francuski lub wiolinowy; 4) duże race świetlne; 5) wapń dla chemika; 6) do wody lub spadochronowe; 8) kaflowe lub centralnego ogrzewania; 9) kabina załogi samolotu; 10) akt wybawienia ludzi przez Boga; 12) organ produkujący żółć; 13) podpuszczka inaczej; 18) stolica Mauretanii; 21) wysokie, cienkie obcasy; 22) najwyższy szczyt Karkonoszy; 23) igły pod sosną; 25) nauka badająca węch; 26) rzeka w amerykańskim Reno; 27) francuski samochód; 28) orzech wodny; 30) procentowa lub bosa; 31) przełajowe w terenie; 32) zaplanowana dla wycieczki; 39) do kawy lub towarzyska; 42) w ofercie jubilera; 45) lis z bajki Jana Brzechwy; 46) łączą drzwi z futryną; 50) święty, patron rzeczy zagubionych; 52) wakacyjny miesiąc; 54) zasada, reguła; 55) papiery na giełdzie; 56) decydujący mecz w turnieju; 57) zatrzymuje fusy; 62) terabajt, jednostka.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 23/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr **21/2022** otrzymuje **Katarzyna Kantyka** (Ruda-Huta), a nagrody niespodzianki - **Mieczysław Burszczan** (Chełm) i **Sylwia Czuluk** (Rejowiec Fabryczny).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

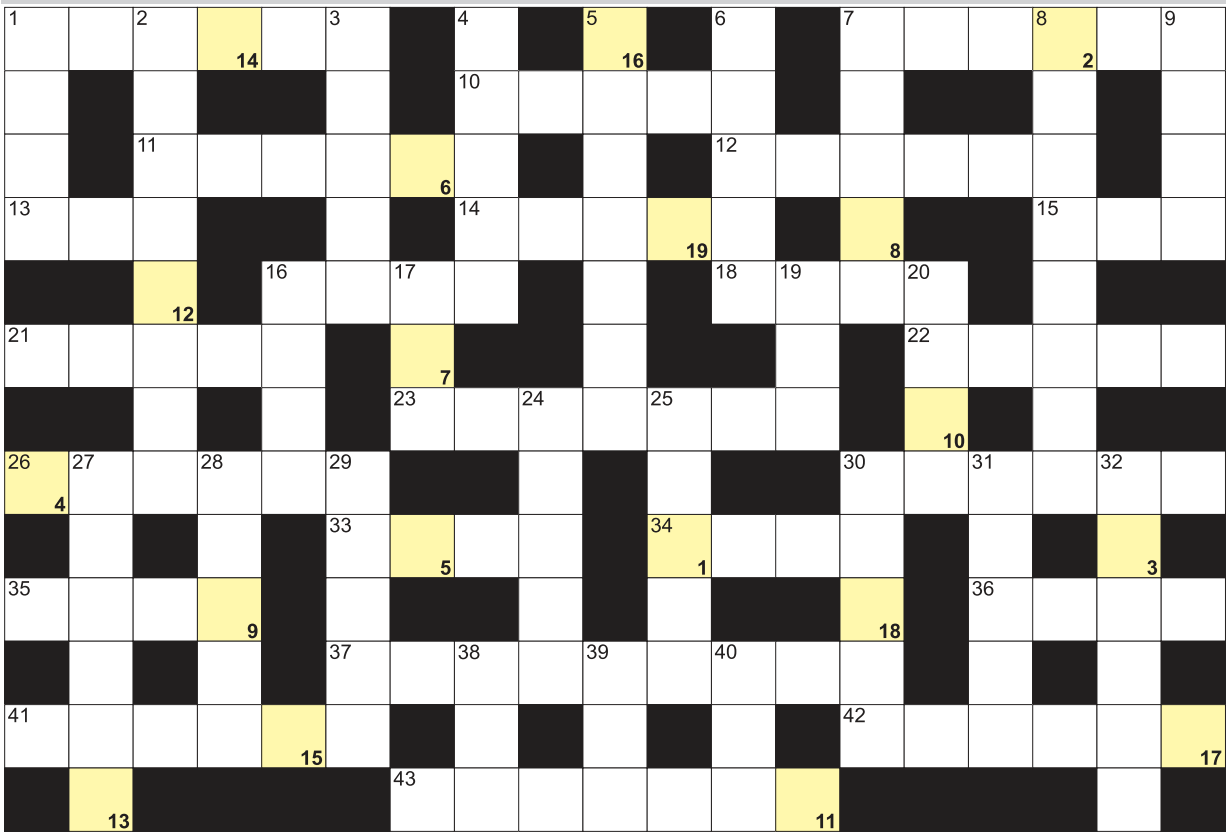

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) plac do gry w piłkę; 7) nazwa pierwszego proszku do prania; 10) Schrödinger, słynny fizyk; 11) damska marynarka; 12) na psich szyjach; 13) Karol, autor powieści "Old Surehand"; 14) wysokiej rangi odznaczenie; 15) pierwiastek Rh; 16) Franke, polski szermierz; 18) skrzywiony kwadrat; 21) ogrodowy opiekacz do kiełbasek; 22) ... Island, najmniejszy stan w USA; 23) smaczliwka wdzięczna krócej; 26) ostry składnik ćwikły; 30) marka obuwia sportowego; 33) po burzy w powietrzu; 34) hamulcowy lub do naczyń; 35) kamyki na alejkę, szuter; 36) syn dla córki; 37) człowiek przesadnie ostrożny; 41) psia pietruszka inaczej; 42) stolica stanu Teksas w USA; 43) Benin dawniej. **PIONOWO:** 1) pierwiastek Br; 2) tytuł po Politechnice; 3) doronicum, roślina; 4) zbrojony na budowie; 5) małż okrętowiec; 6) producent "Gorących kubków"; 7) żydowskie "Święto Losów"; 8) las Robin Hooda; 9) "... Jim", powieść Josepha Conrada; 16) włoska wyspa Napoleona; 17) mała Aleksandra; 19) środek cyklonu; 20) płytkie przejście przez rzekę; 24) strug do korowania drewna; 25) jednostka natężenia prądu; 27) przepływa przez Poczdam; 28) zmierzch żeglarski inaczej; 29) rzeka w Malborku; 30) Włodarczyk, polska młociarka; 31) klucz ampulowy krócej; 32) inaczej rododendron; 38) siódma litera alfabetu greckiego; 39) pojazd kosmitów; 40) Kobo, napisał powieść "Kobieta z wydm".

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
W tym tygodniu szykuje się lekki zastój finansowy. Zaakceptuj to, że sam musisz torować swoją zawodową drogę. Przygotuj plan i zakasz rękawy. Za kilka dni pojawią się, na szczęście, nowe perspektywy.

Byk (21.04 – 20.05)
Tylko odważne decyzje mogą przynieść poważne zyski. Tam, gdzie inni stracą głowę, ty staniesz na wysokości zadania. Szykują się w tym tygodniu liczne biznesowe zadania. Weekend poświęć na aktywny wypoczynek. Prace w ogrodzie wyciszą cię psychicznie.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Nie trać czasu na bezproduktywność. Zdaj się na swoją intuicję i idź za jej głosem. Nie czekaj biernie, aż ktoś cię pchnie do działania. W tym tygodniu natomiast w uczuciach będzie gorąco. Na samopoczucie nie powinieneś narzekać.

Rak (22.06 – 22.07)
Ostatnio nie najlepiej się czujesz. To zapewne kwestia skoków ciśnienia. Także nie oszczędzałeś się ostatnio zawodowo. Potrzebujesz spokoju i wyciszenia. Już czas najwyższy na wspólne rodzinne spacery. Dbaj o zdrowy tryb życia.

Lew (23.07 – 23.08)
Ten tydzień zaliczysz do niezwykle udanych. Sfinalizujesz wiele przedsięwzięć, w tym kilka intratnych. Trudne zadania wykonasz z łatwością. Ważne sprawy urzędowe załatwisz bez kolejek.

Panna (24.08 – 22.09)
Spróbuj poszukać powodu swojego niepokoju. Fakt, że ostatnio ciężko pracowałeś. Teraz płacisz za swoją ambicję znacznie gorszym samopoczuciem. Pamiętaj, że zdrowia nikt ci nie zwróci. Przynajmniej weekend spędź w pięknych krajobrazowo okolicach.

Waga (23.09 – 23.10)
Nie zamykaj się w zawodowej niszy. Warto szukać zadań na miarę własnych ambicji. W przeciwnym wypadku dopadnie cię gorycz niespełnienia. Jeszcze w tym tygodniu roześlij CV do odpowiednich adresatów. Także do swojego związku dopuść więcej świeżych emocji.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Masz wiele pomysłów na życie. Nowa praca, a może wyjazd na zagraniczną placówkę? Jednak niestety nic nie robisz, by choć część z nich zrealizować. W tym tygodniu pojawi się szansa, by zacząć działać.

Strzelec (23.11 – 21.12)
W tym tygodniu szef doceni twój wysiłek włożony w rozwój firmy. Ambitnymi pomysłami zdobyłeś jego szacunek. Z życia osobistego też będziesz kontent. Ukochana osoba szykuje miłą niespodziankę. Dobrej formy można ci tylko pozazdrościć.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
„Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz". To przysłowie powinno ci towarzyszyć przez cały tydzień. Rób to, co umiesz najlepiej. Twoimi atutami są upór, ambicja i konsekwencja. Na swobodę możesz sobie pozwolić w towarzystwie rodziny.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wyścig szczurów w pracy mocno cię wyczerpuje. To grozi wypaleniem zawodowym. Bliscy nie nadążają za twoimi emocjami. Koniecznie znajdź chwilę na relaks. W weekend wybierz się na pływalnię z całą familią.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ostatnio wziąłeś właściwy zawodowy rozpęd. Nie zniechęcaj się pierwszymi trudnościami. W środę pojawi się nowa, zbawienna okoliczność. W weekend porzuć cztery ściany. Wyjdź na słońce i biegaj po trawie, wdychaj zapachy.